

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

"Kurier Łódzki" -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony.

Nr. 341

Niedziela 12 grudnia 1926 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok XXVI

# Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Zakopane



Pensjonat „TATRY”  
ul. Chramcówki



Czystość wzorowa, kuchnia pierwszorządna i bardzo smaczna. —  
Ceny przystępne.  
Otwarty cały rok.



Będzie pani tryumfować używając do rąk i dekoltu  
Velouté de Dixor Paris

Zastępuje Krem i Puder nie plamiący. — Sprzedawca i demonstracje w pierwszorządnych magazynach. Wyłączni Przedstawiciele na Polskę i Gdańsk

M. Czapnik i S. Izbicki  
Warszawa, Długa 55, tel. 27-69.  
UWAGA: Na żądanie wysyłamy pudełko z 3 próbnymi tubkami z załączeniem 80 gr. znaczkami pocztowymi.



Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając środków leczniczych

S. Seb. Kneippa

Wydło Tormentylowe, Krem Tormentylowy w brązowym opakowaniu, gdyż od 75 lat znanym jest całym świecie leczenie metodą Ks. Seb. Kneippa.  
Żądać wszędzie.  
Przedstawiciel: Hurtownia Perfumeryjna „KOSMOS”, Łódź, Piotrkowska 60. Tel. 15-22.

Restauracja Hotelu Manteuffla poleca znaną ze swej przedwojennej dobroci wyborową kuchnię jak również i piwnice zaopatrzone we wszelkiego rodzaju trunki

Oryginalne Piwo Pilzense i Porter Barclaya.

Codziennie od 8-2-jej koncert pierwszorządny JAZZ-BANDU.  
Przyjmuje na wszelkiego rodzaju zamówienia i obstalunki. „Biała sala”, gruntownie odnowiona do dyspozycji Szan. Gości.

Z poważaniem  
J. Petrykowski.

## CASINO

Nieodwołalnie ostatni dzień wyświetlania filmu

**FAUST** Z EMILEM JANNINGSEM  
Każdy seans poprzedza oryginalna, fascynująca scena operowa z żywą kreacją Małgorzaty i Melista.

W partii Małgorzaty występuje artystka Opery p. Br. OLECKA  
Od godz. 1.30 do 3-jej ceny wszystkich miejsc: 50 groszy i 1 złoty  
Na wszystkie następne seanse: 1 złoty i 2 złote.

NEDZNICY.



Victora Hugo.

NAJLEPSZE CZEKOLADY

*Goplana*

POZNAN

WSZEDZIE DO NABYCIA

*Longines*

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorządnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

ANGIELSKA HERBATA  
SIBUNION

ELEKTRON  
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39  
TELEFON 2430  
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH DO CENACH UMIARKOWANYCH

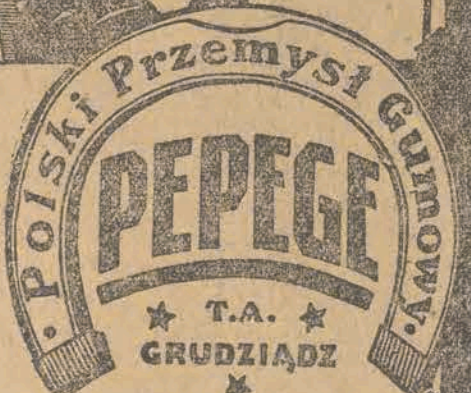
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE



PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

**KALOSZY ŚNIEGOWCÓW**

OBUWIA SPORTOWEGO



TRWAŁOŚCIANIE ELEGANCKIE

Restauracja i Kawiarnia „TIVOLI” Dom Majstrów Tkańskich Łódź, Przejazd 1 telefon 26-30.

Wydaje: Obiady z 4-ch dań zł. 3.—, Kolaże à la Carte.

Piwnica dobrze zaopatrzona w trunki krajowe i zagraniczne. Wieczorem codziennie koncert artystyczny pod kierunkiem p.M. Chwata.

UWAGA: Przy lokalu zimowym otwartą została duża WERANDA ogrzewana centralnie. Przyjmuje się wszelkie zamówienia na bankiety i zebrania po cenach bardzo przystępnych, tak na miejscu, jak i do domów.

Dziś, dnia 12-go b. m., o godz. 12 w południe

otwarcie wystawy obrazów

artystów Stowarzyszenia :: „START”

:: w lokalu przy ulicy 6-go Sierpnia 4. ::

KINO Dom Ludowy  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Żywce pogrzebani”

Wielki dramat erotyczny w 10-ciu aktach. W roli głównej słynna artystka CORINNA GRIFFITH.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.



# Prowizorium budżetowe w ogniu krytyki komisji sejmowej.

## Przemówienie ministra skarbu p. Czechowicza.

### Co mówi wicepremier p. Bartel o podwyżce dla urzędników?

#### Pierwszy rok budżetowy w Polsce bez deficytu.

Warszawa, 11 grudnia.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Sejmowa Komisja budżetowa przystąpiła na obiedniem posiedzeniu przed południem do rozpatrzenia prowizorium budżetowego na kwartał I-szy 1927 roku.

Na wstępie przewodniczący poseł Rymar (Z. L. N.) doniósł, że delegacje wszystkich związków urzędniczych wreczyły mu memoriał, zawierający postulaty urzędników. Następnie referent poseł Michalski (Ch. N.), omawiając prowizorium zaznaczył, że składa się ono z 2-eh części: dodatkowych kredytów na 4-ty kwartał r. b. i prowizorium na 1-szy kwartał 1927 r. Nawiązując do oświadczenia prezesa komisji o memoriale urzędników, referent stwierdził, że poczynienie w ciągu dwóch tygodni rozumnych oszczędności, któreby pozwoliły postulatowi tym zadość uczynić jest niemożliwe.

Kończąc pierwszą część swego referatu, mówca prosi o przyjęcie art. 1-go, zawierającego kredyty dodatkowe na kwartał 4-ty r. b.

#### PRZEMÓWIENIE MINISTRA SKARBU.

Po referencie zabrał głos Minister Skarbu Czechowicz, który oświadczył: W związku z zarzutami, podnoszonymi przez pewien odłam opinii, że Rząd nie ma jasnego planu finansowego, pragnę dać pewne dodatkowe wyjaśnienia w związku z tem, co mówiłem na plenum i wykażę, że Rząd ten plan ma. A pocieszające jest, że plan ten ma nie tylko Rząd, lecz całe społeczeństwo myślicie. Po tej lekcji porządowej, jaką otrzymaliśmy w latach 1924 i 1925, wszyscyśmy przejeździeli.

Do kryzysu w jesieni 1925 r. doprowadził eksperyment zbyt pośpiesznego i nieprzemysłanego wprowadzenia stałej waluty, kiedy grunt nie był jeszcze przygotowany. Przeszedł nas przed tem niebezpieczeństwem Hilton Young, sprzedając, że nie można wprowadzać stałej waluty, kiedy budżet nie jest zrównoważony i niema pewności, czy będzie zrównoważony. Prócz tego nie zwarczano wówczas dostatecznej uwagi na związek między stałą walutą a bilansem płatniczym. W tych warunkach waluta musiała się załamać. Do tego przyczyniła się ogromna masa bilonu, która przewyższała obieg biletów Banku Polskiego. W rezultacie, mimo interwencji, mieliśmy kurs dolara 10 i 12 zł. Musieliśmy zacząć od odrobienia tego, co się stało. To odrobienie nie jest zasługą obecnego rządu, bo zaczęło się na dobre już od początku roku bieżącego.

#### ROK 1926 BEZDEFICYTOWY.

Przedewszystkiem zrozumieliśmy wszyscy, że decydująca jest równowaga budżetowa. Doprowadziło do tego, że rok bieżący będzie pierwszym bezdeficytowym w naszej gospodarce. W pierwszej połowie roku mieliśmy jeszcze niedobór 71 milionów. W drugiej połowie mamy stałe nadwyżkę dochodów. W lipcu było 8 milionów, w sierpniu 17, w październiku 30, w listopadzie 51. W obecnej chwili mogę zapewnić, gdyż mamy przed sobą dobry miesiąc grudzień, że rok 1926 skończy się nadwyżką około 50 milionów. Dziś mamy 42 mil. Po uwzględnieniu nawet pozycji dodatkowych, będziemy jeszcze jednak mieli nadwyżkę.

Bilans handlowy wykazuje też narazie stan pomyślny. Za 10 miesięcy nadwyżka wywozu nad dowozem wynosi 360 milionów.

#### NIE NALEŻY BYĆ OPTYMISTYCZNYM.

W roku 1925 wskutek niedoboru budżetowego i ujemnego bilansu handlowego, straciliśmy rezerwy Banku Polskiego do takiego stopnia, że prócz kruszcu nie mieliśmy innego pokrycia, a na rachunku dewiz mieliśmy minus 3 miliony. Teraz w związku z bezdeficytową gospodarką i dobrze czynnym narazie bilansem handlowym, odbudowaliśmy stopniowo te rezerwy. Na grudnia wynosiły one już 107 milionów.

Mimo tej korzystnej zmiany sytuacji finansowej, nie jesteśmy zbyt optymistycznie usposobieni, gdyż grożą nam bardzo poważne niebezpieczeństwa. Po pierwsze — kwestia cen. Rozpięcie między cenami u producenta i hurtownika, a cenami u detalisty jest anormalne. W ostatniej chwili ten stosunek się zmienił nieco na lepsze, lecz stanowi jeszcze 50 proc. Aby temu koniec położyć, trzeba przedewszystkiem przywrócić swobodną konkurencję, znieść przymus cen, uchwalany przez organizacje i kartele. Kartele są potrzebne ze względu na eksport, ale nie znaczy to, żeby rząd miał zamykać oczy na ich strony ujemne i pozostawić je bez żadnej kontroli. Nie trzeba przeszkadzać nikomu w robieniu dobrych interesów, ale należy uczynić różnicę między zyskami nawet dużymi, a lichwami.

#### NIEBEZPIECZEŃSTWO BILANSU PŁATNICZEGO.

Drugim niebezpieczeństwem jest niepewność bilansu płatniczego z powodu możliwości nieurodzaju. Trzeba podnieść naszą produkcję rolną, ale to jest sprawa długiego czasu i dużych wydatków. Niewątpliwie, że moglibyśmy o własnych siłach kiedyś wybrnąć z naszych trudności finansowych, ale warunki światowe wymagają od nas jak najszybszego rozwoju gospodarczego. Potrzebna jest pomoc zagranicy i to w postaci nie jednorazowej pożyczki, lecz serii pożyczek nietylko dla państwa, lecz przedewszystkiem dla życia gospodarczego.

#### POŻYCZKA ZAGRANICZNA JEST NIEZBEDNA.

Potrzebna jest stała współpraca z kapitałem zagranicznym. Musimy do tego grunt przygotować. Przedewszystkiem dbać trzeba o równowagę budżetową i o bilans handlowy. Komisja Kommerera doradza nam ustawowa stabilizacja złotego i to natychmiastowa i uzależnia to od zwiększenia rezerwy Banku Polskiego o 15 do 20 mil. Taka stabilizacja jest istotnie bardzo wskazana, lecz zrobimy to tylko wtedy, gdy będziemy mieli nawiązany kontakt z kapitałem zagranicznym i zapewnimy sobie jego dopływ. Ale za-

granicą musi mieć większą, niż teraz pewność, że eksperymenty w naszym planie finansowym już się nie powtórzą.

#### RADA FINANSOWA.

Rząd przywiązuje wielką wagę do powołania Rady Finansowej. Odnosny dekret ukaże się w najbliższych dniach. Rada będzie opiniowała o najważniejszych projektach finansowych. Nadto musimy prowadzić pertraktacje o pożyczki na tie jasno opracowanego planu finansowego.

#### BUDŻET NA ROK 1927/28.

Budżet nasz na rok 1927/28 wynosi miliard 899 mil., a wyrażony w pełnowartościowej walucie: miliard kilkadziesiąt milionów franków. Można w nim robić oszczędności, lecz nie można zejść poniżej pewnej granicy, bo na tem mógłby ogólny poziom ucierpieć. Co do wpływów, to rok bieżący da nam około miliarda 850 milionów. W roku przyszłym możemy liczyć na dochody o 60 mil. większe, t. j. razem miliard 910 mil. Jednocześnie musimy zwrócić uwagę na to, co już zaakcentował p. Michalski, że nasze wpływy podatkowe wykazują tendencję zwyżkową. W roku przyszłym już dlatego niektóre podatki muszą dać więcej, że ich podstawy znacznie się rozszerzyły, mianowicie wzrost cen, jak przy podatku obrotowym i dochodowym.

#### PODWYŻKA DLA URZĘDNIKÓW.

Wydatki, przewidziane przez prowizorium, stanowią 1/4 wydatków budżetu rocznego. Powiększy je nieco 10 proc. dodatek dla urzędników. — Niektórzy domagają się przywrócenia ruchomej monety. Byłoby to samobójstwo i zaprzepaszczenie budżetu. Nie jest to jednak wysuwane jako postulat bezwzględny, lecz urzędnicy uważają, że dodatek 10 proc. jest za mały i domagają się ponadto zwiększenia dodatku mieszkaniowego. Uwzględnienie tych postulatów podniosłoby pobory o 30 procent, wydatki miesięczne państwa o 30 milionów. Propozycja pokrycia tego przez waloryzację podatków jest niemożliwa. Będziemy mieli około 700 milionów zaległości, po waloryzowaniu zaś wyniosłoby to 1,200 mil., suma której żaden rząd nie podejmie się ścigać. Polepszenie bytu pracowników państwowych spowodować musi ostrzejsze ściąganie podatku majątkowego, bo między temi sprawami istnieje łączność, a kto uważa ten sposób za zły, ten powinien wskazać inne źródło pokrycia. Bez pokrycia zrobić tego nie można, bo doprowadziłoby to do inflacji, którą najczęściej odczuwają klasy pracujące, nie mogąc wynikłych stać ciężarów na nikogo już przerzucić. Budżet musi być zrównoważony i dla tego celu duże ofiary należy ponieść.

Po przemówieniu p. ministra kilku mówców zadawało pytania, na które dodatkowo odpowiadał minister skarbu i referent odnosnych działów.

Następnie sprawozdawca poseł Michalski wygłosił drugą część swego referatu, dotyczącą prowizorium na pierwszy kwartał 1927 r., przyczem zaproponował taki sam dodatek, jaki uczyniony był w poprzednich prowizoriach, mianowicie, że za ścisłe przestrzeganie wszystkich postanowień ministrowie są osobiście odpowiedzialni.

#### CZY 30 PROC. PODWYŻKI DLA URZĘDNI. JEST MOŻLIWE?

Co się tyczy podwyższenia poborów urzędniczych, to referent uważa, iż podwyżka tych poborów o 30 procent, jak się tego domagają urzędnicy, obciążałaby skarb o 158 milionów rocznie, a podwyżka o 20 procent kosztowałaby 104 miliony rocznie. Tego skarb nie wytrzyma i pociągnęłoby to niechybnie inflację. Więcej niż 10 procent państwo dać nie może. Należy umożliwić dopływanie po raz pierwszy bez deficytu do zamknięcia budżetu. Jeżeli to nam się uda będzie to daleko lepsze, niż lekkomyślna podwyżka i będzie atutem w świecie zagranicznym i finansowym.

#### POSEŁ KWIATKOWSKI.

Na popołudniowym posiedzeniu komisja budżetowa prowadziła dalszą dyskusję ogólną. Pierwszy zabrał głos poseł Kwiatkowski (Ch. Dem.), który zarzucał rządowi, że chociaż rok był napomyślniejszy, to jednak rząd nie wykazał zrozumienia dla takich oszczędności, któreby umożliwiły wprowadzenie inwestycji w kraju.

Dalej mówca dowodził, że jedyny ratunek na wszystkie bolączki widzi się u nas w pożyczce zagranicznej i nie się nie robi, żeby przez uporządkowanie stosunków wewnętrznych wzbudzić zaufanie do siebie. Tragedją Polski jest to, że największe nasze warszaty są nierentowne. Dochód nasz jest obciążony niewspółmiernym haraczem na rzecz życia gospodarczego. Chcieć pożyczkę i jednocześnie odgrażać się wysokimi clam — to przeciwieństwo nie do pomyślenia.

Wkońcu poseł Kwiatkowski poruszył kwestię uposażenia urzędników dowodząc, że powinno ono być takie, aby państwo mogło od urzędników żądać maksimum pracy. W tym celu należy zmniejszyć ilość pracowników, a podwyższyć płace.

#### PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA BARTLA.

Z kolei zabrał głos p. wiceminister Bartel, który oświadczył w sprawie podwyżki poborów urzędniczych o 10 proc.:

"Powiedziałem urzędnikom szczerze, że gdyby można znaleźć jakieś pokrycie, to oczywiście możnaby płace podnieść jeszcze więcej. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy Sejm zechce się zdecydować na podwyżkę podatków, gdyż zbytne rozszerzenie granic i wysokości podatków może się odbić fatalnie na życiu gospodarczym. Jeżeli jednak Sejm uzna tę podwyżkę za obowiązek rządu i parlamentu, to rząd się temu nie sprzeciwi.

Powiedziałem i powtarzam to dzisiaj, że ten stan trzeba będzie przecierpieć jeszcze pół roku, a jeżeli sytuacja będzie się rozwijała dalej tak, jak to sobie wyobrażamy, to nie jest wykluczone, że

za pół roku będziemy mogli do tej sprawy powrócić.

#### MINISTROWIE CHODZĄ W PODARTYCH SPODNIACH.

On sam, jako urzędnik, aczkolwiek lepiej oposażony od innych, gdyż pobiera płacę ministerjalną i diety poselskie, rozumie trudności finansowego położenia urzędników. Zna je ze stosunków ze swymi kolegami w rządzie. Jednemu z członków gabinetu, którzy wogóle chodzą często w podartych spodniach, musiał dać 150 zł. na zakupno cylindra, ażeby mógł wziąć udział w procesji Bożego Ciała.

Z kolei przemawiał poseł Byrka. Oświadczył się on za prelmimarzem.

Kończąc, mówca porusza sprawę podatku majątkowego, przyczem oświadcza, że przeciwstawi się groźbie ministra skarbu egzekwowania podatku majątkowego na pokrycie plac urzędniczych.

## Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał przywilej nakładania kapelusza kardynalskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 11 grudnia.

Ojciec Św. udzielił Polsce przywileju, polegającego na tem, że kapelusze kardynalski nałożony zostanie nuncjuszowi papieskiemu Monsg. Lauri'em przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Otrzymaenie tego przywileju uważać należy za wielki sukces dyplomacji polskiej na terenie Watykanu oraz za dowód szczególnych względów Ojca św. dla Polski. Dotychczas bowiem jedna tylko Hiszpanja zachowała odwieczny ten zwyczaj, a Francja i Portugalia otrzymały przywilej ten dopiero w ostatnich czasach z okazji miano-

Po dyskusji szczegółowej i głosowaniu przyjęto art. 1 prowizorium, traktujący o uzupełnieniu kredytów na IV-ty kwartał r. b. — bez zmian; w art. 2-im na wniosek postów Poniatońskiego i Zaremby podwyższono kredyty ministerstwa reform rolnych o dalsze 4 miliony zł.

W ten sposób ustawa o prowizorium w drzem gremiu została uchwalona.

Ze zmian przyjęta przez komisję ogólna suma prowizorium podwyższona została do sumy zł. 493.256.740.

Na zakończenie przewodniczący oświadczył, że w związku z przyjęciem w prowizorium postanowień wprowadzających podwyżkę plac urzędników, rząd wnosi do budżetu dodatkowo na rok 1927/28 odpowiednie sprostowanie kredytów osobowych.

Trzecie czytanie prowizorium odbyło się w poniedziałek na ranem posiedzeniu komisji.

#### PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA SEJMU.

Porządek dzienny następnego posiedzenia Sejmu, wyznaczanego na dzień 14 b. m. o godz. 3 po południu, w pierwszym punkcie przewiduje sprawozdanie komisji budżetowej o prowizorium budżetowym na kwartał I-szy 1927 roku, w drugim — sprawozdanie komisji skarbowej w sprawie samodzielnego podatku wyrównawczego na pokrycie deficytów gmin wiejskich oraz 3-im punkcie — sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie wprowadzenia metryk stanu cywilnego w Malopolsce w języku polskim.

wania kardynałów: Ceretti'ego i Locatello.

Innych państw, tylko Bawarii udzielono jednorazowo tego przywileju za Ludwika H-go, który m. in. nałożył kapelusz kardynalski Proverdtowi.

Uroczystość nałożenia kapelusza odbyła się w Warszawie z wielką wspaniałością. Z Rzymu przybędzie „Guardia Mobile” z kapeluszem i szablami kardynalskimi. Jednocześnie przesłane zostaną dla Msgr. Chierlo audytora nuncjatury wawskiej listy akredytujące go jako legata papieskiego na tę podniosłą ceremonię.

#### KARTEL BANKOWY

unormował procenty od wkładów.

Tele. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 11 grudnia.

Zorganizowany z inicjatywy min. skarbu kartel banków prywatnych unormował procenty, jakie mogą być płacone od wkładów.

Przy wkładach w złotych obiegowych najwyższy procent wynosić może: od wkładów 4 wista do 7 proc, od wkładów z wypowiedzeniem 1-miesięcznym — 8 proc., z wypowiedzeniem 3-miesięcznym — 10 proc., z wypowiedz. 6-miesięcznym — 12 proc. Od wkładów w walutach obcych: 4 wista — do 3 proc., z wypowiedzeniem 1-miesięcznym — 5 proc., z wypowiedzeniem 3-miesięcznym — 7 proc., z wypowiedz. 6-miesięcznym — 9 procent.

Banki państwowe zobowiązały się płać o 1 proc. mniej.

Normy te uzyskują moc obowiązującą dnia 2 stycznia r. p.

#### Projekt podwyżki spirytusu nie przyjęty.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 11 grudnia.

Wiadomość, jakie ukazały się w dniach ostatnich w prasie o podwyżce cen spirytusu, nie opowiadają prawdzie.

Jak nas informują z departamentu akcyz i monopolów państwowych, wpłynął tam swego czasu projekt podwyżki, który nie został jednak przyjęty i nie ma żadnych szans na przyjęcie.

Cena spirytusu nie będzie podwyższona ani o 10 procent — jak podała część prasy, ani o 1 na litrze — jak informowały inne pisma.

Bacność, bacność cni ludziska  
Co Wam powiem posłuchajcie!  
Chcecie z błyskiem mieć buciska  
Pasty „Purus” używajcie.

## KUP

### „Mały Remington” Mała maszyna, lecz „Wielka Rzecz”




Z pisania na Remingtonie żyją miliony ludzi. Bądźmy praktyczni i uczmy psiać na maszynie nasze dzieci. Nigdy nie wiadomo co przyszłość przyniesie. Kto umie psiać na maszynie i ma własnego „Remingtona” te ma być za-pewniony.

**Lekki  
Trwały  
Praktyczny  
Tani**

Sprzedajemy na dogodnych warunkach

**Tow. Przem.-Handl. BLOCK-BRUN Sp. Akc.**

Piotrkowska 175. Oddział w Łodzi Od Nowego Roku Piotrkowska 125.  
Tel. 1-04.



# ODWRÓT.

Łódź, dnia 11 grudnia.

Stanowiąc się głębiej nad położenie armii francuskiej w Meckwie w 1812, zrozumieć, że uratować ją mógł jeden Napoleon. Cała ogromna armia porwała jedną szeroką drogą na Smoleńsk (najprostszą), podzieloną na korpusy Napoleone i gwardję na czele. — Wargardę prowadził z początku Davout, potem Ney, „najwaleczniejszy z walecznych“.

Sława zwycięstw we wszystkich bitwach Napoleona błędnie wobec tego odwołuje, mówi Clausewitz w dziele M. Besa „Generał Jork“.

Nasze wewnętrzne życie polityczne, ultrademokratyczny ustrój państwopolityczny, uzależniony w pełni od najniebezpieczniejszych nastrojów mas, został powołany na tych elementach, które stało się prawodawstwem dekretowe z ostatecznym powołaniem pierwszego Sejmu Konstytucyjnego, który zaczął działać w lutym 1919 roku. Na skrajne szczyty demokracji politycznej doprowadziła nas dekrety b. Naczelnika Państwa p. Piłsudskiego. Rzecz zrozumiała, iż Sejm, który wyszedł z pięcioprzymiotnikowego głosowania trudno było cofnąć się do zaawansowanych pozycji, acz mnóstwu temu były usiłowania.

W przewrocie majowym p. Piłsudski odwrócił, którego inaczej nie można nazwać, jak tylko kolosalnym, boć jest to odwrót z szczytów absolutyzmu sejmowego na biegun przeciwnego.

Rzecz zdumiewająca: główny autor demokratycznych dekretów politycznych p. Moraczewski przyniósł do odwrócenia pochodu. Rzecz już mniej zdumiewająca: p. Dmowski w swej nowej koncepcji reorganizacji życia państwowego oparł się na podobnych zasadach odwrótowych.

Potężne jest jedynie życie. Świadomość, że swym wysiłkiem wzmocniła się czyni się jej bujnym — entuzjazmuje, wiera niesłychane powaby.

Tak czy owak, absolutyzm Sejmu, dotychczas śmiertelną chorobą braku wiary, nie wytrzymał naporu życia. Ale oznacza to, że wogóle Sejm jest zbędny, parlamentaryzm szkodliwy, a demokracja nie ma przyszłości w Polsce. Demokracja jest objawem wzmocnienia życia, przebudzenia się mas do żywego świadomości, do nie mniej świadomego siłku dla dobra ogólnego, dobra Ojczyzny. Dawniej plece o dobro ogólne, o dobro kraju, były naturalnym przywilejem warstw wyższych, obecnie staje się wyzywającym obowiązkiem powszechnym. Demokracja polega na podciągnięciu mas na wysoki poziom obowiązków państwopolitycznych, sprawowanych przez warstwy górne, na podniesieniu mas do ideału, a nie na zniesieniu mas do poziomu, znajdującego się na niższym poziomie. To też demokracji nie należy ta lub inna masa ludności sama w sobie i nie tworzy się on z dnia na dzień, on jest wytworem wysiłku pokornego, jest bujnym życiem, a ono wymaga trzeźwego uprawnej gleby i dźwiękiego działania słońca — prawdy.

Jeśli masa ludności jest luźna, niczem zbyt mało z sobą związana, niby ten piasek nie tworzy ona demokracji. Dopiero szereg instytucji, łączących i odlatamy ludności we wspólnym wysiłku, przytem mnogość i różnorodność tych instytucji — składają się w łączności z masą ludności na demokrację. Demokracja jest nie do pomyślenia bez instytucji demokratycznych. Odgrywają one

rolę dźwigni, podnoszących ludność na coraz wyższy poziom. U nas zbyt mało ludności z samej siebie wytworzyła instytucji demokratycznych.

Spotykamy się stale z utyskiwaniami ludowców na brak członków, brak zasobów w instytucjach, lub nawet na brak samych instytucji. Zjemy w stanie „rozproszkowania“, co jest zaprzeczeniem demokracji. Czy masie niedemokratycznej, nie urządzonej na zasadach demokra-

tycznych, luźnej wolno powierzać losy narodu i państwa?

Demokracja jest najwyższą z form spójności społeczno-politycznej ludności. Trzeba ją wywalczyć, zdobyć, a dlatego konieczne jest tworzenie nowych form życia, tworzenie instytucji demokratycznych. Za mało mieliśmy instytucji demokratycznych u dołu, rozpadła nam się zbyt wysoko wyniesiona góra. — Z entuzjazmem należy się rzucić w wir

budownictwa demokratycznego, chyba, że się nie ma siły ku temu, ale jakżeż naród młody nie miałby siły! Rozproszkowanie nasze jest wyrazem nie demokracji, lecz braku demokracji. Silnymi są tylko wolni. Spłetrzone przed nami trudności zwyczajne z pewnością, ale jedynie zorganizowany naród polski, t. j. polski demokracja.

## Genewa zacięra Locarno.

Rada Ligi Narodów przyjmuje żądania Niemiec. Prasa niemiecka z niecierpliwością oczekuje decyzji Poincarégo.

Genewa, 11 grudnia.

Agencja telegraficzna „Express“.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Włoch, Belgii i Niemiec z udziałem delegata japońskiego, hrabiego Ishii rozpoczęła się w apartamentach Chamberlaina o godz. 11 i trwała dwie godziny. Po konferencji w kołach dziennikarskich rozszła się wiadomość, że kompromis został osiągnięty i żądania Niemiec uznano za możliwe do przyjęcia. Kompromis został zawarty pomiędzy ministrami osobiście, zaś ostateczna decyzja co do losów kompromisu odłożona do czasu zatwierdzenia poszczególnych rządów. O godzinie 1 po południu ministrowie spraw zagranicznych zwrócili się telegraficznie do swych rządów z zapytaniem o potwierdzenie.

ZAKRES POROZUMIENIA.

Genewa, 11 grudnia.

Agencja telegraficzna „Express“.

Kompromis osiągnięty na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu pięciu ministrów spraw zagranicznych przewiduje wycofanie międzysojuszniczej komisji wojskowej 31 stycznia 1927 roku.

W sprawie protokołu inwestycyjnego postanowiono zastrzeżeniu pięciu ministrów spraw zagranicznych przewiduje wycofanie protokołów inwestycyjnych z roku 1924. Aneks stwierdza co następuje: 1) czynność kontrolna nowej komisji kontrolującej Ligę Narodów może być wykonana tylko na zasadzie uchwały powziętej przez Radę Ligi większością głosów. 2) Inwestycja ma się rozciągać tylko na określone ściśle wypadki. 3)

Stosowanie kontroli może nastąpić w Niemczech tylko przy pełnym uszanowaniu suwerenności Niemiec oraz przy udziale delegacji niemieckiej. Zastrzeżenie jednak prawo należenia delegatów niemieckich.

OBAWA PRZED POLSKĄ.

Berlin, 11 grudnia.

Agencja telegraficzna „Express“.

Dzienniki niemieckie wyrażają obawę, co do decyzji Poincarégo w sprawie kompromisu zawartego w Genewie. Zgoda ministra wojny Poincarégo jest, zdaniem prasy niemieckiej, niemal pewna. Również co do stanowiska polskiego istnieje niepewność i obawa, że Polska może zaprotestować przeciwko przyjęciu kompromisu.

## Tajemnica pokrwawionej koszuli.

Bezczelne oszczerstwo posła Ballina w świetle prawdy

Pobili się sami z sobą, a oskarżyli o to policję.

Ciężkie oskarżenie, rzucone przez komunistycznego posła Ballina z trybuny sejmowej pod adresem naszych władz administracyjnych, poparte teatralnym efektem — rzuconem na salę pokrwawionej koszuli chłopskiej — musi znaleźć jaknajszybciej wszechstronne i obiektywne wyjaśnienie.

Oto jak wygląda cała ta sprawa:

Na dzień 5 grudnia białoruska robotniczo-włościańska hromada zwołała do wsi Staroberezowo w powiecie białskim województwa białostockiego partyjny zjazd powiatowy.

Wybór tej wsi był wywołany okolicznością, że uprzemysłowiona Hajnówka (duże wpływy P. S. i N. P. R.), do której zamierzano początkowo zjazd zwołać, zapowiedziała ostrą opozycję.

Kiedy do Staroberezowa zaczęły nadciągać gromadki członków białoruskiej „Hromady“, okazało się, że przybyło tam już przedtem kilkudziesięciu przeciwników politycznych z pobliskiej bo o 6 kilometrów oddalonej Hajnówki, którzy głośno i wyraźnie zapowiadali rozbiście zjazdu.

Wówczas poseł Wołoszyn i Miotta, organizatorowie zjazdu, zorganizowali ochronę uzbrojona w pałki i kije, która zajęła pozycję dokoła zagrody wiejskiej, gdzie zjazd miał się odbyć.

Na zjazd wpuszczano tylko za legitymacjami partyjnymi.

Opozycja niezadowolona z takiego obrotu rzeczy, rozpoczęła atak na zagrodę. Rozpoczęła się walka, która została przerwana na widok oddziału policji z zastępcą starosty i komendantem policji na czele.

Pos. Miotta, który się na zjazd spóźnił, wszedł na „salę“ obrad pod ochroną 5 policjantów, delegowanych na jego życzenie dla ochrony. Po kilku minutach zjazd się rozpoczął, pos. Miotta zwołał policjantów.

I teraz dopiero rozpoczęła się formalna walka dwu wrogich obozów. W chałupie zakotłowało się. Kije i pałki poszły w ruch.

Pos. Miotta zaatakowany przez swych przeciwników wyjął rewolwer i strzelał.

Policja, która początkowo starała się tylko utrzymać spokój i przypatrywała się z daleka całemu zajściu, musiała wkroczyć na huk rozlegających się strzałów.

Podczas rozpedzania zgromadzonych na zjazd

ĆWIERĆ MILJONA BEZROBOTNYCH W BERLINIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 11 grudnia.

Według wykazu statystycznego, ilość bezrobotnych w ub. tygodniu wzrosła o 7.177 osób, łącznie więc bezrobotnych obecnie jest w Berlinie 249.009 osób.

członków Hromady i niemniej licznych ich przeciwników, zastępca starosty białskiego otrzymał uderzenie kijem w plecy; uderzony został również zastępca komendanta policji. Na poboju zostały tylko połamane kije i szczątki podartej odzieży.

W świetle tych faktów wczorajsze przemówienie nie posła Ballina niepodobna inaczej nazwać, jak niesłychaną bezzelnością i fałszerstwem bolszewickiego agitatora a demonstrację „zakrwawionej koszuli“ śmieszna i błazeńska maskarada, na którą taki Ballin i jemu podobni nie pozwoliliby sobie w żadnym innym chyba kraju.

## Po zgonie wielkiego męża Jugosławji.

OSTATNIE CHWILE. — POGRZEB. — KRÓL NAD ZWŁOKAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Białogród, 11 grudnia.

Ostatni dzień swego życia Pasicz spędził wyjątkowo ruchliwie.

Przed południem zmarły b. premier bronił swych poglądów na posiedzeniu Klubu Radykałów, po południu był przyjęty przez króla. Dopiero wieczorem stracił przytomność, potem dostał ataku apopleksji, a o godz. 8.30 rano — zmarł.

Pogrzeb Pasicza, który miał się odbyć w niedzielę, został odłożony na poniedziałek. Król spędził nad zwłokami Pasicza godzinę, wyrażając uczucie i żal jego rodzinie. Cały korpus dyplomatyczny złożył hołd zmarłemu.



Mycie zębów wieczorem

jest równie ważne jak rano. W nocy bowiem wrogowie waszych zębów pracują niezmordowanie nad ich zniszczeniem. Ochroniajcie swe zdrowie przez staranną pielęgnację zębów przed udaniem się na spoczynek

KALODONTEIN

SARGA

antyseptycznej pasty do zębów



# Co dzień niesie?



DZIS: Aleksandra M.  
JUTRO: Lucji P. M.

Wschód słońca 7.34  
Zachód słońca 3.25.  
Wschód księżyca 12.33 pp.  
Zachód księżyca 11.56 w.  
Długość dnia 9.14.  
Ubyło dnia 8.40.

## AKADEMIA KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

Dziś, w niedzielę, dnia 12 grudnia r. b. o godz. 6 wieczorem w głównej sali Domu Młodzieży Katolickiej przy ulicy Gdańskiej 111 (róg ul. Kopernika) odbędzie się z racji 200-lecia Kanonizacji św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, uroczysta akademja.

Na program złożą się: referat ilustrowany przez zwozami, wygłoszony przez ks. prefekta Kubisia oraz część myzyczna-wokalna, wykonana przez zespół Związku Okręgowego Ministrantów. Wejście dla publiczności z ulicy Gdańskiej.

## POŁĄCZENIE T-WA OBRONY PRZECIWAZOWEJ Z LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

D. 18 b. m. zostanie zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie T-wa Obrony Przeciważowej w sprawie przyłączenia tego T-wa, jako sekcji, do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

## OFICJALNA STOPA DYSKONTOWA.

Rada Banku Polskiego ustaliła oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od 13 grudnia 1926 r. dla dyskonta weksli 9 i pół proc., dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu 11 proc.

## TYLKO ZA MANUFAKTURE I SUROWCE NIEWYRABIANE W KRAJU PRZYJMOWAĆ BĘDZIE BANK POLSKI WEKSELNICY OD IMPORTERÓW DO DYSKONTA.

W swoim czasie donieśliśmy o zabiegach przedstawicieli kupiectwa łódzkiego oraz posłów sejmowych u mln. skarbu w sprawie trudności czynionych przez Bank Polski przy dyskontie weksli importerów manufaktury. Na skutek tej akcji otrzymał oddział łódzki Banku Polskiego polecenie oględne i życzliwe załatwiania tych spraw, a to w okresie przejściowym przez grudzień b. r. Obecnie sprawa ta uregulowana została w sposób zasadniczy. Jedynie i półjedynie stanowią podstawę produkcji dla warsztatów krajowych i przy sprowadzaniu tych surowców Bank nie odmawia dyskontowania weksli stąd pochodzących, uważając ich sprowadzanie za potrzebne. Natomiast Bank Polski nie będzie dyskontować weksli importerów, którzy sprowadzają gotowe luksusowe wyroby jedwabne, uważając import ich za niepożądany. (c)

## PRZYJAZD PROF. FELIKSA KOPERY DO ŁÓDZI.

Wczoraj połągłem o godz. 8.15 wiecz. przybył z Krakowa do Łodzi prof. Akademii Sztuk Pięknych, wybitny znawca historii sztuki — Feliks Kopera.

Wygłosi on dziś w sali „Lutni“ (Stenkiewicza nr. 31) o godz. 4 po poł. odczyt bogato ilustrowany przezroczami na temat: „Madonna w twórczości Leonardo da Vinci, Rafaela, Michała Anioła i innych artystów“.

Temat i sława uczonego winny zgromadzić w sali „Lutni“ szerokie sfery naszej inteligencji.

## SPIS MĘŻCZYŹN RÓCZNIKA 1906.

Jutro, t. j. w poniedziałek, dnia 13-go grudnia r. b., na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej, do lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8-jej rano do 3-jej po południu, powinni się zgłosić do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkali w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od litery Z.

We wtorek, dnia 14 b. m., w godzinach wyżej wymienionych, winni się zgłosić do spisów ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z i Z.

## ORGANIZACJA „OBOZU WIELKIEJ POLSKI“ W ŁÓDZI.

Wstępne zebranie organizacyjne „Obozu Wielkiej Polski“ odbędzie się w dniu dzisiejszym w Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrz. (ul. Piotrkowska 113) o godz. 3 po poł., a nie o godzinie 8 wieczór, jak to było projektowane poprzednio.

## Ostrożnie z braniem udziału w wystawach włoskich.

Biuro prasowe włoskiego prezydium ministrów ostrzega zainteresowanych przed udziałem w wystawach, jakie mają być urządzone we Włoszech o ile komitet zarządzający wystawą jest nieznany i nie posiada wyraźnego poparcia ze strony rządu.

Bywały wypadki, że w Warszawie i w Łodzi jacyś nieznani ajenci obchodzili firmy kupieckie i proponowali udział w tych wystawach, celem zdobycia dyplomów, nagród, medali oraz wszelkich możliwych odznaczeń, których wzory, niezwykle imponujące, mają na pokaz, ajenci ci pobierają nieraz sute zaliczki.

Jest to oczywiście nieuczciwa spekulacja, obliczona na zysk ze sprzedaży powyższych nagród. Ekspozyty, jeżeli są wymagane ze strony agentów, potrzebne są tylko „pro forma“ dla uniknięcia zatargu z kodeksem karnym. Podobne przedsiębiorstwa spekulacyjne były we Włoszech dość rozpowszechnione.

Tem bardziej sprawa zasługuje na uwagę, że te przedsiębiorstwa spekulacyjne, które przy zachowaniu minimalnych formalności mogły we Włoszech do niedawna egzystować bezkarnie, obecnie, dzięki skutecznym zarządzeniom policyjnym są ścigane i tęplone.

## Gdzie można otrzymać pracę?

### ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW I RZEMIEŚNIKÓW W P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrą świadomością i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób zamieszkałych w Łodzi: w oddziale dla służby domowej: 6 służących. W oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: w oddziale dla robotników i rzemieślników: 6 pomocników szmuklerskich, 1 frezarka 1-jej ręki, 1 zdolnego majstra trykotarskiego do maszyn trykotarskich (Rundstuhle) któryby przeprowadzał samodzielnie drobniejsze naprawy maszyn pomocniczych, 15 hutników, 10 obrabiaczy, 5 bałkarzy, 60 robotników specjalistów do wyrobu lasu z własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery, 3 kamienio-rzeźbiarzy, 1 pracownika do wyrobu batów skórzaných, 1 majstra do obsługi maszyn drukarskich systemu „Offset“, 1 tokarza metalowego 1-jej ręki, 1 specjalistę maszynistę do maszyny papierniczej, 1 werkmistrza puzkarskiego dzielnego fachowca na dubeltówki.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót

## Rejestracja bezrobotnych.

### SPIS ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE WE WSZYSTKICH BIURACH ZASIŁKOWYCH

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych — podaje do publicznej wiadomości, że rejestracja bezrobotnych w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego została przedłużona na tydzień następną z zachowaniem dotychczasowego podziału i warunków rejestracji, a mianowicie:

Do rejestracji zgłaszać się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymacje PUPPracy nie pobierają jednak zasiłków ustawowych ani zapomóg doraźnych i zgłosili się do kontroli w PUPP w m. listopadzie r. b. Warunek zgłoszenia się do kontroli w listopadzie nie obowiązuje tych bezrobotnych, którzy dopiero w listopadzie zostali zarejestrowani.

Rejestracja odbywać się będzie przez cały tydzień we wszystkich biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego.

Zainteresowani bezrobotni, którzy należą do: I, II i III Oddziału PUPP, zgłaszać się winni do rejestracji do biura U. Z. przy ul. Rynekowej 5 (Bazarna, St. Miasto):

IV Oddziału — do Biura U. Z. przy ul. Rokicińskiej 10/12;

V Oddziału — do Biura U. Z. przy ul. Gdańskiej 136.

VI i VII Oddziału — do Biura U. Z. w parku „Źródłiska“, przy ul. Rokicińskiej.

Aby uniknąć licznego skupiania się, rejestracja będzie rozłożona na cały tydzień, przyczem w pierwszym dniu, t. j. w poniedziałek, dnia 13 b. m. rejestrowani będą bezrobotni, mieszkający przy ulicach, których nazwy (ulic) zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F;

we wtorek, dnia 14 b. m., których nazwy zaczynają się na litery: G, H, I, J, K;

w środę, dnia 15 b. m. — których nazwy ulic zaczynają się na litery: L, M, N, O;

w czwartek, dnia 16 b. m., których nazwy ulic zaczynają się na litery: P, R, S;

w piątek, dnia 17 b. m. — których nazwy ulic zaczynają się na litery: T, U, W, Z;

w sobotę, dnia 18 b. m. — reklamanci.

Zgłaszający się do rejestracji bezrobotni winni przedstawić: 1) dowód osobisty, 2) legitymację PUPP; 3) świadectwo gospodarza, lub admi-

## GWIAZDKA DLA WDÓW I SIEROTY POLEGŁYCH POLICJANTACH.

W uzupełnieniu komunikatu z dnia 6 b. m. Komitet organizujący gwiazdkę dla wdów i sierot poległych policjantach podaje do wiadomości ogólnej, że od dobrowolnych ofiar, zbiranych przez osoby zaproszone, Komitet wydaje w formie bilety imienne, tak zwane cegielki, o wartości 50 gr. sztuka, które będą umieszczone w formie pamiątkowym, jako dowód wdzięczności społeczeństwa, dla tych, którzy zginęli w obronie prawa i mienia obywateli.

Blizszych informacji można zasięgnąć u sekretarza Komitetu, mieszczącego się przy Zielonej 14 m. 1. Tel. 35 - 53.

## WŁAŚCICIELE PIEKARŃ PROSTUJA.

Wczoraj rano udała się do Warszawy specjalna delegacja cechu piekarzy łódzkich z przewodniczącym Meissnerem na czele. Przedstawiciele Łodzi mają udział w obradach rozpoczynającego się dnio dzisiejszym ogólnokrajowego zjazdu wiceprezesa i członków cechu piekarzy. W związku z tym zjazdem w całym kraju jest pochód manifestacyjny uczestników zjazdu w celu zaprzestowania przeciwko etatyzmowi w przemyśle piekarskim i budownictwie w miastach i wsiach piekarzy za podatki wpłacane przez obywateli. Właściciele piekarni, według informacji nam przez delegatów łódzkich informację nie są przeciwni mechanizacji swych przedsiębiorstw, są jednak zdania, że omawiana reforma winna się odbywać za kapitały ograniczone prywatnie, a nie rządowe lub komunalne.

ministratora domu, stwierdzające, że bezrobotny mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że samotny wzgl. kogo posiada na wyłącznym utrzymaniu (podać imię, nazwisko i wiek), w rodzinie bezrobotnego pracuje i czy bezrobotny posiada majątek ruchomy ponad 500 zł., lub nieruchomości ponad zł. 1.000. Zaświadczenie winno być opatrzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydającego je właściciela lub administratora domu. Podpis zaś właściciela lub administratora domu winien być poświadczony przez komisariat Policji Państwowej.



Największy Skład Fortepianów i Pianin „Józef Grzegorzewski” Piotrkowska Nr. 117. Tel. 38-40.

Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych wszechświatowych fabryk, jak również mało używane dobre instrumenty.

**Sprzedaj na dogodnych warunkach.**

Wynajem instrumentów na wieczory i miesięcznie. Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów. — — —

## Adwent w tradycji polskiej.

Dnia 28 listopada rozpoczął się w tym roku okres adwentowy — trwający według odwiecznego obrządku cztery niedziele. Pochodzenie tego okresu adwentowego. Kościół tłumaczy nam w sposób następujący:

Dzieje biblijne znać okres, w którym świat cały był pod wrażeniem tęsknego oczekiwania. Ludzkość pogrążona była w błędach pogaństwa, zepsucie szerzyło się w wyższych warstwach, a upadające nie walczyło ciężko na rzeczach pracujących. Prawda, dobro i piękno przestały być ideałem, bo wśród ludzi zanikła wiara w życie przyszłe. Nikt też nie dążył do udoskonalenia duszy, natomiast używanie życia i rozpusta były najwyższymi pragnieniami.

Rzecz jasna, że taki stan nie mógł zadowolić ducha ludzkości i dlatego — może nawet bezwiednie — ludzie tęsknili za objawieniem Prawdy, wyczekiwali przyścisła na świat Zbawiciela. Ten właśnie okres oczekiwania przypomina nam Kościół przez obchodzenie Adwentu. Samo zaś słowo „adwent“ pochodzi od łacińskiego „adventus“ — co znaczy przyjście. Do zrozumienia się trzeba, że przyjście Zbawiciela.

Lud polski do wszystkich uroczystości kościelnych specjalną przykładając wagę, także i w okresie Adwentu ma swoje pewne tradycje.

Przedewszystkiem od niepamiętnych czasów przez cały adwent przed świtem bywa w Polsce odprawiana msza św. na uczczeniu Najśw. Marij Panny, zwana „roratami“ od początkowych słów mszy: „rorate coeli desuper“ (spuście rosę na niebiosa). Podczas tej mszy pali się na ołtarzu siedem świec, z których siódma wyższa jest nad inne. Jest ona symbolem Najśw. Marij Panny, która z powodu macierzyństwa Bożego wyniesiona została ponad wszystkich ludzi i aniołów.

W książce p. t. „Ozdoba Kościoła Katolickiego“ (napisanej w r. 1739) czytamy że zwyczaj palenia świec podczas rorat był wprowadzony po kościołach polskich już za czasów Bolesława Wstydlwego który będąc obecnym w kościele, przychodził do ołtarza i stawiając świecę na najwyższym lichtarzu, mówił: „gotów jestem na sąd Boży“. Drugą świecę z kolei w imieniu duchowieństwa stawiał biskup mówiąc: „Sum paratus ad Adventum Domini“. Trzecią świecę stawiał senator, czwartą — ziemianin, czyli szlachcic, piątą — ryccer, szóstą — młeszczanin, siódmą wreszcie — rolnik. Wyznanie gotowości do sądu ostatecznego czynione jest z tego jakby powodu, że z Narodzeniem Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedź Jego drugiego przyścisła przy końcu świata na sąd ostateczny.

Począwszy od wieków średn. w Krakowie podczas adwentu kapela umieszczona na wieży mariackiej wygrywała na instrumentach dętych hejnały od północy aż do świtu. Z tych dawnych melodj hejnałowych

wych dwie tylko dochowały się do naszych czasów w pieśniach ludowych, w których w czasie adwentu. Melodia pierwszej z nich utrzymana jest w pierwszeństwie nacji gregoriańskiej, a zaczyna się słowami: „Hejnał wszyscy zaśpiewajcie część i chwałę Bogu dajmy.“ Melodia druga lud śpiewa rzewnie i tęsknie w całej kraj naszym, a zaczyna się ona od słów: „Boże wieczny, Boże żywy, odkupcie prawdziwy“.

W niektórych stronach Polski przez cały adwent rano i wieczorem chłopi grają przed chatami na tak zw. „hejnałkach“ (są to jedne z najstarszych w Polsce instrumentów muzycznych, wykonane z drzewa), wydobywają z nich tony rzewne choć proste. Zwyczaj ten ma na celu przypomnieć sąd ostateczny, do którego pójście zagra kiedyś światu na trąbie Michała Archanioła, a który to sąd, jak sobie to tłumaczy, ma się odbyć w Adwencie.

Naogół lud nasz w okresie adwentu winn zachowywać pewną wstrzeźliwość wstrzymuje się w pewne dni od potocznych, unika głośnych zabaw i muzyki, nierazko też przystępuje do spowiedzi świętej.

We wszystkich niedziele adwentowe plan odprawia mszę św. w ornacie kościoła fioletowego, który oznacza pokutę, a w mszy opuszcza hymn radosny: „Gloria in excelsis“. Z pierwszą niedzielą adwentu rozpoczyna się rok kościelny.



## ŁÓDŹ NA ZJEŹDZIE INSPEKTORÓW SZKOLNYCH.

W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy inspektor szkolny p. Skowroński oraz dwaj wyżsi urzędnicy inspekcji szkolnej na zjazd inspektorów z całej Polski.

Na zjeździe tym omawiane będą sprawy związane z całokształtem działalności i programem prac oświatowych w związku z konferencją, jaka ma niebawem odbyć wicepremier Bartel z przedstawicielami nauczycielstwa w sprawie zasadniczych ustaw o ustroju szkolnym. (e)

## SPECJALNE ULGI PODATKU OBROTOWEGO.

Stowarzyszenie drobnych kupców zwróciło się do Min. Skarbu z memorjałem w sprawie stosowania specjalnych ulg dla kupców - manufakturzystów, a to z uwagi na spóźnioną zimę, która przyczyniła się do niskich zarobków i małych targów. Wobec tego drobne kupiectwo prosi o zastosowanie specjalnych ulg, a to przez wstrzymanie pobierania drugiej części trzeciej zaliczki oraz całej czwartej zaliczki aż do ostatecznego wymiaru podatku obrotowego za rok 1926 przez komisję szacunkową, które powinny to ustalić z początkiem nowego roku 1927.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe odnozą się przychylnie do projektu wprowadzenia tych ulg dla kupców manufakturzystów. (e)

## LOSOWANIE PREMII POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości, że losowanie premii wydawnictwa „Na Dar Narodowy 3-go Maja” odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie.

Wykazy wylosowanych premii zostaną rozdane do wszystkich kół zarządów okręgowych i wojewódzkich P. M. S., oraz opublikowane w prasie. (a)

## AKCJA PODWYŻKOWA W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Związku Klasowego Włóknarzy, na którym rozpatrywano sprawy — związane z wystąpieniem o podwyżkę plac w przemyśle włókienniczym.

Zasadnicze decyzje w tej sprawie postanowiono uchwalić na najbliższym posiedzeniu delegatów fabrycznych. (w)

## ZJAZD WŁÓKNIARZY ZE ZWIĄZKÓW KLASOWYCH.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ogólnokrajowy zjazd robotników klasowych związków przemyśle włókienniczym.

Na zjazd przybyli przedstawiciele Niemiec z Berlina i przedstawiciele przemysłu włókienniczego w Czechosłowacji, a dziś spodziewany jest przyjazd innych przedstawicieli.

Zjazd przywita z ramienia Ministerstwa Pracy okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Tematem obrad zjazdu będzie położenie robotników - włóknarzy w Polsce i zagranicą. (b)

## OBOSTRZONE PRZEPISY DLA ABO-NENTÓW TELEFONICZNYCH.

Jak się dowiadujemy, zmieniona została taktyka dyrekcji telefonów łódzkich w stosunku do abonentów, nieopłacających punktualnie należności miesięcznej.

O ile abonent nie zapłaci abonamentu za bieżący miesiąc, buchalteria przesyła natychmiast wykaz do biura instalacji i w pierwszych dniach następnego miesiąca aparat zostaje zdjęty, niezależnie od przerwania komunikacji już po dniu 15 danego miesiąca. (b)

## W POGONI ZA NIEUCZCIWYM DŁUŻNIKIEM.

Wczoraj w południe minął termin składania przez poszkodowanych swych pretensyj wobec firmy gdańskiej „Aleksander Kautzin”, której bankructwo i nieuczciwa właściciela zagranicą spowodowała dla kupiectwa łódzkiego poważne straty. Do południa dnia wczorajszego zgłoszono pretensyj szereg firm łódzkich wobec tej firmy na sumę przeszło trzyście tysięcy złotych. Wobec tego wierzyciele wymienionej firmy wybrali specjalną delegację, która w poniedziałek uda się do Gdańska w celu zbadania stanu rzeczy i powzięcia decyzji co do dalszych kroków w kierunku odzyskania należnych poszczególnym firmom łódzkim kwot. (e)

## Sadownictwo cywilne a życie gospodarcze.

### Niezbędność nowelizacji dotychczasowych przepisów.

Niejednokrotnie poruszyliśmy na łamach naszego pisma sprawę postępowania sądowego i omawialiśmy jego związek z życiem gospodarczym. Wskazaliśmy na powolność postępowania, sądowego utrudniającego a często uniemożliwiającego wierzycielom uzyskanie ich należności. Podkreśliliśmy, że ten stan rzeczy utrudnia stosunki handlowe ze zagranicą.

Życie gospodarcze wymaga, by proces sądowy trwał krótko, by niesumienni dłużnicy ponosili wszelkie konsekwencje za ich postępowanie, by nasz wadliwy system egzekucyjny uległ zasadniczym zmianom.

Obecnie procesy ciągną się latami, zwłaszcza gdy wyroki pierwszej instancji nie są zaopatrzone w rygor natychmiastowego wykonania. Przyznane koszty sądowe i za prowadzenie sprawy nie stoją faktycznie w żadnym stosunku do poniesionych wydatków w związku z prowadzeniem procesu i niejednokrotnie obciążają w poważnej części wierzyciela, który wygrał proces.

Na domiar złego nasz system egzekucyjny jest tego rodzaju, że tylko od dobrej woli dłużnika zależy wykonanie wyroku. Sprytny dłużnik zawsze niemal może uniemożliwić egzekucję.

Dzisiejszy artykuł poświęcony sprawie kosztów sądowych.

Jest oczywiście słuszną zasadą uznania we wszystkich ustawodawstwach, że koszty procesu ponosi strona przegrywająca. Bardzo często obawa przed kosztami procesowymi wpływa na bezwzględną zapłatę długu. U nas niestety i pod tym względem panują bardzo niekorzystne stosunki.

Zwłaszcza sądy pokoju, które wobec niedawnych zmian proceduralnych posiadają bardzo szeroką kompetencję, zasadają stronie wygrywającej tak minimalne koszty procesowe, że nie mogą one bezwzględnie wystarczyć do pokrycia wydatków związanych z prowadzeniem sprawy.

Wytwarza się w ten sposób zupełnie dziwna sytuacja. Przeważną część kosztów ponosi wygrywająca strona powodowa. Pozwany ponosi tylko małą część tych kosztów, pomimo, iż bardzo często długi czas zwlekał z zapłatą.

Sytuację pozwanego popiera także ta okoliczność, że zasadzane przez sąd odsetki zwłoki od chwili wytoczenia pozwództwa wynoszą 15 proc. w stosunku rocznym, które nawet obecnie nie odpowiadają faktycznej stopie procentowej.

Wydaje nam się, że popieranie niesumiennych dłużników jest zupełnie sprzeczne z celami sądownictwa; gdy tymczasem skoro przejrzymy wyroki sądów pokoju, stwierdzimy, że bardzo często wynagrodzenie za prowadzenie sprawy przy udziale adwokata przyznane zostało przez sąd w sumie 10 złotych, przy kosztach egzekucyjnych w sumie 2—5 złotych. Oczywiście że resztę kosztów procesu musi ponieść powód, koszty te są tem większe, im częściej sprawa była odraczana.

Tej okoliczności niemal nigdy sądy pokoju nie uwzględniają, działając w zupełnej sprzeczności z przepisami tymczasowymi o wynagrodzeniu adwokatów z roku 1919 i z rozporządzeniem waloryzacyjnym ministra skarbu z 1 sierpnia 1924 r.

W myśl tych przepisów w sądach pokoju wynagrodzenie adwokackie powinno być przyznane w wysokości od 25 do 150 złotych.

W sądach okręgowych sytuacja przedstawia się korzystniej, gdyż sądy te zasadzają ustawowo przewidziane wynagrodzenie za prowadzenie sprawy.

Odnośne przepisy są jednak o tyle wadliwe, że nie uwzględniają ilości rozpraw sądowych, wyznaczanych w poszczególnych sprawach.

Przewlekanie procesów będące u nas na porządku dziennym ułatwione wadli-

wymi przepisami procedury niewątpliwie utrudnia rolę strony wygrywającej procesu. Pozwany wiedząc, że przewlekanie procesu nie naraża go na żadne dalsze koszty, korzysta z wszelkich możliwości, utrudniających sądownictwu wymiar sprawiedliwości.

## Stan bezpieczeństwa w wojew. łódzkim.

### URZEDOWE WYJAŚNIENIA WŁADZ POLICYJNYCH.

W związku z ostatnimi napadami, które miały miejsce na terenie powiatu łódzkiego — wojewódzki urząd bezpieczeństwa publicznego wydał szereg zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie ludności przed podobnymi wypadkami.

Przedewszystkiem więc policja m. Łodzi, konna, rowerowa i piesza, pełnić będzie służbę również i na drogach oraz peryferiach miasta, a także i poza miastem na terenie powiatu łódzkiego — to niezależnie od pory dnia.

Dowiadujemy się jednocześnie, że ostatnie napady, które miały miejsce, nie są dziełem band zorganizowanych, które, co się tyczy terenu Województwa Łódzkiego, należy uważać za zlikwidowane.

Wspomniane wypadki są częścią symulowaną przez poszczególne jednostki, chcące ukryć własne nadużycia, albo też doniesienia wywołane zostały niekiedy przez nieporozumienie w ocenie samych wypadków, w których nie było ani winnych, ani poszkodowanych. Wskutek pewnej psychoty która ostatnio dotknęła ludność, widzi ona w każdym przechodniu na odległej drodze zbrodniarza i lęka się każdego, kto w nocnej porze

Dlatego słuszną byłaby nowelizacja odnośnych przepisów procedury w tym kierunku, by wysokość kosztów sądowych przynależna stronie wygrywającej zależna była od ilości odbytych rozpraw sądowych.

Nowelizacja przepisów, regulujących sprawę kosztów procesowych niewątpliwie wpłynęłaby na zmianę stanowiska nie sumiennych dłużników i przyspieszyłaby tok postępowania sądowego.

Dr. Z. R.

na odleglejszej drodze lub szosie zwróci się, choćby z niewinnym zapytaniem, donosząc następnie o napadzie, którego wcale nie było.

Jak się dowiadujemy, z szeregu doniesień o napadach, faktycznie w powiecie łódzkim w miesiącu listopadzie miał miejsce tylko jeden napad i to nie rabunkowy, lecz wywołany chęcią zemsty, na terenie województwa zaś zdarzyły się zaledwie trzy wypadki napadów rabunkowych, których sprawcy zostali wszyscy ujęci.

Obecne zarządzenia dają ludności całkowitą gwarancję, iż prawie nie będzie miejsca, które nie byłoby często patrolowane i stale strzeżone przez policję, wobec czego spodziewać się należy, iż ludność wyzbędzie się nareszcie wspomnianej psychoty i na przyszłość okazywać będzie więcej odwagi i samodzielności wobec rzekomych bandytów.

Co się tyczy kradzieży, dość licznych w ostatnich czasach — wydane zostały odpowiednie zarządzenia, które zapewniają stałe zmniejszanie się elementu przestępczego, co ochroni ludność od strat. (n)

## Wysokość komornego w roku przyszłym.

### 6-PROCENTOWA ZWYŻKA Z DNIEM 1 STYCZNIA.

Dowiadujemy się ze stowarzyszenia „Lokator”, iż z dniem 1 stycznia 1927 roku nastąpi dalsza wyżka komornego o 6 procent. A mianowicie: 1) komorne od lokali jedno lub dwubiłdowych — wynosić będzie 49 procent opłaty przedwojennej, 2) komorne od lokali prywatnych dwa i trzech pokojowych i przedsiębiorstw wykupujących świadectwa IV kategorii — osiągnie 72 proc. wysokości przedwojennej, 3) komorne od lokali prywatnych 4 — 6 pokojowych i zajętych przez szkoły i zakłady wychowawcze, przez spółdzielnie robotnicze, związki zawodowe robotnicze, mieszczących pracownie robotnicze — osiągnie 82 proc. wysokości przedwojennej, 4) komorne od lokali zajętych przez hotele, od sklepów i pomieszczeń przemysłowych i handlowych — 87 procent stawki przedwojennej, 5) komorne od budynków fabrycznych osiągnie normę przedwojenną. Loka-

torzy pierwszej kategorii mieszkań opłacać będą komorne równające się ilości złotych, powstałych z pomnożenia ilości rubli (komorne przedwojenne) przez złotych 1.30 z ułamkiem 7/50 gr. Lokatorzy drugiej kategorii — z pomnożenia ilości rubli komornego przedwojennego przez zł. 1.95 z ułamkiem 13/25 gr. Lokatorzy trzeciej kategorii mieszkań — z pomnożenia ilości rubli komornego przedwojennego pomnożonej przez zł. 2.04 z ułamkiem 41/50 gr. Czwarta kategoria mieszkań płacić będzie ilość złotych otrzymaną z pomnożenia komornego przedwojennego przez zł. 2.17 z ułamkiem 18/25 gr. i wreszcie piąta kategoria ilość rubli komornego przedwojennego pomnożony przez zł. 2.31 z ułamkiem 21/50 gr. Pod przedwojennym komornem rozumie się komorne płacone w czerwcu 1914 roku. Powyższe stawki obowiązują w ciągu I-go kwartału 1927 roku. (w)

## Na drodze do likwidacji zatargu w tramwajach.

### PRACOWNICY K. E. L. OTRZYMAJĄ 10 PROC PODWYŻKI.

Zgodnie z obietnicą, daną przez wiceprezesa K. E. L. mec. Stożkowskiego p. wojewodzie, odbyło się posiedzenie zarządu tramwajów miejskich celem ewentualnej zmiany stanowiska wobec żądań pracowników tramwajowych.

Obecni byli na posiedzeniu p.p. Zanne, Jarcicki, Werner, wice-prezydenci: Groszkowski i Wojewódzki oraz okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Obrady zajął p. Stożkowski, który wyjaśnił przyczynę zwołania zebrania i udzielił głosu inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi. P. inspektor przedstawił przebieg dotychczasowych starań jego celem zlikwidowania zatargu z pracownikami tramwajowymi i zaznaczył, że pracownikom podwyżka się należy, ponieważ od czasu zwaloryzowania ich plac nie otrzymali jej. W tym samym okresie czasu pracownicy innych galezi pracy otrzymywali podwyżki kilkakrotnie, a niezależnie od tego wskutek drożyzny, place pracowników tramwajowych straciły na wartości.

Nad powyższym referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, przyczem zwolennicy nieudzielenia podwyżki wskazywali, że pracownicy tramwajowi są dobrze uposażeni, a poza tym mają zepewnioną ciągłość pracy, której nie mają np. pracownicy w przemyśle włókienniczym.

Przedstawiciel Magistratu wskazywał, że jednak place obecne pracowników tramwajowych

są zbyt niskie i powinny ulec zwiększeniu.

Natomiast akcjonariusze K.E.L. wskazywali, że przedsiębiorstwo w ostatnich latach dużo włożyło kapitału w inwestycje, sprowadzono nowe motory, przedłużono linie tramwajowe i zremontowano wagony. Z tego powodu nie wypłacano akcjonariuszom dywidendy przez kilka lat, to też gdy obecnie frekwencja się zwiększyła na tramwajach zarząd winien pomyśleć o dywidendzie dla akcjonariuszy.

Co się tyczy plac pracowników tramwajowych to akcjonariusze uważają, że wzięwszy razem zarobek roczny takiego pracownika, to nie jest on umiarkowany od zarobków w innych galeziach pracy.

Po dyskusji tej zabrał głos okręgowy inspektor pracy i oświadczył, że sytuacja jest groźna wobec zapowiedzianego strajku pracowników tramwajowych i że zarząd winien przyznać podwyżkę tym pracownikom, choćby ucierpiał na tem budżet przedsiębiorstwa.

W końcu zarząd odbył naradę między sobą i w konkluzji postanowił podwyższyć pracownikom wypłacane im dotychczas premie w ten sposób, że przeciętnie wyniesie to 10 proc. do zasadniczych plac obecnych.

Decyzja ta, według oświadczenia p. Stożkowskiego jest ostateczna i na żadne dalsze ustępstwa zarząd się nie zgodzi. (b)

## BIOMALZ, znakomity w smaku,

tani środek odżywczy wzmacnia i odświeża organizm. Żaden ze środków odżywczych nie cieszy się taką popularnością i uznaniem jak BIOMALZ. Pod jego wpływem nie tylko wzmacnia się uczucie siły, lecz i **wygląd zewnętrzny polepsza się.**

Człowiek czuje się prosto odmłodzony. Niema środka odżywczego, dającego lepsze rezultaty jak BIOMALZ.

Znane autorytety naukowe wyrażają się z najwyższym uznaniem o wartości BIOMALZU jako środka diety odżywczej. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Uwaga! Żądajcie tylko oryginalny BIOMALZ. nie przyjmujcie innych rzekomo „równie dobrych” preparatów.

Wyłączna sprzedaż na Polskę: Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 7b. Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.





# Egzystencja Teatru Robotniczego pod znakiem zapytania.

Przed placówką kulturalną przy Placu Reymonta piętrzą się góry przeszkód.

(Wywiad z dyr. B. Gorczyńskim).

W dziedzinie kultury szeroki mas łódzkiej jest obecnie aktualną kwestją egzystencji Teatru Robotniczego utworzonego przez dyr. Gorczyńskiego w jednym z gmachów fabrycznych Tow. Akc. Geyera przy ul. Piotrkowskiej.

Kulturalna placówka ta ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla oświaty i rozrywki naszych mas robotniczych, zamieszkujących południowe strefy naszego środowiska miejskiego (okolice Placu Reymonta).

Znaczenie jej jest tem donioślejsze, jeśli zważymy, że raczona część miasta jest, ze względu na terytorjalną odległość swą w stosunku do innych dzielnic, pozbawiona kontaktu zarówno z Teatrem Miejskim jak i — tembardziej — z Popularem.

Wśród tak licznych rzesz robotniczych tych stron może krzewić kult dla polskiej sztuki dramatycznej oraz żywego słowa jedynie instytucja, która mieści się w samym środku dzielnicy. Jest dostępna dla robotnika również pod względem kosztów. Oba tym warunkom czyni Teatr Robotniczy zadość w idealny sposób, ponadto zaś firma, dyr. Szyfman w związku z nazwiskiem dyr. Gorczyńskiego może być uważana jako rekompensacja poziomu artystycznego.

Są więc wszystkie dane na to, aby tak potrzebna placówka pełniła rolę „the right man on the right place”, tymczasem — już od szeregu dni krąży w sferach bliżej zainteresowanych pogłoski, jakoby dyrektor Szyfman i Gorczyński nosili się z zamiarem zamknięcia jej.

Dlaczego?

W celu zasięgnięcia informacji w tej niepośledniej wagi kwestji zwróciliśmy się bezpośrednio do dyr. Gorczyńskiego prosząc o wyjaśnienie.

— Kwestja Teatru Robotniczego — mówi interlokutor nasz — to sprawa, która, wyznam szczerze, nalaadowała nam bardzo dużo kłopotów... Przedewszystkiem — chciałbym wobec rozsiewanych niesłusznie pogłosek, stwierdzić fakt, że przy zakładaniu Teatru Robotniczego nie

chodzilo nam, bynajmniej, o uzyskiwanie jakichkolwiek subwencji od miasta. Również obecnie czynnik ten absolutnie w grę nie wchodzi. Na stwierdzenie tego faktu zmuszony jestem położyć specjalny nacisk, bowiem zarzuty tego rodzaju zajmują bodaj pierwsze miejsce w szeregu tych przykrości, jakie spotkały nas z racji zaangażowania widowisk dla robotników...

— Czyżby i inne jeszcze?

— Bezwarunkowo, chociaż te inne określiłbym raczej jako: trudności, bardzo niełatwe do pokonania, a więc równające się niemałym przykrościom...

Przystąpiliśmy do założenia Teatru Robotniczego, kierując się najlepszymi intencjami, t.j. mając na widoku jedynie dostarczenie szerokim masom robotniczym godziwej rozrywki kulturalnej. Z tej racji nie zrażaliśmy się też początkowo wielkimi trudnościami i nakładem kosztów oraz pracy, licząc, że z czasem wszystko to zostanie wynagrodzone przez osiągnięcie celu.

Na podłożu tej nadziei odbywają się też spektakle już od szeregu tygodni. Obecnie jednak, piętrzące się trudności przybrały już takie rozmiary, iż — przynajmniej narazie — nie widzę jakoś możliwości realizowania dalszych przedstawień...

Nie chce nawet wspominać o dochodach — od samego początku, jak i obec-

nie, nie mieliśmy zamiaru traktować Teatru Robotniczego jako imprezy dochodowej.

Muszę jednak stwierdzić, że zarówno nakład pracy, jak i kosztów, wkładanych w imprezę znajduje się w stosunku tak rażącej dysproporcji do rezultatów kasowych, iż nawet przy najszczerszych chęciach nie będziemy chyba w stanie podobać...

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że powinniśmy się co tydzień dawać nową sztukę. Przedstawienia odbywają się jedynie w soboty i niedziele. Zatem — przy gotowaniu w tak szybkim, intensywnym, gorączkowym tempie każda sztuka i co już siła rzeczy musiałoby wpłynąć ujemnie na walory artystyczne widowiska), mamy nadomiar możność wystawienia jej jedynie 2 razy... W dodatku — te obrzydliwe trudności przy dysponowaniu materiałem aktorskim na 2 teatry, ciągle, a częste transporty dekoracji i rekwizytów etc. — wszystko to razem nie jest zbyt zachęcające, raczej — prawie niemożliwe zarówno ze względów fizycznych jak i materialnych...

— Czy niema na to żadnej rady?

— Narazie, nie widzę żadnej. Chciałbym przeplatać repertuar Teatru Robotniczego sztukami, granami na Cegielińskiej, co jest oczywiście znacznym uproszczeniem kwestji i umożliwiałoby rozwiązanie

jej, tymczasem narazko mieć to na ostrze zarzuty „szukowania byle czem” i t.d. Przecież rzeczy jak np. „Cały dzień bez kłamstwa”, sztuka wesola, zawierająca zdrowy, życiowy sens i morał są, zdaje się, zupełnie odpowiednio dla mas ludowych, które niekoniecznie muszą być traktowane jako... dzieciarnia niedojrzała...

— A czy nie możnaby dawać jednej sztuki więcej, niż dwa razy?

— Na „Nocy listopadowej”, w której tyle pracy i zapalu włożył zespół z reżyserami p.p. Żeromskim i Szackim na czele, sala za trzecim spektaklem świeciła już pustkami. Ale można śmiało przypuszczać, iż zmieniliby się to, gdyby odpowiednie czynniki w tow. akc. Geyera nie starały się (w dobrej woli zresztą) uprzedzić biletów przedewszystkiem swoim robotnikom, przez co robotnicy innych okolicznych fabryk są od uczeszczenia jakby odstręczani. Mam wszelkie powody przypuszczać, że ułatwiony w ten sposób dostęp do biletów przyczyniłby się bezpośrednio do powiększenia frekwencji w dwójnasób — trójnasób nawet...

— Coż więc będzie, panie dyrektorze? Czy Teatr Robotniczy naprawdę „nie stoi się”?

— Naprawdę — nie wiem. Zależać to będzie od możności usunięcia wszystkich powyższych przeszkód oraz — jeszcze jednej...

— Mianowicie...?

— Pewna część zespołu aktorskiego jest, niestety, zniechęcona do tej pracy. Brak chęci wywarza pewne trudności we wnętrzu. Współ z powyższymi trudnościami stanowią one już całą górę przeszkód... Osobiście mam nadal najlepszą chęć, ale narazie nie wiem, naprawdę czy i jak uda się je pokonać... W każdym razie sprawa rozstrzygnie się w dniach najbliższych, nie chcę więc jej z góry przesądzać...

Tyle dyr. Gorczyński. Z naszej strony dodajmy do tego wyświeślenie kwestji, że zaniechanie imprezy byłoby faktem istotnie godnym szczerzego ubolewania — bowiem, jak powiedzieliśmy — placówką teatralną przy Placu Reymonta ma niewątpliwie doniosłe zasadnicze znaczenie dla kultury sfer robotniczych Łodzi.

Miejmy nadzieję, że utrzyma się nadal i będzie z pożytkiem prosperować...

J. Z.

## Okazja Gwiazdkowa

od dnia dzisiejszego do 31 grudnia 1926 r.

# DARMO Portret duży

wielkości 40x50 cm. dodaje się do tuzina

fotografii gabinetowych, a do tuzina pocztówek portret mniejszy u

Zjednoczonych Fotografów ul. Narutowicza 13

(dawniej Dzielna)

GEORGE MEREDITH.

(23)

## Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofia Popławska.

(Dalszy ciąg).

Tymczasem ugruntowało się przekonanie, że gentleman umarł i jedynie duch może zająć jego miejsce. Tem niemniej nie zaniechano melancholijnego obrządku: gdyż gospodyni nie mogła stłumić w sobie niejasnej nadziei, że pomimo skrytości i tajemniczości otaczających jego osobę — na pewno przysłałby jej słowo pożegnania. Kucharz i starszy garson, wypytywani o zachowanie się w stosunku do gentlemana, stwierdzili uroczyście, że spełnili wobec niego swoje obowiązki. Wbrew własnemu interesom nie pozwoliliby sobie nigdy na uwłczenie któremukolwiek z jego zwyczajów — na co przysięgali, chcąc wzbudzić większe zaufanie (ludzie robią to instynktownie, jeden dla drugiego). Gospodyni nie mogła im zaprzeczyć, ponieważ gentleman nie skarżył się nigdy.

Natomiast przypomniała sobie, że przed piętnastu laty, w roku tym a tym, we wtorek, przez bezwstydną niedbalstwo podano mu czwartkową potrawę, zjadł ją spokojnie, ale nie chciał pić Porto. To wzruszające zdarzenie wywołało trwożę i śledztwo, gdy omyłka została spozstrzeżona.

Wysłuchawszy tłumaczenia, gentleman powiedział tylko: — Niech się to nie powtórzy! — Nazajutrz, jak zwykle, pił Porto, i koła „Jutrzenki” toczyły się gładko. Gospodyni miała więc prawo przypuszczać, że ktoś coś zbroił, chociaż niepodobna było określić, co mianowicie. Kobiety, które naogół przywiązują się do swoich przyzwyczajzeń niemniej mocno niż starzy gentlemani, łatwiej poddają się sugestji: wierzą w ostrzegawcze sny, przeczuca cieleśne, nieokreślone dreszcze stłuczenia porcelany i inne tajemnicze

znaki, oznajmiające, że coś się stało, lub ma się stać. Nic podobnego nie zdarzyło się właścicielce gospody „Jutrzenki”, i z przedziwną wiarą, którą może natchnąć jedynie przyzwyczajenie, a której zaprzecza chętelna miłość lub próżne ziemskie właściwości, wydała rozkaz, aby półkwaterek Madeiry czekał od szóstej do ósmej wieczorem.

Był to skromny dowód zaufania do tego, który w pewnej chwili był „kochanym starem biedactwem”, w innej „włóczęgą i nicponiem”, dalej „starym łajdakiem bez cześci i wiary”, i znowu „najmilszym pieszczochem” bawialni gospodyni, na zmianę i zgodnie przeżywanym tak przez nią samą, jej siostrę i córkę.

Jednego z ostatnich dni miesiąca usłyszano odgłos kroków, zdających przez długą aleję, która wiodła z rozpustnej hałaśliwej ulicy do pogodnego obszernego serca „Jutrzenki”. Gospodyni znała te kroki! Zahamowała zwykle trzepotanie wstażek, zgasła surowy uśmiech, który nie schodził z jej ust, wstała, odepchnęła córkę, a ponieważ kroki się zbliżyły — dygnęła układnie. Stary Nawyk zdjął kapelusz i wszedł. Z takim samym wzruszeniem zaufaniem do „Jutrzenki”, jakie „Jutrzenka” żywiła do niego, szedł wprost do swego kąta.

Nie wyraził zdziwienia, ujrawszy na powitanie Madeiry i dał tem wyraźnie do zrozumienia, że należy mu się podobny przywilej. Jak za dawnych czasów zawołał: „Jonatan!” i nie wolno mu się naprzykrzać, zanim tego nie uczynił. Widząc, że Jonatan uśmiecha się i mnie serwetę, stary gentleman dorzucił: „czwartek!” Ale Jonatan, jako mężczyzna, nie posiadał subtelnej intuicji swojej pani, która mogłaby mu podyktować jak się należy zachować w tym wypadku; a może nie umiał przykrećić śruby wzruszenia swojej ułomnej natury. Dość że nie przestawał się uśmiechać i zauważył, iż oczywiście jest bardzo rad, iż coś myślał, czy czegoś się obawiał, iż stary gentleman zawołał, jak gdyby Jonatan był w drugim końcu izby: — Czy zamówi mi pan

czwartek czy nie, sir?! — na co Jonatan uciekł, zaś dwóch czy trzech uprzejmych stołowników, uśmiechając się, spojrzęło z nad talerzy i gazet, na nowo zagłębiwszy się w swoje czynności.

— Ciesz się, że mnie widzi — mruknął stary gentleman, utyskując. — Oczywiście, ciesz się, że widzi zwykłego stołownika! Pocóż mi to mówić? Aby gadać! Pałać! Baba nie usługiwałaby gorzej!

Szerokim gestem wytarł czoło chustką do nosa, jak człowiek, którego w upalny dzień letni zbyt ciężko doświadczyły kłęski.

— Niema podstawki pod wino!

Było to już drugie zmartwienie. Przetawiał półkwaterek Madeiry z lewej strony na prawą i na nowo gorączkowo zajął się chustką. Świat obszedł się surowo ze starym gentlemanem!

— Och! zegar idzie nieprawidłowo!

Pochylił się w tył, jak człowiek, który nie może dłużej znieść ciężaru i wyjaśnił Jonatanowi, który wrócił z chlebem i mrożonem masłem, że zegar spieszy się o czterdzieści sekund, takim tonem, jak gdyby było to karygodne przewinienie, Jonatan zaś za wyprzedzanie czasu zasłużył na natychmiastowe zetknięcie się z Wiecznością.

— Zdaje mi się, że nie rozumiecie wartości minuty — powiedział stary gentleman z gorczyca. — Ani wy, ani żaden z was. Lepiej by się stało, gdybyśmy was wyprzedzili o parę minut — was i wam podobnych. Czy myślicie, sir, że wam się uda wstrzymać nieszczęście, zagrażające światu w tej minucie, przez tego rodzaju pośpiech? Powiedźcież mi!

Niemal skonfundowany, Jonatan poważnie zbadął zegar, stwierdzając, że spieszy się o niecałą minutę.

Stary gentleman wyjął swój zegarek, mruknął, że nienawidzi kłamiwych cebul, poczem pograżył się w kontemplację swoich wielkich palców. Ten znak wiadomy był Jonatanowi, jako wskazówka, że stary gentleman musi pokrzepić się spokojem, zanim przystąpi do jedzenia.

Nie jest rzeczą piękną podpatrywać dziwaka! faktem jest jednak, że stary gentleman, wstydząc się zlekka swoje „nieślicznej wstęgi” i okrutnego postępowania, zabarwił zachowanie się swoje do „Jutrzenki” wszystkimi zarzutami, jakie mógł zebrać przeciwko niej. Była to natura nawskroś ludzka, aczkolwiek należała do dziwacznej odmiany swojej rasy.

Kucharz, którego Jonatan zdążył ostrzec, trzymał się zegara starego gentlemana, nie zaś „Jutrzenki.

Obiad był smaczny, to też został spożyty w spokoju. Stary gentleman energicznie odsunął talerz, wychylił Madeiry i uśmiechnął się, w miarę, jak odradzał się w nim przyjazne uczucia, zbudzone przez dobre wino. Jonatan oznajmił w bufucie, że stary gentleman jest znowu sobą.

Podczas gdy nasz szlachetny startuszek się pożywia, niejeden pragnąłby zrobić pauzę i użyć sobie krótkim essay o Przyzwyczajeniu, dowodząc, że jest to święte i przedziwne uczucie, które czyni nieuchwytny czas czemś istotnym, po trzykroć wzmacniając jego zdolność życiową. Przyzwyczajenie jest znakiem, że zerwaliśmy ze snami i złudą czasu i gotowi jesteśmy przyłączyć się do dzieła życia, kształtując je jedynie dla siebie. Każdy dzień jest dzieckiem wczoraj i ma pretensje do jutra. Wiatr utracą tych, którzy przystąpili do walki, nie wyrobiwszy sobie planu egzystencji, i nie mogą wykazać istoty swojej mądrości. Wybacz więc łaskawie gniew temu, komu nie dbałość lub zapomnienie zerwały ogniwo w łańcuchu przyzwyczajenia. Jesteś skłonny gardzić człowiekiem, który wygląda błado i robi wrażenie, że zobaczył Kres, ponieważ przestawiono mu pantofle lub nie podano do stołu szparagów w dzień cudownie wiosenny. Wyda ci się to może małostkowe. Mówisz mu, że powinien być człowiekiem. Jest nim, ale jest jednocześnie istotą nieśmiertelną i jego wiara w nieustający, mądry postęp została poważnie zachwiana.

(d. c. n.).



## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Niedziela) — Godz. 14.15 Odczyt p. t. „Znaczenie i rozwój szkolnictwa rolniczego w Polsce” wygłosi p. Tadeusz Szymański (dział: „Rolnictwo”); 15 Re transmisa koncertu z Filharmonii warsz.; 17 Program dla dzieci; 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Róża Benzełowa (fortepian) i p. Kazimierz Dewalden (śpiew); 19 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygłosi prof. H. Mościcki; 19.30 Odczyt p. t. „Robotnicy — wielcy wynalazcy” wygłosi inż. Eugeniusz Porebski; 19.55 Nad program „Rozmaitości”; 20.05 Odczyt p. t. „O problemach komunikacji lotniczej” wygłosi dyr. Pol. linii lotn. inż. Ignacy Wygard (dział: „Lotnictwo”); 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Olga Olghina (śpiew) i p. Roman Totenberg (skrzypce).

## RADJO.

Śluchacz! Bateria anodowa, to Ważne zmartwienie. Zniechęca Was ona do słuchania koncertów radjowych, gdyż powoduje częstokroć trzaski i szmer. Korzystajcie z PROSTOWNIKA ANODOWEGO PHILIPSA, który umożliwia utrzymanie napięcia anodowego z sieci elektrycznej prądu zmiennego zupełnie bez szmerów.

## Z MIEJSKIEJ GALERJI SZUKI.

Nowo utworzona wystawa prac podhalańskich artystów daje wyczerpujący przegląd twórczości artystycznej w sztuce malarstwa z prof. Kamockim na czele. Wystawa ma charakter gwiazdkowy i względu na przystępne ceny, podane przez artystów.

Konkurs zdobienia okna sklepowego już się rozpoczął. Zgłosiło się kilkanaście najpoważniejszych firm. Jury przysądzi nagrody honorowe w dniu 1 grudnia.

Zofja Stankiewiczówna, znakomita malarka namalowała w tych dniach przyjeżdżając do Łodzi, by zapoznać się z warsztatami pracy łódzkiej fabryki artystycznych celach. Wystawa zbiorowa jej prac trwać będzie do końca grudnia r. b.

## OSIEDZENIE KOMISJI LEKARSKIEJ.

W dniu 13 grudnia r. b. o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji Lekarskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) zatwierdzenie lekospisu szpitalnego, 2) zaangażowanie dwóch lekarzy do filii Sekcji do walki z gruźlicą, 3) zaangażowanie dwóch wywiadowczyń-higienistek do filii Sekcji do walki z gruźlicą, 4) zaangażowanie dwóch lekarzy dentyistów do ambulatorium dla dzieci szkolnych, 5) sprawa wydania książki Rundo: „O pielęgnowaniu chorych”, 6) sprawa przedłużenia pracy lekarzowi-zastępcy II Doru Santarnego.

## WĘGIEL DLA INWALIDÓW.

Wobec podskoczenia cen na węgiel i z chęcią dostarczenia inwalidom wojennym, mimo wszystkich cen niższych tego produktu, Związek Inwalidów Wojennych w Łodzi zapotrzebował kilkanaście wagonów węgla wprost z kopalni górnośląskich. Obecnie, część zamówionego węgla w ilości jednego wagonu już nadeszła do Łodzi i została przedłożona do składu związkowego przy ul. Gdańskiej.

Węgiel ten w ilościach dowolnych nabywać mogą inwalidzi łódzianie po cenach konkurencyjnych.

Dalsze transporty węgla spodziewane są w najbliższej przyszłości.

## „ŻYCIE W KROPLI WODY”.

W poniedziałek, dnia 13 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. prof. K. Gaertner wygłosi w sali odczytowej Miejskiego Kinetografu Oświatowego przy Wodnym Rynku odczyt na temat: „Życie w kropli wody”. Odczyt prof. K. Gaertnera ilustrowany będzie przezroczami.

Powyższy odczyt będzie trzecim z drugiego cyklu wykładów popularnych, organizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury dla szerszych kręgów pracujących.

Wejście na odczyt wynosi 10 groszy. Bezrobotni — za okazaniem legitymacji — za wejście nie odpowiadają.

## INSTYTUTU NAUCZYCIELSKIEGO W ŁODZI.

Koło naukowe filologiczne Instytutu Nauczycieli w Łodzi, w Łodzi urządza w lokalu Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej (ul. Andrzeja 7, I piętro) w poniedziałek, dnia 13 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. wykład prof. Uniwersytetu Poznańskiego Witolda Klingera p. t. „Liryka grecka i obecny stan badań nad nią”. — Wejście dla członków P. C. B. P. — 1 zł, nie-członków — 2 zł.

## Stan bezrobocia w Łodzi i na prowincji.

NA 30 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH POBRAŁO ZASIŁKI 27 TYSIĘCY OSÓB.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: Łódzki, Łaski, Łęczycki, Sieradzki, Brzeziński) w dniu 11 grudnia 1926 roku było zarejestrowanych 38.728 w tym w samej Łodzi 30.274, w Pabjanicach 2.634, Zdunskiej Woli 411, Zgierzu 2.715, Tomaszowie-Maz. 2.203, Konstancynie 143, Aleksandrowie 21, Rudzie Pabjanickiej 327.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 27.683, w tym 3.690 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 23.993 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 20.929 bezrobotnych zasiłki, 2.395

z Funduszu Bezrobocia i 18.534 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3.030, w tym ustawowych 165 i doraźnych 2.865.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie PUPP. w Łodzi 1.532 bezrobotnych, otrzymało pracę 442 robotników, wysłano do pracy 73 robotników.

Urząd rozporządza 66 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

17 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.



Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM  
WODĘ KOŁOŃSKĄ  
:: PUDER ::

Iste

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ.

## ODCZYTY PROFESORA KRZYŻANOWSKIEGO.

Wczoraj wieczorem w lokalu Polskiej YMCA. wygłosił odczyt pod tyt. „Gmach YMCA w Krakowie” znakomity inżynier-architekt, prof. Krzyżanowski. Wypelniona publicznością po brzegi sala odczytowa była dostatecznym dowodem, jak wielkie zainteresowanie wykazują członkowie i sympatycy YMCA. w Łodzi wobec tak doniosłej sprawy, jaką jest budowa własnego gmachu.

Dziś, t. j. w niedzielę prof. Krzyżanowski wygłosi odczyt p. t. „Uwagi o budownictwie polskim”. Cenne wskazówki prelegenta, znanego w Polsce i zagranicą, cieszą się zrozumiałym zainteresowaniem i niewątpliwie będą powodem dla zgromadzenia licznych słuchaczy.

Wyczerpujące sprawozdanie z obu odczytów zamieścimy we wtorkowym numerze naszego pisma.

## KIERMASZ CZERWONEGO KRZYŻA.

Czy może być cel bardziej szlachetny i bardziej wzruszający? To setki młodych dłoni, co gorliwie pracują, by wyprzeć z bratnich szeregów widmo groźne, na imię któremu gruźlica.

Jesteśmy przekonani, że starsi i młodzi, wszyscy chętnie poprą te usiłowania i tłumnie pośpieszą na Kiermasz Młodzieży C. K. 18, 19 i 20 grudnia, ul. Piotrkowska 108.

Ten szlachetny odruch przyniesie materialną korzyść, bo oprócz miłej rozrywki można będzie tam rzeczywiście tanio porobić przedświąteczne zakupy. Wejście 50 groszy, a dla młodzieży 20 groszy.

W związku z mającym się odbyć w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, odczytem dra Miklaszewskiego, Czerwony Krzyż wyjaśnia, że do przednio podanego tytułu w pismach oraz umieszczonego na afiszach wkładła się omyłka.

Dzisiejszy odczyt zostanie wygłoszony pod tytułem „Kwestia płciowa a młodzież”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

## ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Dziś o godz. 10 rano w pierwszym, a o 11-tej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne roczne ogólne zebranie Zw. Leg. Pol. w Łodzi w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 82. Stawcie się licznie!

## ZE SZKOŁY RZEMIOSŁ.

Dziś po raz ostatni przedstawienie dramatu biblijnego w 8 odsłonach p. t. „Syn marnotrawny”. Początek o godz. 5.30. Wejście od 30 gr. do 1 zł. Dochód na rozbudowę szkoły.

## PORANKI RECYTACYJNE K. RYCHTERÓWNY W ŁODZI.

Łódzkie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej powzięło szczęśliwą myśl zorganizowania w dniach 16 i 17 grudnia poranków recytacyjnych Kazimierzy Rychterówny, lektorki wymowy na uniwersytecie warszawskim, aby przyczynić się do podniesienia wśród młodzieży zamiłowań do estetyki żywego słowa. Niezawodnie myśl ta przyjęta będzie bardzo życzliwie przez dyrekcje szkół i pp. polonistów.

Dnia 16 grudnia wykonany będzie program dla młodzieży starszej od IV do VIII kl. Wykonane zostaną wyjątki z utworów Mickiewicza, Słowackiego, Tetmajera, Sienkiewicza, Reymonta, Żegadłowicza i in. Dnia 17 grudnia będzie to uczta dla dzieci: bajki Or-Ota, Kiplinga, Andersena, Rogoszewny, Makuszyńskiego, Fredry i in.

Bilety tak dla młodzieży, jak i towarzyszących im osób starszych są w cenie 50 groszy bez względu na miejsce (stojące 30 groszy) do nabycia w księgarni W. Gebethnera i Wolfia przy ul. Piotrkowskiej 87 od wtorku.

Obydwa seanse zaczną się o godz. 12 w południe, aby młodzież szkolna nie była zmuszona powtórnie przyjeżdżać z domu i wracać o późniejszej godzinie.

Na skutek prośby zarządu Macierzy Kuratorium wyraziło swą zgodę na zwolnienie młodzieży z 2 — 3 ostatnich lekcji.

## WĘGIEL NA ZIMĘ DLA BEZROBOTNYCH.

Z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej urzędy wojewódzkie zbiorą materiał od wszystkich magistratów w ośrodkach przemysłowych o ilości bezrobotnych nie otrzymujących zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Na podstawie tych danych Ministerstwo P. i O. S. zamówi odpowiednią ilość węgla w kopalniach, który będzie rozdzielony pomiędzy bezrobotnych wymienionej kategorii. Węgiel zakupiony będzie z funduszu Opieki Społecznej, przyznanych na ten cel poszeze gólnym samorządom.

## ASYGNOWANIE FUNDUSZU NA DOŻYWIANIE BEZROBOTNYCH.

Jak się dowiadujemy, wyznaczony na listopad r. b. fundusz na cele zakupu produktów spożywczych dla bezrobotnych, korzystających z państwowej opieki społecznej został dopiero obecnie wypłacony poszczególnym urzędom wojewódzkim. Ma to charakter jednorazowego zasiłku, jakkolwiek, jak nas informują, władze rządowe niewątpliwie asygnują także sumy na przyszłe miesiące.

## Za Słow. Robotników Chrześcijańskich.

### KALENDARZYK ZEBRAŃ I POGADANEK.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrz. w dniu 12 grudnia odbędzie się zebrań - pogadanki w następujących oddziałach:

W oddz. „Widzew” o godz. 4.30 po poł. przemawiać będzie kierownik Chrześcijańskich Zw. Zawodowych p. Plewiński i p. Elmrich.

W oddz. „Dąbrówka” o tejże godzinie przemawiać będzie prezes miejscowego koła p. Dąbrowski.

W poniedziałek dnia 13 grudnia o godz. 7-ej wieczorem w sali „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którym generalny patron Stowarzyszenia Robotn. Chrześc. ks. kan. Rybus wygłosi odczyt o historii Polski, oraz p. Cianciara — o Kresach Wschodnich.

W czwartek, dnia 16 grudnia o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” przy ulicy Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji.

### Radjosluchacze!

Żądajcie natychmiast nowych prospektów Philipsa od Waszych dostawców. Znajdziecie w nich dane techniczne o nowych typach Philips Miniwatt: A 409 niedosięgnięta jako detektor i wzmacniacz małej częstotliwości pierwszego stopnia, A 425 doskonała lampa oporowa, B 403 niezrównana lampa głośnikowa dla dużych głośników.

## Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

W czwartek, dnia 16 grudnia o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” przy ulicy Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji.

## ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym o godz. 4.30 na specjalnie wybudowanym ringu pośrodku sali Filharmonii odbędzie się doniosłe dla sportu polskiego, wielkie międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy mistrzowską drużyną „Punching Club” z Wrocławia a drużyną reprezentacyjną polską, w skład której wchodzi najlepszy pięściarz Górnośląska i Łodzi.

Bez wątpienia niedzielne zawody będą ewenementem w życiu sportowym nie tylko naszego miasta, ale i całego łódzkiego kręgu. Sądząc z prac przygotowanych, wnioskować już można, że podobnej imprezy dotąd w Polsce nie było.

W szlachetnej rywalizacji zmierzą się czołowi pięściarze amatorzy Niemiec i Polski. Reprezentantami będą tylko czołowi pięściarze, tak iż poziom zawodów będzie bez wątpienia wysoki.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Ranie Redaktorze! Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnym piśmie, co następuje:

Onegdaj, po przeczytaniu ogłoszenia o odczycie p. Rosentafta na temat „Wszczęświat i wszechbyć” wybrałam się do Kina Oświatowego, by razem z koleżanką wysłuchać interesującego odczytu p. Rosentafta. W trakcie odczytu p. prelegent ze swadą rozwinął sprawę pochodzenia człowieka i orzekł, że człowiek „pochodził od małpy”. W tym momencie powstałam z miejsca i głośno zaprotestowałam. Snać, że całe audytorium podzielało mój sprzeciw, ponieważ słyszałam gorące oklaski, poczem się opamiętałam, oświadczając, że takiego odczytu słuchać nie będę.

Tego rodzaju odczyty, urządzone przez Wydział Oświaty i Kultury dla szerokiego sfer naszego miasta nie spełnia swego przeznaczenia, bo odbiorą ludziom jedyny skarb ich — religję.

Dziękując za gościnę, raz jeszcze Sz. Panie Redaktorze wyrazi głębokiego szacunku i poważania.

Zofja Otczakowa  
naucz. Szkoły Powszechnej.

## Komunikaty.

9-ta Państwowa Loteria Dobroczynna cieszy się niezwykłym powodzeniem. Wobec zbliżającego się terminu ciągnięcia — 22 grudnia r. b. publiczność rozchwytuje losy tej jedynej loterii pieniężnej, której dochód przeznaczony jest wyłącznie na subwencje dobroczynnych instytucji. Kupujący los czyni miłosierny uczynek.

Główna wygrana 30.000 zł. prócz tego 7.000 wygranych.

Losy po 6 zł. (w połówkach — 3 zł.) można nabywać we wszystkich kolekturach i w biurze Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej. Warszawa, ul. Nałewki Nr. 2.

## PODZIĘKOWANIE.

Rada Związkowa Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej czuje się w obowiązku złożenia za naszym pośrednictwem serdecznego podziękowania tym wszystkim, którzy wzięli udział w akademii, urządzonej na cześć Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w dniu 8 b. m., a w szczególności orkiestrze t-twa „Echo” i chórowi „Haria”.



# EXPRESS HANDLOWY

## Nowy cios dla przemysłu hutniczego.

### Taryfa konwencyjna polsko-rumuńska uniemożliwia eksport produktów hutniczych do Rumunii.

ex) Dobra polityka gospodarcza nie jest rzeczą łatwą i nie wystarczą do jej prowadzenia jedynie dobre chęci. Tych dobrych chęci nie brak niewątpliwie naszym czynnikom kierującym, ale brak im niestety, odpowiedniego doświadczenia i należytej orientacji w warunkach „naszej produkcji i zbytu. Świeży tego przykład mamy do zanotowania w dziedzinie przemysłu hutniczego. Przemysł ten, jak wiać domo, dopiero w ostatnich 3-ach miesiącach zaczął się podnosić z okresu długotrwałej stagnacji, w jaką popadł skutkiem małej konsumpcji żelaza w kraju, nie stojącej w żadnym stosunku do zdolności produkcyjnej naszych hut i równoczesnej utraty zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych skutkiem wysokich kosztów produkcji. Dopiero w ostatnich miesiącach przemysł ten, dzięki spadkowi złota, oraz przyznanej przez Rząd premii eksportowej w formie zwrotu cel od surowców i półfabrykatów, odzyskał zdolność konkurencyjną, wykorzystując ją dla energicznej ekspansji w kierunku na szych naturalnych rynków zbytu, t. j. w pierwszym rzędzie, póki stosunki handlowe z Rosją sowiecką nie wejda na zupełnie normalne tory, krajów bałkańskich, a zwłaszcza Rumunii.

Pozyskanie tego rynku nie było sprawą łatwą, jeżeli uwzględnimy, że na rynku tym musimy konkurować z przemysłem hutniczym czeskosłowackim, węgierskim, austriackim, a w niektórych gatunkach produktów hutniczych, jak zwłaszcza odnośnie do rur, także i z przemysłem niemieckim, francuskim, belgijskim i angielskim. A trzeba pamiętać o tem, że przemysł wszystkich tych krajów miał z sobą nietylko tradycję długoletnich stosunków z przemysłem rumuńskim, lecz nadto niskie stosunkowo koszty produkcji skutkiem wysoko posuniętej racjonalizacji przemysłu, możliwość dumpingu w krajach z zdevaluowaną walutą, t. j. we Francji i Belgii, a wreszcie transport morski znacznie tańszy od lądowego. Natomiast polski przemysł hutniczy specjalnie odnośnie do kosztów transportu jest w stosunku do wszystkich swoich naturalnych rynków zbytu, a w tem także i w stosunku do Rumunii, nadzwyczaj niekorzystnie położony, gdyż korzystać może jedynie z transportu lądowego, co przy wchodzących w rachubę odległościach 700—800 km. od stacji załadowniczej do granicy polsko-rumuńskiej i 450—730 km. od stacji granicznej do stacji przeznaczenia, obciąża niesłychanie cenę eksportowanego towaru. Mimo to jednak polski przemysł hutniczy przy obowiązującej dotąd taryfie konwencyjnej polsko-rumuńskiej, przy ofiarach ze swojej strony i poparciu ze strony Rządu, miał możliwość konkurowania na rynku rumuńskim z przemysłem hutniczym całej środkowej i zachodniej Europy.

Jak ważną rolę odgrywa przemysł hutniczy w naszym życiu gospodarczym, przypominać chyba nie trzeba. Pomijając już sprawę zaopatrzenia naszych kolei i armii, a w przyszłości przemysłu budowlanego, który prędzej czy później musi doznać olbrzymiego ożywienia celem naprawienia wieloletnich zaniedbań, pomijając kwestję inwestowanych w tym przemysle olbrzymich kapitałów, pamiętać trzeba jeszcze i o tem, że przemysł ten zatrudnia blisko 40,000 robotników i że odgrywa on również w naszym bilansie handlowym bardzo poważną rolę. Zwłaszcza teraz, gdy bilans ten pogarsza się z miesiąca na miesiąc, a nadwyżka wywozu nad przywozem w październiku była już bardzo niewielką i gdy wobec nieuniknionego zmniejszenia się eksportu węgla, obawiać się należy w najbliższym czasie dalszego

pogorszenia, a nawet bierności tego bilansu, utrzymanie eksportu naszych produktów hutniczych i stałe jego zwiększanie jest kategorięcznym nakazem chwili, gdyż na eksport tych produktów spada cały ciężar wyrównania w naszym bilansie handlowym i płatniczym strat, wynikających ze zmniejszenia się eksportu węglowego.

Przemysł hutniczy, rozumiejąc wielkie swoje zadanie w dziele sanacji gospodarczej kraju, starał się wszelkimi sposobami o uzyskanie w toku niedawnych rokowań nad nową taryfą konwencyjną polsko-rumuńską obniżenia dotychczasowych stawek przewozowych, co byłoby mu w znacznym stopniu ułatwiło konkurencję z przemysłem innych krajów na rynku rumuńskim. Zdawałoby się, że co najmniej jednak oczekiwać należało, iż nowa taryfa konwencyjna w każdym razie nie pogorszy obecnego stanu rzeczy. Tymczasem, o dziwo! Nowa taryfa konwencyjna polsko-rumuńska obowiązująca od dnia 15 listopada b. r., opracowana przy współudziale naszego Ministerstwa Komunikacji, nietylko nie spełniła nadziei i życzeń przemysłu hutniczego, lecz przeciwnie jeszcze w wysokim stopniu pogorszyła warunki transportowe, gdyż stawki obecne na kolejach rumuńskich podwyższone zostały dla wszelkiego rodzaju wyrobów hutniczych od 41,5—217,5 proc. Ta zmiana dotychczasowych stawek taryfy konwencyjnej zadała naszemu eksportowi produktów hutniczych do Rumunii cios wprost zabójczy, stawiając cały nasz eksport tych produktów do Rumunii pod wielkim znakiem zapytania, a właściwie uniemożliwiając go zupełnie. Że nie jest to bynajmniej frazes, a tylko smutna prawda, wykaże najlepiej konkretny przykład.

Przemysł czeskosłowacki, który jest najpoważniejszym i najgroźniejszym konkurentem przemysłu polskiego na rynku rumuńskim, korzystał dotąd dla swego eksportu do Rumunii częściowo z transportu przez Polskę. Obecnie przemysł ten kieruje swój transport wyłącznie na drogę wodną i opłaca za przewóz tonny żelaza walcowanego z Wilkowic do Duna-

ju i Dunajem do Gałaczu łącznie funtów szw. 1.7.4. Natomiast przemysł polski płacić musi wedle nowej taryfy za przewóz jednej tonny tegoż żelaza z Częstochowy do Gałaczu Ł. 2.6.4, a więc o 19 szylingów, czyli zł. 41.41 więcej, niż przemysł czeskosłowacki. Jeżeli uwzględnimy, że cena żelaza loco huta wynosi przeciętnie około Ł. 5, to podwyżka stawek, wynikająca z nowej taryfy konwencyjnej podraża cenę żelaza na miejscu przeznaczenia o prawie Ł. 1, czyli o 20 proc., co wyklucza wszelką możliwość konkurencji z przemysłem czeskosłowackim. Dla rur, które stanowią jeden z najważniejszych artykułów naszego eksportu do Rumunii, podwyższenie kosztów przewozu z Górnego Śląska do najważniejszych stacji rumuńskich wynosi przeciętnie 15 szylingów na tonnie, a więc również prawie zupełnie uniemożliwia konkurencję z przemysłem innych państw.

Należy jeszcze podnieść, że ta podwyżka taryf rumuńskich nie stoi w żadnym stosunku do taryf polskich, z których przeciętne i Rumunja przy eksporcie swych produktów do Polski lub przy transporcie przez Polskę korzysta. Dość powiedzieć, że gdy koszt przewozu 1 tonny żelaza walcowanego w Polsce wynosi od Częstochowy do Śniatyna, t. j. na prześtrzeni 716 km. zł. 20.40, czyli 9 sh. 4 d., w Rumunii przewóz na tej samej prześtrzeni kosztuje według nowej taryfy 2.240 lei, t. j. Ł. 2.10.5, czyli pięć i pół razy tyle, co przewóz na kolejach polskich. Jeżeli dodamy do tego, że i koszty przewozu na kolejach polskich z dniem 1 grudnia zostały podwyższone o 10 proc., to zrozumimy, jak fatalne skutki dla całego polskiego przemysłu hutniczego, a tem samem dla naszego bilansu handlowego i płatniczego, dla stabilizacji naszej waluty, dla sanacji stosunków gospodarczych państwa mieć będzie zupełnie niezrozumiałe stanowisko, jakie Ministerstwo Komunikacji zajęło w tej sprawie w rokowaniach nad nową taryfą konwencyjną.

Tak, tak! Polityka gospodarcza nie jest rzeczą łatwą. Nie wystarczą same dobre chęci.

Dr. L. Fał.

## Tegoroczne zbiory z plantacji tytoniowych w Polsce.

ex) Wedle zasięgniętych przez nas informacji w Generalnej Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego — plantacje tytoniu w Polsce stale wzrastają zarówno co do obszaru i ilości jak i co do wydajności. Tegoroczne zbiory tytoniu, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, przekroczyły najśmielsze nawet obliczenia i w porównaniu ze zbiorami z r. 1925, wzrosły przeszło o 150 proc. W znacznej mierze, do tak obfitych zbiorów, przyczyniła się sucha jesień, która umożliwiła dokładne wysuszenie i wysortowanie liści tytoniowych według gatunku.

Największe rejonu plantacji tytoniu posiadamy we wschodniej Małopolsce, w woj. Stanisławowskim i Tarnopolskim (po 8 powiatów w każdym województwie), a nadto w południowej części woj. Wołyńskiego, w woj. Białostockim (powiaty: grodzieński i wołkowyski), w woj. Pomorskim (pow. grudziądzki) i w woj. Śląskiem (pow. rybnicki). Poza to rozrzucone plantacje znajdują się w woj.: Lubelskim, Nowogrodzkim, Warszawskim i Kieleckim. Najlepsze warunki do uprawy tytoniu pod względem klimatycznym i terenowym posiada Małopolska Wschodnia.

Ogólny obszar plantacji tytoniowych w r. 1926-ym obejmował 1552 hektary, na leżące do 33,260 plantatorów. Z tego

przypada: na Małopolskę wsch. — 1191 ha i 23,479 plantatorów, woj. Wołyńskie 223 ha — 4024 plant., pow. grodzieński 61 ha — 387 plant., pow. grudziądzki 25 ha — 67 plant., pow. lubelski 21 ha — 131 plantatorów.

W r. 1925-ym obszar plantacji tytoniowych na terenie całej Polski wynosił 828 ha, na których pracowało 22,868 plantatorów, zebrano zaś ogółem 850,934 kg. surowca. W roku bieżącym obszar plantacji wzrósł przeto o 100 proc., liczba plantatorów o przeszło 10,000, natomiast zbiór, na podstawie obliczeń, dokonanych na zbiorach w Małopolsce, przekroczy znacznie 2 miliony kg. surowca (blisko 2 i pół miliona).

Do takiego wzrostu wydajności (przed wojną światową zbiór z plantacji w samej b. Galicji wynosił przeciętnie 4 miliony kg. tytoniu rocznie) przyczyniło się również w znacznej mierze zorganizowanie przez Dyrekcję Monopoli Tytoniowych ścisłego nadzoru nad plantatorami, przydzielenie im wykwalifikowanych instruktorów do uprawy tytoniu. Niemalą też zachętą dla plantatorów była możliwość uzyskania kredytów, których Dyrekcja chętnie udzielała plantatorom w formie zaliczek na przyszłe zbiory, dając przyznawanie premii w wysokości 10—15 proc. wartości surowca tym plantatorom,

którzy wykazali dobre wyniki jakościowe, a nadewszystko podniesienie cen surowiec o 50 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Fabryki wyrobów tytoniowych w Polsce zużywają do przeróbki około 20 milionów kg. tytoniu rocznie. W r. b., naszym myślniejszym, produkcja krajowa pokryje około 10 proc. zapotrzebowania. Zadaniem Dyrekcji Monopoli Tytoniowej jest podniesienie uprawy tytoniu do takiego poziomu, aby pokryła do 3/4 całego zapotrzebowania. Dyrekcja postanowiła zatem: rozciągnąć nad plantatorami kontrolę jak najściślejszą, ograniczyć rejon plantacji do już istniejących, powiększyć je nieco, a natomiast bezwzględnie zakazać uprawy tytoniu poza temi rejonami. Równocześnie Dyrekcja dbać będzie o podniesienie jakości i przystosowanie gatunków tytoniu do najlepiej odpowiadających ich uprawie terenów.

Funkcje te spełniać będzie nowozałożony Zakład Doświadczalny w Piadziach pod Kołomyjami.

## Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Dolary 9.00  
Nobel 2.30  
Starachowice 2.05  
Parowozy 0.24  
Elektrownia Dąbrowiecka 21.00  
Przem. Chem. w Zgierzu 0.85  
Na dzisiejszem zebraniu giełdowym ruch był słabszy, tendencja utrzymana. (ah)

## DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym Łodzi w godzinach wieczorowych kształtował się po kursie 9.01 w handlu i 9.00 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 grudnia (Pat.)  
Notowania oficjalne.  
Gotówka.  
Dolary 8.98 — 9. — 8.96  
Czeki.

Holandja 360.70  
Londyn 43.69  
N. York 9. —  
Paryż 35.75  
Praga 26.72  
Szwajcaria 174.35  
Wiedeń 127.30  
Włochy 40.87

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 82. —, 82.50  
Pożyczka kolejowa 91. —, 91.50  
Pożyczka konwers. 5 proc. 48.8  
8 proc. 97. —, 96.75  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie  
zł. 34.75, 34.90  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy  
zł. 41.50.

## Akcje.

### Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 10. —  
Bank Polski 80. —  
Bank Handlowy 3. —, 3.10  
Bank Zachodni 1.40  
Sole potasowe 5.75  
Cukier 2.90, 2.80, 2.90  
Wysoka 3. —  
Nafta 0.20  
Nobel 2.25  
Modrzejów 3.60  
Ostrowieckie 7.80, 7.85  
Rudzki 1.10, 1.05, 1.09  
Zieleniewski 11.85, 12. —  
Zyrardów 10.35, 10.30  
Haberbuseh 67. —, 63. —, 65. —  
Kiewski 0.18  
Firley 18. —  
Węgiel 66. —  
Polsk. Przem. Naftowy 0.60  
Lilpop 15. —  
Norblin 92. —  
Parowozy 0.25  
Starachowice 2.02, 2.04, 2.03  
Zawiercie 13. —  
Jabłkowski 0.12



**Teatr, muzyka i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI**

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 8 m. 30 po cenach najniższych ostatni raz przed zejściem z afisza „Cały dzień bez kłamstwa“; wieczorem również po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) „Kobieta, wino, dancing“ St. Kiedrzyńskiego z ostatnim występem Mał. Kamińskiej.

W poniedziałek ostatnie przed świętami przedstawięcie dla inteligencji (ceny od 50 gr. do 3 zł.) Dana będzie wesola komedia małżeńska P. Gerałdy'ego „Gdybym stęła“.

We wtorek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

W środę premiera głośnej sztuki historycznej W. Sardou „Madame Sans-Gêne“ — pierwszy występ znakomitej artystki Marii Przybyłko-Poćkiej.

Kasa zamawia od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów.

**TEATR POPULARNY**  
Ogrodowa 18.

Dziś, w niedzielę, dyrekcja daje dwa spektakle po południu i wieczorem „Taniec szczęścia“, wodewil cieszący się rekordowym powodzeniem z muzyką R. Stolza. W rolach głównych pp.: Brandtówna, Brzozowska, Zielińska, Urbański, Bielecki, Górecki i Jarocki. Wystawienie „Taniec szczęścia“ na deskach Teatru Popularnego uważać należy za jaknajbardziej szczęśliwy pomysł, oddziałający bowiem widza od trosk życia powszedniego. Powyższy wodewil zbudowany jest bardzo zwięźle, niefrasobliwie, ze słoneczną pogodą, w każdej sytuacji, w każdym geście.

Jutro wieczorem przedstawienie dla pracowników robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

**JUTRZEJSZY KONCERT SYMFONICZNY.**

Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonii zapowiadany drugi wielki koncert symfoniczny pod dyrykcją światowej sławy dyrygenta Oskara Frieda. Jako

solistka wystąpi znana skrzypaczka Irena Dubiska. W programie: Brahmsa 3-cia symfonia, Mozarta Eine kleine Nachtmusik, Liszta „Mazopa“ oraz Karłowicza koncert skrzypcowy. Próby w pełnym biegu.

**KONCERT WERTYŃSKIEGO.**

We wtorek, dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii tylko jeden wieczór smętnych piosenek Aleksandra Wertyńskiego. Świetny ten piosenkarz odśpiewa cały szereg nowych nieznanych jeszcze piosenek „Pierrota“. Akompanjować będzie Tadeusz Pabisiewicz.

**POŻEGNALNY WIECZÓR CHENKINA.**

Jak już podaliśmy w środę, dnia 15 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii pożegnalny wieczór pieśni niezrównanego artysty Wiktora Chenkina, który tym razem wybrał dla Łodzi zupełnie nowy program. Koncerty Chenkina cieszą się we wszystkich miastach europejskich olbrzymim sukcesem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

**POŻEGNALNY WYSTĘP MARYLI GREMO.**

Słynna młodzianka artystka-tancerka Maryla Gremo wystąpi z pożegnalnym koncertem tańców klasycznych i charakterystycznych w niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 4-ej po południu. Występ ten przeznaczony jest dla młodzieży po cenach najprzystępniejszych, a mianowicie: od 1 zł. do 5 zł. Cała prasa oraz publiczność na poprzednich występach entuzjastycznie przyjmowała artystkę która wprost oczarowała wszystkich. Po występie niedzielnym Maryla Gremo udaje się na dalsze tournée zagranicą.

**OFIARY.**

Kw. Nr. 667. M. Ł. składa złotych 10 na budowę pomnika dla ś. p. kap. Pogonowskiego.

Kw. Nr. 668. Dr. Jarmoliński składa zł. 20 na rzecz Sekcji Ratujmy Dzieci przy Narodowej Organizacji Kobiet.

Składy Elektrotechniczne „ELEKTROPOL“ A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka 18-a poleca: Upominki gwiazdkowe jako to: żyrandole, ampie, lampy biurowe i na nocne stoliki.

**Wszyscy twierdzą  
RADJOODBIÓRNIK**

że najodpowiedniejszym podarunkiem na gwiazdkę jest

- 2-u lampowy odbiornik zł. 165.—
- 3-y lampowy odbiornik zł. 210.—
- 4-o lampowy odbiornik zł. 400.—
- 7-io lampowy odbiornik zł. 700.—
- 8-io lampowy odbiornik zł. 900.—

polecamy:

Powyższe aparaty są wyrobem krajowym i zostały odznaczone na Wystawie Radjowej w Warszawie Medalem Złotym Komitetu Wystawy oraz Medalem Brązowym M. S. Wojsk.

Znak  fabryczny.

Zakłady Radjotechniczne

**„NATAWIS“**

ŁÓDŹ, Piotrkowska 152, tel. 42-20, WARSZAWA, Królewska 35, tel. 508-46, KRAKÓW, Starewilska 17, tel. 45-90.

**Polecamy na nadchodzące święta**

odpowiedni towar za tanią cenę

**Wina** KONIAKI, WÓDKI, LIKIERY pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych

**Delikatesy** Konserwy owocowe, jarzynowe i rybne.

**Cukry-Czekoladę** marcypany i herbatniki

Wielki wybór pierników toruńskich i innych

**Wyśmienite bakalje** kilo zł. 6

Kosze gwiazdkowe w dużym wyborze od zł. 20

Specjalnie na gwiazdkę

2 but. koniaku Skład i Win i Delikatesów  
3 „ wina  
3 „ r. wódek  
2 „ likieru

**M. BERMAN**

Piotrkowska 53

Firma istn. od 1885 r.

razem 10 but. za zł. 50

Prosimy o łaskawe wcześniejsze zamawianie koszy.

**LECZNICA**

Lekarzy specjalistów przy ul. Zachodniej 27 róg Konstąntynowskiej

Tel. 16-44

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności lekarze:

- Dr. Kollński
- Dr. Jastrzębski
- Dr. Kalisz
- Dr. Trawicki
- Dr. Koludzi
- Dr. Misjon
- Dr. Kelterowski
- Dr. Dobrowolski
- Dr. Bronikowski
- Dr. Knichowiecki
- Dr. Marynowski
- Dr. Jasiński
- Dr. Kon Jakob
- Dr. Schwanke

Gabinet dentystryczny lek.-dent. Goebela, asystenta kliniki stomatologicznej czynny godz. 10—12 i 2—4 pp.

Wszelkie badania i analizy lekarskie. Elektryzacja. Masaż. Zastrzykiwania. Prześwietlanie i leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarcowa. Operacje i opatrunki. Pokoje dla chorych. Gabinet kosmetyczny.

**Institut de Beauté**

de M-me Neufeld diplômée de l'Ecole Française d'Orthopédie A. Massage à l'Académie de Paris. Specjalnie higieniczno-estetyczne masaż twarzy. Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wątroń, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jaquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolyzją.

Godziny przyjęć od 3—7 Wschodnia 37, front, 2 piętro. W lecznicy na Wólce Piotrkowska 157. Telef. 49—00. od godz. 11 do 1 po poł.

Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski  
**H. Cwaigebaum, Główna 61.**  
POLECA na GWIAZDKĘ w wielkim wyborze perły francuskie, kłosze, nakrycia stołowe, zegary, zegarki, budziki, dewiszki oraz obrączki ślubne.  
CENY NISKIE.

**MEBLE**  
wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca **Flakowicz i Recht** Piotrkowska 145 w podwórzu  
Za gotówkę. Na raty.  
Sprzedaż mebli.

**Miód**  
czysto pszczołowy, pod gwarancją w blaszankach Bto 5 kg, po zł. 15 „ 10 „ 28 „ 28  
wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką Firma E. Waltuch Tarnopol, Ruska 37.

**DO SPRZEDANIA URZĄDZENIE z 5-ciu POKOJÓW.**

Można się zgłosić u portjera między 10—1-sza, Kilińskiego 210.

**Zakopane** Pensjonat „Turnie“ ul. Kościuski elegancko urządzone, z wszelkimi wygodami nowoczesnymi pod nowym zarządem. Wikł demowy — na śądanie jarski. — Cały rok otwarty. —

**MEBLE**  
w dużym wyborze solidnej roboty  
Sypialnie  
Stołowe  
Gabinety  
oraz wszelkie meble pojedyncze poleca po cenach przystępnych **W. Przedziecki** ul. Piotrkowska

Kto chce tańczyć chałstona niech kupi obuwie „Stonia“ na wyplatę, galanterię, jedwab, firanki Piotrkowska 37, III wejście I piętro **Piotr Chari.**



# BRYLANTY, ZEGARKI,

DAMSKIE i MĘSKIE najlepszych marek zagranicznych

Po cenach reklamowych  
Poleca

**J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46**

Życzącym udzielam kredytu!

Życzącym udzielam kredytu!

PAPIEROŚNICE  
Pierścionki  
Koleczki  
Łańcuszki  
Branzoletki  
MEDALJONY

BROSZKI  
PERŁY prawdziwe i sztuczne  
SPINKI  
Obrączki

Żądajcie wszędzie!



**BLASKI  
MEWA**  
dwa najlepsze  
proszki do prania

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna T. A. Poznań Starołęka  
Skład fabryczny w Łodzi Lipowa 47.

**ZANIM** się urządzisz

zajdź do firmy

**MARKOWICZ i NASIELSKI**

6 PIOTRKOWSKA

tel. 49-71

tylko tam zakupisz

**MEBLE** Na warunkach najdogodniejszych przy splatach długotermin.

Fabryka:  
Polska  
wa 10

Roboty gwarantowane. Ceny konkurencyjne. Wyrób własny.

**Adolf Boksleitner i Ska Sp. i ogr. odp.**

Łódź, PIOTRKOWSKA 149

otrzymali świeży transport

**KALOSZY i śniegowców**

najlepszej marki szwedzkiej

**„TRETORN”**

Najelegantsze fasony. Ceny fabryczne. HURT i DETAL.

**ROBÓTKI RĘCZNE, rysowane i haftowane**

oraz wszelkie materiały **D. M. C.** wełna, jedwab, filofos, do tego: artykuły kordonki, rysunki filet, przybory do haftu, książki do robót ręczn. i filet oraz tamborki

poleca **M. JOSKOWICZ, Łódź,**

Piotrkowska Nr. 9.

WSZELKIE RYSUNKI NA SUKNIE.

**KROJU**

szycia modelowania, pasowania, haftu, wyucza szybko, gruntownie znana szkoła „**JÓZEFINY**”

Mistrzynie cechowej, nagrodzona medalami. Stacja zapewniona dla przyjezdnych. — Ceny umiarkowane. — Kończącym patenty. Firma egzystuje od 1892 r. Piotrkowska Nr. 163.

Dr.

**F. KLOZENBERG**

Choroby nerwowe

powrócił

Tel. 29-33



**Zawiadamiam Sz. Klijentele**

że po gruntownym przerobieniu, podług najnowszych wymagań higieny i mody salonów damskiego i męskiego oraz skompletowanie doborowego personelu w każdej specjalności

Polecam się nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli

Z poważaniem

**A. Sznajder**

Piotrkowska 76

p. Zołża z firmy Szware i Jabłoński przeszła do nas.

Tel. 29-33

Dr.

**ZYGMUNT**

**DATYNER**

choroby nerwowe, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-3 i od 5-8. Prowadzi dawno (Olgoska) tel. 48-92.

**TYŁKO**

9 PIOTRKOWSKA 9  
i p. front. tel. 47-09

**J. NASIELSKI**

POLECA:

WIELKI WYBÓR

**MEBLI**

Po cenach konkurencyjnych. Na najdogodniejszych warunkach!

UWAGA: Żadnej filii nie posiadam.

**Lecznica „VITA”**

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45, tel. 47-44.

Przy lecznicy laboratorium bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii: Lampa kwarcowa (górskie słońce), Lampa „ultra-słońce”, Solux, Aparat Bergoniego (odtłuszczający), Elektryzacja, Kąpiele świetlne. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne.  
Dr. M. DAWIDOWICZ,  
Dr. J. ITELSON,  
Dr. H. KRYSZEK,  
Dr. A. URYSON.

Choroby dzieci.  
Dr. J. KAPLAŃSKI,  
Dr. Józef KON,  
Dr. S. SAMET-  
MANDELSOWA

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Dr. E. EKKERT,  
Dr. W. ŁAGUNOWSKI

Choroby nerwowe.  
Dr. M. URBACH,  
Choroby chirurgiczne.  
Dr. M. DOBULEWICZ.

Choroby zębów i jamy ustnej. — Lekarze-dentysty: L. GECOWA, FÖRSTER-LAJZEROWICZOWA, H. HALPERNOWA

Laboratorium bakterjolog.-chem. Dr. ŻURKOWSKI  
Roentgen. Leczenie wad wymowy i głosu, jankanie etc. Dżateria. — Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od 9 rano do 8 wiecz. W niedziele od 9-2 po południu.

Dr. M. KANTOR,  
Dr. E. KUNIG  
Choroby kobiece i akuszeria.  
Dr. M. MACZEWSKI,  
Dr. A. POGORZELSKI,  
Dr. R. RAJTLER-  
KURJAŃSKA

Dr. J. SZWAJCKER  
Choroby oczu.  
Dr. IGN. MARGOLIS,  
Choroby gardła, nosa, uszu, wymowy głosu jankania etc.

Dr. A. MAZUR,  
Choroby gardła, nosa i uszu,  
Dr. A. ZEBROWSKI

Dr. A. ZEBROWSKI

Dr. A. ZEBROWSKI



Skład Fortepianów i Pianin

**Karola Koischwitz,**

Łódź, ul. Moniuszki No 2, telefon 24-72.

Przedstawiciel firm: Bechstein, Blüthner, Betting, Feurich, Fibiger, Grotrian-Steinweg, Ibach i innych

poleca na gwiazdkę jako najpiękniejszy i najodpowiedniejszy podarunek Fortepiany, Pianina, Fisharmonje Automatyczne Pianina i Aparaty (Pianola-Phonola). Używane instrumenty stale na składzie. Własny warsztat reperacyjny pod fachowym kierunkiem. Wynajem instrumentów na koncerty, wieczory, także miesięcznie. — Strojenie, przewóz i zapakowanie instrumentów. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki. Rok założenia 1892.



25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisanja i liczenia, nowe oraz okazyjne. Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy, karka i wszelkie przybory. Nauka pisanja na maszynach. Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

**Adolf Goldberg,** Andrzeja 1, Łódź — Telefon 37-34.



**Piecyski i Kuchenki** różnego wzoru i gatunków oraz

Sprzedaz Artykułów Budowlanych i Cegły Szamotowej do pieców różnej wielkości poleca

**M. ELECHNOWICZ**

ul. Żeromskiego Nr. 1-a (dawniej Pańska).

**Na wypłatę!**

Nadobni lodzianie i piękne lodzianki **RUBASZKIN** — spełnia w mig wasze zachcianki.

Motto.

Cała Łódź jeden ma dzisiaj frasunek. Jaki na gwiazdkę kupić podarunek. Na to odpowiedź jest tylko jedna. Wszystko dostaniecie w składzie **Rubaszki.**

Czek biedny, czy też bogaty. Za gotówkę — i NA RATY! Kupi tanio no i składacie. Czego dusza tylko pragnie... Damskie pluszowe już gotowe, Kotikowe — barankowe, Rypsove i bostonowe Dalej tafta — mesalina Crep-de chine — watalina Koldry, chustki i welwety, Rezoniki, kapy, serwety, Obrusy i etaminy, Pończoszki, aksamit — popeliny Torebki — parasole, getry Firanki gotowe — i na metry Podpinka, narzutki pluszowe Dywany — ozdoby kółkowe Różne są towary białe Z różnych firm, a jak wspaniale Opal, weloury, flanelo, No i innych rzeczy wiele Znajdziesz nawet wśród tej pliki Portjery piękne chodniki Ten co kupił niechaj przyzna Co za piękna jest bielizna Do wyboru jest wszystkiego Nr. 44 Kilińskiego Oczem wie nawet dziecina U **LEONA RUBASZKINA** Tel. 36-48 P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

**4,000 do 5,000 dolarów**

szukam pod pierwszy numer hipoteki. Oferty sub. „L. L.” do administracji „Kurjera Łódzkiego”.

Dr. med.

**M. Glaz**

Zielona 6,

TEL. 45-46.

Choroby skórne

weneryczne.

Przyjmuje od 8

9.30, 12-2 i od 7

Dr. med.

**H. LUBIS**

Cegielniana 4

— tel. 41-32.

Specjalista chor.

skórnych wener.

cznych i mocz.

pięciowych. Leczn.

nie szt. aloes.

wyżynowem.

Przyjmuje od 8-

i od 5-8 popo.

DR. MED.

**R. Rosalowski**

Choroby kobiece

i akuszeria

Rynek Bałucki

— tel. 35-75.

Od 2-3 po poł.

niu i 6-7 wiecz.

Dr. med.

**PRYBULSKI**

choroby skórne

włosów wener.

ryczne i mocz.

pięciowe.

Leczenie światła

(Lampa kwarcowa)

promieniemi Roent-

gena od 9-2 i od

4-8, 4-5 dla pu-

odż. poczekalnia

Zawadzka nr. 1

Telefon 25-36.



**NA NADCHODZĄCY SEZON ŚWIĄTECZNY POLECAMY PO CENACH ZNIŻONYCH**

wielki wybór najnowszej obuwia: męskiego, damskiego i dziecięcego

**kalosze i śniegowce**

własnego wyrobu oraz we wszystkich rozmiarach najlepszych fabryk.

**J. WINDMAN,**

ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 35, tel. 12-23, między 2-3 zamknięte.



**W KAŻDYM DOMU KINO!!!**

**Aparaty Kinematograficzne** do zdjęć oraz projektory do wyświetlania filmów w domu poleca na dogodnych warunkach Skład Aparatów Foto i Kinematograficznych **J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska Nr. 47** (róg Zielonej), telefon Nr. 20-63

Wypożyczalnia filmów o różnorodnej treści. — Wywoływanie filmów własnego wykonania. — Na życzenie urządza się seanse bezpłatne. — Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie.



**SILV-OZON MOTOR** skoncentrowany wyciąg z igliwa sosnowego w płynie lub w proszku

**DO PRZYGOTOWANIA KAPIELI BALSAMICZNYCH** Zakłady Chemiczne i Farmac. Warsz. Tow. Akc. „MOTOR”

**Dla Panów, Pań i Dzieci!!**

**Sztuka ludowa i dekoracyjna.**

**PODARKI GWIAZKOWE! KILIMY.**

Poduszki dekoracyjne od zł. 5.90. Pudełka malowane i rzeźbione. **GARNITURY DO PALENIA. — TALERZE DO CHLEBA!**

**LALKI** w strojach ludowych od zł. 8 wzwyż.

**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ KONFEKCJI DAMSKIEJ:**

Bluzki od zł. 3. — Suknie od zł. 6 — Bielizna damska, Sweatry, Werty, hantanny.

**PRZY ZAKUPACH OD 10 ZŁ. (gratisowe upominki).**

**„MARGOT” Piotrkowska 64.**

**OGŁOSZENIE.**

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłkowego odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

Poniedziałek, dnia 13 grudnia 1926 roku:

Baruch i Perla, ul. Piotrkowska 238, 1 maszyna do pisania zł. 340.—

„Pośpiech”, ul. Piotrkowska 183, urządzenie biurowe zł. 130.—

Wtorek, dnia 14 grudnia 1926 roku:

Hubert Mühlle S-cy, ul. Leszno 3, kasa ogn., rolwaga, koń, urząd. biurowe zł. 615.—

M. Ulrichs, ul. Piotrkowska 45, 3 lustra zł. 140.—

Z. Jurakowski, ul. Pomorska 42, 12 warsztatów ang. zł. 960.—

Sroda, dnia 15 grudnia 1926 roku:

Dora Słiwkiewicz, ul. Nowomiejska 28, 24 pary bucików dziec. zł. 122.40

Grauman P., ul. Południowa 80, 2 warszaty mechaniczne zł. 110.—

Spółka Zarobkowa Włókiennicza, ul. Sienkiewicza 113, maszyna do pisania i kasa ogniow. zł. 330.—

Piątek, dnia 17 grudnia 1926 roku:

Fr. Nowiński i S-ka, ul. Kopernika 53, maszyna do pisania zł. 160.—

G. Wilczek, ul. Senatorska 28, maszyna wykurzaczy i urząd. biurowe zł. 570.—

B-cia Meissner, ul. Przędzalniana 98, 2 maszyny szarpacze zł. 720.—

Łódź, dn. 11 grudnia 1926 r.

**„FORD”** oryginalne części zamienne na składzie **ceny najtańsze.** Jen. repr. „Berson” Łódź Narutowicza 16, tel. 28-30.

**JEDWABNA MANUFAKTURA BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy** PIOTRKOWSKA Nr. 10. TELEFON Nr. 18-84 poleca się Sz. Klienteli przy **ZAKUPACH GWIAZDKOWYCH** po cenach wyjątkowo niskich! Wielki wybór wszelkich towarów jedwabnych.

nadchodzące Święta polecam znanej dobroci **USTRA** ozłotowe, stojące i ręczne, w oprawie niklowej, lustra ścienna, trema, tacki niklowe, z podwójnym szkłem do włożenia robotek oraz lustra i szkło szlifowane do mebli, budowli i t. p. **OSKAR KAHLERT, Łódź, Wólczańska 109** Hurtna. Szlifownia szkła, podlewnia luster, wytwórnia ramek metalowych i szklarnia. Detal.

**Hallo, stop!** Bakalie, owoce, najprzedniejsze wina i wódki, kupić możesz na święta najtaniej w firmie **A. P. Czkwianianc** ul. Piotrkowska 69 tel. 38-64

**„PRIMALIN”** pastę do obuwia niezrównanej dobroci poleca fabryka **Teofila Pałczyńskiego** Łódź, Nawrot 43, tel. 40-52 (Na miejscu specjalny rabat!)

**SZKŁO OKIENNE** ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych **J. Olejniczak, Główna № 14.** UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Fabryka Luster i Miralena **J. Candryk** Łódź, Piotrkowska № 255 filia Główna 11 poleca: trema, toalety, lustra wiszące w dowolnych rozmiarach. — Niklowanie wszelkich części samochodowych, dentystrycznych, chirurgicznych — frizjerskich i t. p.

Uwaga: Każdy kupujący trema, otrzymuje figurkę z lustrem darmo.

**Praktyczne podarunki gwiazdkowe** Efektowne tyrandole od 40 — do 100 zł. Piękne ampie do sypialni od 27.15 do 71 zł. Oryginalne alabastrowe ampie od zł. 70. Gustowne lampki na nocne stoliki od zł. 26.50 para Solidne lampy biurowe od zł. 15.15. Elektr. żelazka, garnuszki, maszynki do kawy, aparaty do suszenia włosów, zapalniczki i t. p. **Zakłady Elektrotechniczne Adolf Meister i S-ka** Łódź ul. Piotrkowska 165 telef. 24-61.

**Reichmann i Mauch** elektryczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 240. Tel. 13-62. Przedstawicielstwo Angielskiej Fabryki Szczotek **The Morgan Crucible Co”, Londyn.**

**REPERACJA** elektromotorów, dynamo-maszyn, transformatorów żelazków elektrycznych wogóle wszelkie w zakresie elektrotechniki wchodzą roboty, **BUDOWA** rozruszników, regulatorów kolektorów i kotwic i t. p. **SPRAWDZANIE I ZAŁOŻENIE** piorunochronów. **INSTALACJA** elektrycznych oświetleń i siły przenośnej. **REPARACJA** dzwonek elektrycznych i telefonów. **ŁAD** wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też **MOTORY** i **DYNAMOMASZYNY** o każdej sile.

**FABRYKA LUSTER I POLEWNIANIA - SZKŁA J. KUKLIŃSKI** ŁÓDŹ, Zachodnia 22 poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnowianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu. Sprzedaż **NARATY I ZA GÓTÓWKĘ** Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie.

**TANIO! — — TANIO FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie **I. OPATOWSKI,** ulica Kilińskiego № 134. — — Dojazd tramwajami 4, 6, 10. — —

**Brylanty** złoto, srebro, perły, zęby sztuczne nawet polamane oraz **kwiaty lombardowe** kupuje i płaci o 50% więcej niż wszędzie. **M. Lewin** Piotrkowska 41 sklep frontowy.

**Pracownia Sukien i Okryć damskich „Józefiny”** Znana z długoletniej i fachowej pracy, poleca wykwintne wykonanie sukien balowych, wiotkowych, kostiumów i palt. Ceny przystępne. Przyjmuje obstatunki. Piotrkowska Nr. 163.

**ŚNIEGOWCE** „Pepege”, Ryskie „Trotorn” Od Zł. 20. Pantofle Filcowe od Zł. 4,00 Skład Kaloszy i Śniegowców **Ogrodowa 2.** (róg Nowomiejskiej) Reperacja śniegowców na miejscu.



**NA RATY!** Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie **„KREDYT”** 15 Nawrot 15 I-sze piętro. Kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostiumy, suknie ubrania, palta, firanki, kapy koidry watywowe i biały towar.

**DR. MED. Rapeport** ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielną) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wlez.

**Dr. Stupel** Szkoła 12. Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen). **Lampa kwarcowa** Elektroterapia. Przyjmuje od 6-9 wieczór. Pnaje od 12-3 po poł.

**Dr. ANNA ROSENBERGOWA** Choroby skórne i weneryczne kobiety i dzieci przyjmuje od 3-5. Konstantynowska 40.



**HENRYK ŻAK-POZNAŃ**

glicerynowe, ekstrakt, MIAFLORE, puder, crème, lotion, mydło, mydło, LORAN, ekstrakt, puder, crème, Fleur de Stamboul, HALKA, PRZEMYSŁOWE

**TO CO NAJWAŻNIEJSZE**

jest to że

**POŃCZOCHY**

i SKARPETKI z firmy „LUXE” są najelegantszym i najpraktyczniejszym podarunkiem GWIAZDKOWYM „LUXE” Piotrkowska Nr. 51 „LUXE”

**MEBLE**

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny  
Fabryka i Magazyn Mebli

poleca w dużym wyborze Sypialnie, Stołowe, Gabinety i Kuchnie w kompletach oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach.

**W. ŁUCZAK**  
Piotrkowska 102, tel. 14-17  
Stolarnia „45-87”

Sprzedaj dywanów, pokryć meblowych, firanek, serwet, chodników i t. p.

**W. ŁUCZAK**  
Zamenhofska 2, telef. 14-25.

Do sprzedania  
1 GABIROTKA oraz PORĘCZ MOSIĘŻNA do stołu bufetowego. Wiadomość: M. GRZELIK, 6-go Sierpnia nr. 10, w restauracji.

**Mężatki, dbajcie o swoje zdrowie!**

Jedynym zakładem w Łodzi, który wypolycza z obsługą elektryczne aparaty do odkurzania za bardzo dostępną opłatą jest „Higjena”. Przejazd 19. Telefon 36-05.

Zakład wyrobów skórzano-palanteryjnych  
J. Jabłoński i S. Moszczyński  
Łódź, ul. Główna Nr. 11.

Polecamy: Walizy wszelkiego rodzaju oraz sakiewki i torebki damskie. Portfele, papierosnice, teki, teczki tornistry oraz zamówienia i reperacje. Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Malowanie na jedwabiu w wykonaniu artystycznym  
Plakaty  
Adresy  
Dyplomy  
wykonuje H. WIESSNER  
ul. Łąkowa 20.

KUPIJE I SPRZEDAJE  
Znana Warszawska firma  
**J. Krzypow, w Łodzi**  
ul. 6-go Sierpnia Nr. 16  
wszelkiego rodzaju meble, dywany, maszyny do szycia, garderobę oraz kupuje pianina i antyki.  
Płaci najwyższe ceny.

Lekarz - dentysta  
**S. SOKALSKI**  
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12.  
Przyjmuje od 10-2 i od 4-7.

Dyplomowana pracownia gorsetów  
**Anny Laferskiej** w Łodzi  
ul. Piotrkowska 132 I p. front, ul. „182” parter, oficyn. tel. 36-55

poleca na Wyprzedaż Gwiazdkową pasy, paski, paseczki, biustonosze i t. d. po znacznie niższych cenach.

Nasze  
**Damskie**  
Płaszczki

Są nadzwyczaj tanie. Dobry towar — dobra robota.  
**Emil Szmeczel**  
Piotrkowska 98 róg Przejazd

Swój do swego

Łódź (Baluch) Rymon Łagiewnicka nr.

Chcesz mieć bucik modny krótki Zamszowy, czarny, złoty biały Fokstrot czy też fason inny. But z cholewą czy dziecinny. Najwyborniejsze sandaalki. Cud lakierki, bez pochwałki. Towar tani do wyboru. Bez krzyku, blagi i sporu. Kupisz w firmie swój do swego. U mistrza Gordoniego. Posiadam duży wybór butów bocznych, chromowych i lakierowanych.

Koszta tramwajowe zwracane. Dojazd tramwajami Nr. 2, 5, 9, 10, 11.

Magazyn obuwia  
**Leon Kawalek**  
Andrzeja 4  
Wyprzedaż gwiazdkowa  
Ceny niższe o 20%

**MEBLE**  
Sypialnie, jadalnie, gabinety, panieńskie, przedpokojowe, chienne oraz pojedyncze meble na przystępnych na warunkach dogodnych poleca  
**Wytwórnia mebli 5 ZAWADZKA**  
w podwórzu.

Uwaga!  
Przyjmujemy zamówienia na gwarancja za dopasowanie  
**BUTY**  
MAGAZYN OBUWIA  
**B-ci GĄSIOROWSKIE**  
32 GUBERNATORSKA

3 frontowe pokoje  
z przepokojem w najruchliwszym punkcie odnajmę czystościaninow na skład lub biuro. Wiadomość: F. Sekowski Sklep Materj. Piśmiennych  
**ŁÓDŹ, Przejazd 14.**

**CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.**



GRUŻLICA PŁUC. SUCHOTY. KASZEL. SUCHY KASZEL. KASZEL ŚLIZOWY. NOCNE POTY. KATAR OSKRZELI. KATAR KRTANI. ZAFLEGMIEŃ. KRWOTOK GWALTOWNY. KRWIOPŁUCIE. CIĘŻKOŚĆ. RZEŻENIE ASTMATYCZNE, KLUCIE W BOKACH. i t. d. są uleczone.

**Już tysiące osób zostało wyleczonych.**

Proszę natychmiast zażądać mojej książki p. t. **Nowy System odżywcy** który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy każdym zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki. **Zupełnie gratis** otrzyma każdy moja książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki **zupełnie bezpłatnie**, bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

**NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA.**  
To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obśluzony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niechaj każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. Mój adres:  
**GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 552.**

DR. MED.  
**H. Szumacher**  
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł. w niedziele i święta od 11 do 1-cj. Tel. 48-61. 6-go Sierpnia 1.

Dr. med.  
**Zeligsonowa**  
Akuszeryja — choroby kobiece i weneryczne (wyłączenie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2 — 1 i 4-7.  
Piotrkowska 64

Dr. med.  
**J. PIK**  
na Wólczańskiej 57 parter.  
Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychiczne metody lecznictwa przypadłości nerwowo-duchowych jakanie, (lek. zawroty etc.).  
Przyjm. od 12-1 4-7 w. 4005

Dr. med.  
**L. Pikielny**  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Dr.  
**Fr. Łukaszewicz**  
choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjm. od 3-7 ul. Napiórkowskiego róg Sosnowej.

Dr.  
**I. Weinberg**  
wewnętrzne, spec. płuc i serca. Naświetlanie lampą kwarcową. Cegielniana 47. Tel. 26-02. Od 2-4.

Dr.  
**S. Lewkowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe. Konstancynowska 12. Przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny iecznie.

**FUTRA!** w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca: Szwareman i Grynspan — ul. Piotrkowska nr. 17. — Tel. 19-42. Pracownia kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem. Kupujemy w surowym stanie lisy, tchórze, wiewiórki, zające. tomaki i płacimy najwyższe ceny.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9  
**MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD** **MEBLI**  
tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2. jest obecnie  
**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO MEBLI**  
F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2  
Długoletnia gwarancja, Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

**Najtańsze**  
Najładniejsze  
Najlepsze  
**Otomany pluszowe, Kozetki i Krzesła**  
kupić można tylko 4 Południowa 4  
**ZA GOTÓWKĘ — NA RATY.**

**FUTRA** w wielkim wyborze, dogodne warunki. Warsztat kuśnierski na miejscu pod własnym kierunkiem. Wielki wybór męskich i dzieciennych kapeluszy i czapek.  
„Futro” (wł. Gnat) Główna 9. Tel. 40-06

**Tanio i dobrze!!!**  
gotówką i na raty **MEBLE** można nabyć —  
po cenach najniższych i na warunkach najdogodniejszych tylko u  
**A. Abramowicza, Główna 65**  
UWAGA: w lasny wyrób tapicerski. —



# „PARLOPHON“

Łódź, ul. Piotrkowska 96, Tel. 43-17.

Polecamy:

**INSTRUMENTY** muzyczne, gramofony oraz **PŁYTY** gramofonowe w wielkim wyborze. Posiadamy duży wybór instrumentów dla orkiestr szkolnych. — —

**RADJO - APARATY**, radjo-sprzęt rozmaitych firm zagranicznych i krajowych. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

**MIÓD**  
leśniczy czysto pszczołowy pod gwarancją lipco wy w blaszankach 3 kg. 12 zł. 5 kg. 16 zł. 10 kg. 29.60 zł. wraz z blaszanką i opłatą po cętową wysyła za zaliczką  
Stanisław Chabura  
„PASIEKA”  
BRZEŻANY.

**Zawodowa szkoła KROJU SZYCIA**  
i **ROBÓT RĘCZNYCH**  
Odznaczona złotym medalem. Mistrzostwa  
**A. Kopydłowskiej, 102, Piotrkowska 151.**  
Kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich. Po skończonym kursie uczenie otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10-11 i od 6-8 wieczór. Sprzedaż fasonów papierowych.  
**Kurs modniarstwa.**  
— Kurs haftu maszynowego. —

**Kolejarze i Tramwajarze**

kupują wszelkie towary **OBUWIE** na raty tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15 i piętro (róg Stenkiwicza) bo rzeczywiście bardzo **TANIO** i na dogodnych **WARUNKACH**

**KREM FASCINATA**  
**UDELIKATNIA CERĘ**



**ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**

St. Sp. „UNION” **Sala Filharmonii** Niedziela d. 12 grudnia o g. 4<sup>00</sup>

## Wielkie Międzynarodowe Zawody BOKSERSKIE

Drużyna „Punching clubu” z Wrocławia contra Drużyna polska z Górnego Śląska i Łodzi.

Udział biorą: Hellfeld, Wiesner, Reich, Meyer, Schultz, Schubert, (wszyscy z Wrocławia), Wochnik, Wende, Sнопек II, Denisch, Wotzka, (wszyscy z Górnego Śląska), Konarzowski, Harry Tzerr, Seidel, Lewandowski, Stahl, Gawilli, i Pietraszek (z Łodzi).

Przedprzedaż biletów w cenie od zł. 2 do 8 w składzie apieczn. p. Arno Diella, Piotrkowska 157, a w dniu zawodów w kasie filharmonii.



**Łóżka** metalowe, materace druciane i wyscielane, wózki dziecięce u-mywalki Najdo-godniej i naj-taniej w skła-dzie fabrycznym „Dobropol” Piotrkowska. 73 w podwórzu

**NA RATY!!!**  
Najlepsze towary na damskie zimowe płaszcze i męskie palta oraz wykwintną bieliznę damską **OBUWIE** tanio na dogodnych warunkach kupić można tylko w firmie „KREDYT” Nawrot Nr. 15, róg (Stenk. i p. fr.

**BANK**  
**Przemysłowców Łódzkich**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881.  
**ul. Ewangelicka № 15**  
przyjmują z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie **Wkłady Oszczędnościowe** w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.  
**Załatwiają wszelkie operacje Bankowe.**  
Bank Dewizowy.  
**Wynajem kasetek stalowych (Safes).**

**Żądajcie wszędzie!!!**

— **CHLEB DESEROWY TRENKLERA** Nagrodzony na wystawie gospodarsko-higienicznej złotym medalem

**R. Trenkler, Łódź, Ceglarniana 67.**  
Telefon 47-36

**NA RATY** **DUŻYMI MEBLEMI** **NA RATY**  
Solidnie, najeśliwiej i najtaniej kupić można w **Magazynie MEBLI**  
**Władysława Romiszowskiego**  
Piotrkowska 116, I p., front. Tel. 21-61

Poleca w dużym wyborze urządzenia:

Sypialek	Stołów
Cabinetów	Salonów
Mebli klubowych	Kuchni
Krzeseł wiedeńskich	Mebli Biurowe
Dywany	Kapy, Narzutki
Wózki dziecięce	Umywalki
Otomany	Łazienki
Szafy-Garderoby	Bielizniarki
Wieszadła z lustrami	Trema
Parawaniki	Materace miękkie
Materace patentow.	Łóżka polowa
Etaterki	Stupki

W niedzielę przed Świętami magazyn otwarty od 1-7-cj.



**JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO”**

FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA **B. KRÓGULECKI** WARSZAWA

**PIERWSZA**  
**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.  
Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapii. Naświetlanie (lampa kwarcowa).  
Przyjmują chorych we wszystkich specjal. następn. lekarze:  
Dr. ALTENBERGER  
Dr. ARTYFKIEWICZ  
Dr. CZAPLICKI  
Dr. DUTKIEWICZ  
Dr. GARLIŃSKI  
Dr. ŁUGÓWSKI  
Dr. MANNTEUFFEL  
Dr. MARX  
Dr. MICHAŁSKI  
Dr. MIŁODROWSKI  
Dr. NOWICKI  
Dr. OLSZEWSKI  
Dr. OSIECKI  
Dr. SKIBIŃSKI  
Dr. SKUSIEWICZ  
Dr. STAWOWCZYK  
Dr. STARZYŃSKI  
Dr. ZALESKI  
Dr. ZIEGLER ARTUR  
Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)  
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

**Ofiary kwasu moczowego**

Artretyk górnego i dolnego w stawach i w stawach, musi co chwila przeprowadzać kurację Urodonal, który go zachowa przed atakami podagrycznymi, reumatycznymi i bólami nerwowymi. Z chęcią, gdy może przybrać kolor czerwony lub szary piasek, spróbujcie go również do Urodonalu.

Spójrzcie uważnie przed sobą! Lanceretka z Proszek Akademii Medycznej w jego dziele, o podagrze.

Podagra  
Reumatyzm  
Piasiek  
Arterio-Sclerosa  
Kwas

Stawki przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

**URODONAL CHATELAIN'A**  
polewa URODONAL rozpuszczony KWAS MOCZOWY  
URODONAL CHATELAIN'A można kupić we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
Przy zakupie zwracać należy uwagę na firmę wytwórcy CHATELAIN'A.  
Generalna Reprezentacja Warszawa, Fiedra 4, Tel. 73-55 i 105-09.

Przedstawiciel na Łódź i okolice, Hurtowy skład apteczny **J. BŁASZCZYK, Piotrkowska 93.**

**Ogłoszenie przetargu.**  
Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg na:  
1) zwózkę węgla ze stacji Łódź-Fabryczna do gazowni w ciągu roku 1927;  
2) przewózkę węgla i koksu wewnątrz fabryki oraz wywózkę szlamu i innych odpadków w ciągu całego roku 1927.  
Warunki techniczne są do przejrzania w biurze Gazowni, ul. Targowa Nr. 18.  
Termin składania zapieczętowanych ofert do 15 grudnia 1926.  
**Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.**

**PUDER i MYDŁO**  
**BEA DZIECI BEA**  
J. JOZEFMANA  
**UZNAJĄC ZA NAJLEPSZE.**

Puder leczy wszelkie dolegli. osi skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne.

**NA RATY!!! i za gotówką!!!**  
**OBUWIE** Najnowszych fasonów i z najlepszych materiałów:  
Damskie, męskie i dziecięce.  
Poleca **MAGAZYN OBUWIA**  
**B-d Gąslerowskich**  
ul. Gubernatorska  
**ROBOTA SOLIDNA. 32**  
**CENY NISZKIE.**



**Piękne zabawki i ozdoby choinkowe** w wielkim wyborze po cenach bardzo niskich poleca „Raj dziecięcy” Narutowicza 34 (daw. Dzielna) I p. front.

**FUTRA**  
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych poleca  
**B-cia PIETRUSZKA i MELMAN**  
2 ZIELONA 2, tel. 42-38, róg Piotrkowskiej.  
**UWAGA:** Pracownia Kuźnierska na miejscu wykonywa wszelkie roboty futrzane.

**Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.**  
D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**  
Ceglarniana 6, m. 3 tel. 43-63.  
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cary. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odłuszczenia. Usuwanie włosów elektrolizą, Elektrolizą. Elektrotorapią. Śluz Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4.

**M. Kołodziejski**  
Łódź, Andrzeja Nr. 3  
**Sklep galanteryjny**  
poleca na nadchodzące święta po cenach konkurencyjnych **Bieliznę, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki i t. p.**

**Kursy Kosmetyki Praktycznej**  
D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**  
CEGIELNIANA 6, m. 3, front l-sze p.  
Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże.  
Zapisy uczenia codziennie od 11 — 12 rano.  
Kurs trzymiesięczny.



### Na Gwiazdkę!

dla żony

elegancki płaszcz, stylowa suknie, materiały damskie

dla męża

ubranie, palto, spodnie, najlepsze materiały męskie

dla córki

paletto, pantofle, bielizna

dla syna

palto, mundurek szkolny.

Zaznaczam, że wyrabiam tylko z dobrych materiałów i dalej mimo niskich cen jeszcze rabat świąteczny od 10-25%

**Emil Szmehel,**  
Piotrkowska 98, róg Przejazd.

Świąteczną wyprzedaż **Pianin i Fortepianów** firm krajowych i zagranicznych po najniższych cenach na dogodnych warunkach poleca **H. FINSTER** - Zakątna 79, I piętro.

Wobec uruchomienia naszej boczny kolejowej sprzedajemy

**jedno 4-0 i jedno 5-0 tonnowe auto ciężarowe**

Ewentualnie przyjmujemy małe auto ciężarowe na poczet należności.

**Zywiecka Fabryka Papieru**  
Zywiec 2.

Wykwintna pracownia sukien i okryć damskich **p. f. „HELENA”** przy ul. Piotrkowskiej 191 pod kierunkiem b. długoletniej kierowniczki pracowni Bogusław Herzo w Warszawie, przyjmują wszelkie obstarunki z własnych i powierzonych materiałów.

Wyprzedaż krawatów najnowszych deseni **F. PIĄTKOWSKI** - Piotrkowska 89.

Prezent na święta **NA RATY!!!**

W dużym wyborze piasek i kucharki szamotowe w firmie: **A. Pawlak** Bałucki-Rynek 6 Filja Rzgowska Nr. 61



Nie kupujcie mebli z drugiej ręki, gdyż takowe możecie nabyć z pierwszej ręki tylko u **L. SALAMONOWICZA** 66 Wschodnia 66 Nr. telef. 34-25 Własna wytwórnia! Dogodne warunki. Długoletnia gwarancja.

Dr. med. **H. LAJCHTER** ul. Konstantynowska Nr. 9 (róg Zachodniej) - Tel. 49-66 **Stomatolog.**

Choroby chirurgiczne jamy ustnej (saczek, podniebienia, dziąsła, zębodół i t. p.) Przyjmuje od 1-3 i 7-8 wiecz. W niedziele od 10-12 w poł.

Przyjmuje do plisowania i karbowania suknie na wszelkie desenie oraz do dekatyzowania materiały. Plisowanie sukni Zł. 1.50. Dekatyzowanie po 15 gr. za metr. — Robota wykwiutna.

**I. ZAND**  
ul. Zachodnia 32.

**NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWA**  
ORYGINALNY **PROSZEK SOWA**  
OLA DOROSŁYCH APTEKI ST. HAMBURGA I SŁ. W ŁÓDZI  
ZADAĆ W APTEKACH I SKŁ. APTECZNYCH

**OBWIESZCZENIE.**  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 9 listopada 1926 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi rozpoznał sprawę Mikołaja Jeszke, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 11, oskarżonego z art. 19 cz. 1 Ust. z dn. 2/VII-20 r.

postanowił: Mikołaja Jeszke za pobranie w maju 1926 r. w sklepie za masło i mleko ceny oczywiście nadmiernej skazać go na grzywnę sto złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 2 tygodnie, oraz na zapłacenie opłaty sądowej (10 zł) dziesięć zł. Za zgodność: Sekretarz Sądu **A. Sałaciński.**

**OBWIESZCZENIE.**  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 9 listopada 1926 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi rozpoznał sprawę Józefa Żurka zamieszkałego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 181, oskarżonego z art. 19 cz. 1 Ust. z dnia 2/VII-20 r.

postanowił: Józefa Żurka za pobranie w czerwcu 1926 r. w sklepie za cebule i mleko ceny oczywiście nadmiernej skazać na grzywnę sto złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 2 tygodnie, oraz na zapłacenie opłaty sądowej (10) dziesięć złotych. Za zgodność: Sekretarz Sądu **A. Sałaciński.**

**Obwieszczenie.**  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 9 listopada 1926 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi rozpoznał sprawę Pauliny Muszyńskiej zamieszkałej we wsi Gaszefów gm. Staw oskarżonej z art. 19 cz. 1 Ust. z dn. 2/VII 20 r.

postanowił: Paulinę Muszyńską lat 32, za pobranie we wrześniu 1926 r. oczywiście nadmiernej ceny za masło i skazać na grzywnę sto złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 2 tygodnie, oraz na zapłacenie opłaty sądowej (10) dziesięć złotych zakreślono, uznać winną. Za zgodność: Sekretarz Sądu **A. Sałaciński.**

**D-ta J. KARMAZYN**  
Południowa 2 powrócił

Lecznica zębów i jamy ustnej Specjalność: białe, sztuczne zęby bez podniebienia. Dla urzędników państwowych 30 proc. rabatu.

Dr. med. **I. Weinberg.**  
Specjalista chorób płuc i serca. Lampa Kwarcowa od 3-4 i od 8-9. Cegielniana 47. Tel. 26-02.

Dr. Heller  
Choroby skórne i weneryczne. 1-4 i 3-7 Sienkiewicza 52 róg Nawrot w g. 1-4 Ceny leczenia.

Dr. med. **Różaner**  
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie sztucznym słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 Dzielna tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. med. **Niewiażski**  
Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 7 do 9 po południu.

Dr. **Dutkiewicz**  
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 58. przyjmuje od 9-11 i 5-7 po południu

Dr. **SOMMER**  
ul. Sierpnia (Benedykta) 15 chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece. Od 9-12 i 6-9 w dla pań od 5-6 w niedz. i święta od 10-12.

Dr. **H. ROBINSON**  
akuszer-ginekolog przeprze wadzi i się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Dr. med. **F. Skusiewicz**  
ul. Andrzeja 11 Tel. 37-43

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć. 9-11 g. rano i 5 1/2-7 1/2 po południu oprócz świąt Panie 5-6 po poł.

Dr. med. **J. Makowski**  
chor. dzieci Główna Nr. 62. Tel. 50-02. Przyjmuje od 2-4

**FUCHS**  
Piotrkowska nr. 50. - Telefon 21-36.

**FUCHS** przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

**Atelier Przemysłu Artystycznego**  
Piotrkowska 79, I p. front

Malowanie na wszelkich materiałach najnowszą techniką. Roboty ręczne filetowe, hafty i t. p. Zapisy na kursy malowania wszystkimi technikami i innych robót ręcznych rozpoczęły się.

### „LECZNICA NA WOLCE”

Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Piotrkowska 157. — Telefon 49-00

Dr. Schicht	4-5	chor. chirurg.
Dr. Weinberg	4-5; niedz. 10-1	wewnętrzne
Dr. Kamelhar	2-3 1/2, 7-8; niedz. 12-1 1/2	
Dr. B. Eliasberg	1-3; niedz. 1-2	nerwowe
Dr. Lange	11-1	dzieci
Dr. Rozenblit	2-3, 4-5, niedz. 11-12	
Dr. Lewitter	3-5, 7-8; niedz. 12-1	kobiece i akuszerja
Dr. Wollenberg	12-2; niedz. 11-12	
Dr. Różaner	3 1/2-5	skórne i weneryczne
Dr. Sommer	12-3; niedz. 12-2	
Dr. Liberski	2-3; 5-7 niedz. 10-11 r.	nos., gardł., uszu
Dr. Wolfowa	5-6, niedz. 11-12	oczu
Dr. Seliwanowa	5-7, niedz. 2-3	Laboratorium
Lek. d-ta. Iwanowski	2-8;	zębów i jamy ustnej
A. Krenicka	9-2; niedz. 10-1	

Dyżur nocny. Wizyty na miesiąc. Rentgen. Lampa kwarcowa. — Elektryzacja, Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie ochronne. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

### LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

I GABINET DENTYSTYCZNY. ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 „ 12-1 „ 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 „ 1-3 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	„ I. Szreiber „ Fokszanski	Od 2 1/2-4 i 7-8w. Od 1 1/2-2 1/2
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman Dr. M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz-Klaczko Dr. Gustawa Zand-Tenenbaumowa	Od 11-1 „ 5.30-7.30 3-5 sob. niedz., wtorek, czwart. 3-5 niedz., poniedziałek, środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30 i 6-7
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun „ J. Solowiejczyk	Od 1 1/2-1 3/4 „ 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1-2 i 4-5 „ 11-12 i 6-8, niedz. od 12-2 pp
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 „ 3-5.
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N. Kacenbogen	Od 8 1/4-10 1/4 i od 8-9 „ 11-2 „ 2 1/4-5 „ 5 1/4-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz. Wykonywa się operacje, naświetlanie lampą kwarcową, elektryzacje i analizy. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Poradnia dla matek. Zęby sztuczne korony, mostki złote, platynowe i t. d. Wizyty w miescie. Dyżury nocne. Pomoc

Kalosze dzieciinne od 5.50 damskie od 8.75 Męskie od 8.75 Szwedzkie „Tretorn“ 9.75 ŚNIEGOWCE OD 18.50 Dopóki zapas starczy w Magazynie Uniwersalnym 44 Piotrkowska 44

Z własnej pracowni Parasole od 5 zł. do 42 zł. Getry męskie od 2.80, damskie na trzaski, guziki i sznurowane podług miary. Grzebień wszelkiego rodzaju poleca **Edmund Kadyński** Nawrot 20 :: tel. 35-74

**Technik maszynowy** kalkulator z 16-letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „Kalkulator”.

**Zakład ogrodniczy „Marysin”**  
Poleca wielki wybór kwiatów z własnej hodowli i zagranicznych: cięte, doniczkowe, słubne wiązanki i wieńce. Wieńce i słubne wiązanki przyjmujemy od zł. 10.— Ceny przystępne. Ceny przystępne. Poleca się Sz. Kijenteli Skład kwiatów i nasion „Marysin” Łódź, Piotrkowska 76, tel. 12-28

**PZDSIĘBIORSTWO** budowlano-sztukatorskie **Bracia Plaeschke** Łódź, ul. Nawrot 43/47, Tel. 50-45. Roboty rzeźbiarsko-sztukatorskie, kowe, Marmur sztuczny. Sztuka posadkowa. Izolacja rur parowych i kotłów. Roboty betonowe. Izolacja przeciw wadzi x „Próclitem”.

Dr. **W. Bałicka**  
choroby skórne i weneryczne. Tylko kobiety. Przyjmuje od 12-2 i od 4-7. Pańska 12 m. 14 róg Zawadz.

Dr. **D. Frid**  
Choroby wewnętrzne i dzieci. SIENKIEWICZA 37 (winda czynna). Tel. 24-78.

Dr. **P. BRAUN**  
Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 1 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

Dysponuje **DYPLOMOWANA FELCZERKA** K. Michajłowa Przyjmuje **Montuski 11-39**



**SZLAGIER SEZONU! :: :: SZLAGIER SEZONU!**

**Rewelacja w radjotechnice!**

4-o lampowy radioaparat - **Typu S. Z. Z. 4.**

firmy Inż. J. REICHER i S-ka, Piotrkowska 142, telefon 15-57.

**JEST** ostatniem słowem techniki radiowej.

Cena kompletu (aparat, wszelkie akcesorja i podatek radiowy) zł. 590,--

Stale na składzie odbiorniki od 1-o do 8-io lampowych.

**Gwiazdkowa - Wyprzedaż**

We wszystkich oddziałach ceny niższe prawie do połowy

Dopóki zapas starczy

Damskie koszule	2,90	Firanki haftow.	12,90
" majtki	2,90	" tiulowe	38,—
" stanieszki	1,75 1,50	Kapy tiulowe	
" fartuchy	3,90 2,90	na 2 łóżka	49,—
" pończ. flor	2,90	Story tiulowe	15,50
" welnianie	5,90	Obrusy damast.	10,90
Reczniki frotte	2,50	" color.	13,90
" wafłowe	1,30		

Fartuszki dla dziewcząt 2,90 i 1,90

Chusteczki do nosa	
damskie z koronkami	3 sztuki 1,10
męskie	3 " 1,10
dziecięce	3 " 0,70

Damskie palta ostatnie fasony	85.— 100.—
z futrzanym kołnierzem i mankiet.	140.— 125.—
Męskie palta zimowa	
z futrzanym kołnierzem	175.— 125.—
Spodnie w paski	25.— 16.— kamgar. 40.— 32.—

**Szmechel i Rozner**

Łódź, Piotrkowska 100 filja 160.

**MAGAZYN KWINTNEGO OBUWIA**

Friedland, Ceglarniana 51

poleca na sezon bieżący **WIELKI WYBÓR OBUWIA**

podług najnowszych modeli paryskich szpilek i kalosze. Ceny b. przystępne.



**Księgi handlowe**

wszelkiego rodzaju oraz

**Dzienniki amerykańskie**

w różnych formatach z własnej i równocześnie i na większą skalę urządzonej fabryki, poleca z gwarancją za trwałość oprawy

Skład papieru i materiałów piśmiennych. Fabryka ksiąg handlowych i DRUKARNIA.

**A. J. Ostrowski, Łódź,**

Piotrkowska 55 ::: Telefon 354 i 3540.

Księgi ze specjalną linjaturą (szematy) oraz wszelkie roboty drukarskie wykonywa się w najkrótszym czasie.



**Każda z pań!!**

chcąc być według najnowszych paryskich żurnali

**ostrzyżona i czesana** winna zgłosić się do

pierwszorzędnej saliada frizerskiego

**A. Hołodyniak** Piotrkowska 27, tel. 38-09. Farbowanie włosów L'oréal Henne we wszystkich kol. przez spec.

UWAGA: Lokal gruntownie odnowiony i inwelowany.

**Thea Sanne**  
Piotrkowska 175

Stołowe serwisy porcelanowe  
w wielkim wyborze pierwszorzęd. fabryk

Serwisy stołowe  
Serwisy szklane  
Wazony-Bombonierki  
Garnitury do mycia  
Porcelana biała  
Kryształy  
Aluminium  
Emalja

**PAS BIODROWY**

gumę kombinowaną, zastosowaną do terażniejszych wymagań mody, specjalność dla pań obciążonych nadmierną tuszą, — poleca Pracownia Gorsetów „MARTA”  
ul. Piotrkowska Nr. 109, front, II piętro.

Używajcie tylko pastę do zębów

**ANGELUS**

żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

Już należy !!!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrózienie

**FRIGORIN**  
„MOTOR”  
Żądać w aptekach i sid. apt.

**CHORZY NA PŁUCA.**

Spytajcie się swego lekarza, a ten Wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, załęglenie płuc oraz kórkusz powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.

**Gwiazdkowa Wyprzedaż**

**PARASOLI**

własnego wyrobu po cenach fabrycznych. L. ABRAMOWICZ, ŁÓDŹ, Zawadzka Nr. 25.

**Modele**

wytwornych kapeluszy wizytowych oraz czapek do futer poleca

**Artystyczna Pracownia Kapeluszy**

Piramowicza 10, m. 5, front I p., tel. 51-64.

**LALKI ZABAWKI SANKI**

BIELIZNA MĘSKA, DAMSKA I DZIEC. POŃCZOCHY REKAWICZKI

Magazyn Galant. i Zabawek

**Edm. Stachlewski**

ul. Pomorska Nr. 22 (Średnia).

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**

Dr. med. P. MARKOWICZOWEJ

Piotrkowska 124 Godz. przyjęć od 3 — 7 pp. w niedziele święta od 1 do 2 pp.

Choroby skóry, włosów i cery. — Masaż twarzy i ciała — Epilacja. Elektroliza. Elektroterapia.

**Propozycja nadzwyczajna!**

Przeznaczenie Światowej alwy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), opowie Ci kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby skomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przewidzenie, jak również horoskop słynnego medium M. le Evigny. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiat zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odeszły, podlegkownia najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik, Piętna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć załączyć do listu.

Do akt Nr. 2434-26  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o- głasza, że w dniu 18 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nawrot pod Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Pleśnaka i składających się z trema forniturewanego w dobrym stanie oszacowanych na sumę 60 zł. Łódź, d. 11/XII 1926; Komornik S. ZAJKOWSKI.



**Najmodniejsze LAMPY**

własnego wyrobu zagwarantowane na czysty brąz, poleca na dogodnych warunkach

**Sz. P. Szmalewicz**

—POLUDNIOWA Nr. 8.—  
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

Pracownia sukien i okryć „Maison Splendide” pod fachowem i artystycznym kierownictwem

**A. MASZKOWSKIEJ i ST. SZYMAŃKO**  
Piotrkowska 117, tel. 30-03

przyjmują zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny umiarkowane.

**TANIO, ho w prywatnym mieszkaniu!**

**FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

**I. OPATOWSKI,**  
Nowomiejska 27, Tel. 46-08.  
Żadnej filji nie posiadamy.

Do akt. nr. 2090/26r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **STEFAN ZAJKOWSKI**, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. o- głasza, że w dniu 21 grudnia 1926 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakuba Bromberga i składających się z materiału wełnianego firmy „W. Schweikert” oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, d. 10/XII-26 r. Komornik S. ZAJKOWSKI.

Dr **Czesław Laszczewski**  
spec. chor. oczu po powrocie do zdrowia

wznowił przyjęcia  
Piotrkowska Nr. 121  
od 4—6 i w lecznicy, Zachodnia 27, od 10—11 i od 3—4



**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
po 10 groszy za wyraz. Dla po-  
szukiwaczy pracy 5 groszy za  
wyraz. Najmniejsze ogłoszenie  
50 groszy.

**Wzrost i wypracowanie**  
Nauczycielki z fran-  
cuskim i muzy-  
ka, freblanki, inte-  
ligentne osoby do  
szkółki domowej —  
Świąteczna klub-  
na, poleca Biuro  
Adamowiczowej —  
Piotrkowska 91.

Stenografii wyucz-  
nie darmo, listownie.  
Redakcja Stenogra-  
fa Polskiego, War-  
szawa Szczygła 12  
5767

Wdzielim konwer-  
sacji francuskiej.  
Oferty sub „Fran-  
cuzka” do admini-  
stracji „Kuri. Łódz-  
kiego”.

Student udziela ma-  
tematyki, łaciny,  
fizyki, języków. —  
Kilińskiego 96 — 3,  
na prawo — druga  
brama, godz. 6.

Francuska konwer-  
sacja gramatyka.  
5 złotych miesięcz-  
nie i korepetycje.  
Radwańska 43 — 9  
II piętro front na  
lewo. 6963

Wzrost życia i pa-  
nowania wyucz-  
pracewania ubiorów  
damskich i dzieci-  
szych oraz bieliz-  
niarstwa, haftu ręcz-  
nego i filat. Uczni-  
ce praktykują na  
materiale i mają  
możliwość uszyć so-  
bie kilka sztuk. Ul.  
Zeromskiego (Pań-  
ska) 75, m. 52 of.  
II wejście — parter.

Nauczam m u z y k i  
fortepianowej. —  
Cena zależna od u-  
mowy. Oferty do  
„Kurjera Łódzkie-  
go” sub „Nauka” 7108

**Wzrost i wypracowanie**  
W dużym  
wyborze  
otomany, koset-  
ki, krzesła, fotele  
klubowe i t. p. po  
leca Zakład Tapic-  
erski. Warunki do  
godna Stanisław  
Gabała Karola 1.

Mebel na raty,  
pojedynczo i  
komplety, gwaran-  
cja kilkunastu lat.  
Od świętowania, samiani  
Stolarnia Lubelska  
nr. 6, przy Napiór-  
kowskiego.

Magiel do sprzeda-  
nia. Konstancy-  
nowska 9. 7007

Przedam maszynę  
do szycia Singe-  
ra (damską). Wia-  
domość Gołębia 8  
w sklepie. 1069

Nowe futro męskie  
i imitacja liron —  
sprzedam tanio. —  
Główna 18, Kra-  
wiec Zawadzki.

Auto 6-cio osobo-  
we, karetka do  
sprzedania. Wia-  
domość: Wólczańska  
94 w piwniarni od  
12-2. 7086

Samochody, moter-  
y, oky, podwozia,  
motory kupuje pla-  
ce najwyższe ceny.  
Szczegółowe oferty  
u b. „Natychniasz”.  
Administracja „Kur-  
jera Łódzkiego”.  
7979

Planino w dobrym  
stanie Fibigera  
do sprzedania. Ul.  
Konstantynowska  
31, m. 6. 7111

Przedam garder-  
bę dębową soli-  
dnej roboty. Pomor-  
ska 32, a tapicera.  
7098

Okal nadający się  
na skład win i  
wódki lub restaur-  
acje sprzedam bar-  
dzo tanio. Winda-  
mość Szosa Kon-  
stantynowska 29.  
7098

Meble, szafy, łóżka,  
tremo, garder-  
by, krzesła, sto-  
ły, krzesła, norna  
stoliki, toalety, biur-  
ka, najtaniej można  
kupić u stolara —  
Zgierska 37. 7053

Inteligentna osoba na  
dyżury nocne do  
ciężkiego chorego. —  
Zgłoszenia ul. Ka-  
rola 6. 6024

Przedam uczenie  
do pracowni suk-  
ien Piotrkowska  
Nr. 191. 6029

Spółnik energiczny  
z 2000 zł.  
potrzebny do do-  
brego interesu. Wia-  
domość: biuro „Arg-  
us”, Piotrkowska  
nr. 90.

AGENCI na pro-  
jektowanie i  
poszukiwanie  
wzrostle. Oferty z  
odpisami wiadomości  
Warszawa, skrzyż-  
nia 69, Kilmczak.  
7095

Przedam panie-  
ka umiająca do-  
brać liczy do po-  
mocy w sklepie —  
Koziny, Srebrzy-  
ska 59, Kilmczak.  
7095

Przedam panie-  
ka umiająca do-  
brać liczy do po-  
mocy w sklepie —  
Koziny, Srebrzy-  
ska 59, Kilmczak.  
7095

Przyblakła się in-  
dyczka. Zwrócić  
można za swrotem  
kosztów. Przejazd  
88. 7092

Przedam Pi-  
klowa przyjmie  
zamówienia. Piotrk-  
owska 132. 3997-2


Przedam w Urzędzie  
gminnym 4 km.  
od tramwaju 140 zł.  
miesięcznie, samie-  
nie na podobną w  
Łodzi. Warunki pra-  
cy dla samot. bardzo  
dobre. Różnice wy-  
nagrodzenia do par-  
traktowania. Oferty  
do „Kurjera” pod  
„Biuro”. 7065

Przedam przera-  
żam tanio i gwa-  
rowanie według naj-  
nowszych żurnali,  
fason i praca 3 zł.  
Ul. Kilińskiego 133  
lewa oficyna II pię-  
tro. 613

Zakopane i gru-  
dnia nastąpi otwarcie  
wykwintnego pens-  
jonatu „Nirwana-  
Stefi” — Chałubi-  
skiego, pod nowym  
zarządem. Doro-  
we towarzystwo —  
kuchnia pierwszo-  
rzędna. Ceny nor-  
malne. — Przyjmie  
zamówienia. 5752

Zakopane. Chału-  
bińskiego — Pon-  
jonat „Wzros” —  
komfort, nowy za-  
rząd prawdziwy —  
miły wypoczynek.  
Ceny przystępne!

Własniki ialek „Bo-  
bo” Nawrot 7.  
7141



**Podarunki Gwiazdkowe**

<b>PERFUMERJA</b>	<b>OPTYKA</b>	<b>GALANTERJA</b>
Perfumy	Lornetki	Szczoryki
Mydła	Lorgniony	Nożycki
Pudry	Okulary	Portmonetki
Wedy kolońskie	Binokle	Portfele
Wedy kwiatowe	Barometry	Teczki
Krem do twarzy	Termometry	Aparaty do golenia

**WYPRZEDAŻ TOREBEK**  
damskich od 25 proc. do 50 proc. rabatu  
**Franciszek POSTLEB, Piotrkowska 71.**

**Na nadchodzące święta**  
SZ. KLIENTELI polecam najprzedniejsze wina, koniaki, likiery, wódki  
pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych oraz konserwy, delika-  
tasy i owoce w najlepszym gatunku.

Specjalność firmy:  
**wina żołądkowe!!!** **! O. OKOJEW, Narutowicza 11. !**  
**CENY KONKURENCYJNE.**

W dużym  
wyborze  
otomany, koset-  
ki, krzesła, fotele  
klubowe i t. p. po  
leca Zakład Tapic-  
erski. Warunki do  
godna Stanisław  
Gabała Karola 1.

Mebel na raty,  
pojedynczo i  
komplety, gwaran-  
cja kilkunastu lat.  
Od świętowania, samiani  
Stolarnia Lubelska  
nr. 6, przy Napiór-  
kowskiego.

Magiel do sprzeda-  
nia. Konstancy-  
nowska 9. 7007

Przedam maszynę  
do szycia Singe-  
ra (damską). Wia-  
domość: Gołębia 8  
w sklepie. 1069

Nowe futro męskie  
i imitacja liron —  
sprzedam tanio. —  
Główna 18, Kra-  
wiec Zawadzki.

Auto 6-cio osobo-  
we, karetka do  
sprzedania. Wia-  
domość: Wólczańska  
94 w piwniarni od  
12-2. 7086

Samochody, moter-  
y, oky, podwozia,  
motory kupuje pla-  
ce najwyższe ceny.  
Szczegółowe oferty  
u b. „Natychniasz”.  
Administracja „Kur-  
jera Łódzkiego”.  
7979

Przedam tanio au-  
tomobil na chodzie  
16 osobowy „Ford”  
Wladomosc Szkol-  
na 15, m. 5. 7106

Kupię i dobrze za-  
płać mieszkanie  
jednopokojowe w  
śródmieściu lub w  
południowo-zachod-  
niej części. Oferty  
do „Kurjera Łódz-  
kiego” sub „Gotów-  
ka”. 7125

Kupię kolonialny  
do sprzedania. —  
Wladomosc Koper-  
ka 27, Olga Dobrzy-  
cka. 7127

Przedam stół —  
krzesła, otomane,  
tremo, łóżka szafa,  
Piotrkowska 189-9.  
7126

Futro karakulowe  
damskie, elegan-  
ckie, prawie nowe,  
sprzedam. Piotrkow-  
ska 82, m. 19. 7128

Przedam stół —  
krzesła, otomane,  
tremo, łóżka szafa,  
Piotrkowska 189-9.  
7126

**Skład szkła kryształów i porcelany**  
**W. Bogusławski**  
Łódź, ul. Piotrkowska 100. :: Telefon 26-17.

Poleca na święta w wielkim wyborze:  
Serwisy stołowe, serwisy do kawy. Garnitury do  
mycia.

**Szkló stołowe:**  
Szkłanki, spodki, kieliszki gładkie i ozdobnie  
szlifowane.

**Porcelanę białą:**  
Talerze, wazy, półmiski, filiżanki i t. p.

**Wielki wybór wazonów Bombonierek.**  
W dniu 19/XII skłrp otwarty od 1-6-ej wiecz.

Przedam uczenio-  
wia mający po-  
czątki do zakładu  
slusarskiego. Wia-  
domość: w adm.  
„Kurjera Łódzkie-  
go”. 6042

Przyjmę od zaraz  
spółnika z go-  
tówką ZŁ 25.000 do  
korzystnego przed-  
siębiorstwa. Oferty  
pod „Korzystny”.  
7091

Przyjmę umiający  
czytać i pisać  
potrzebny natych-  
miast. Tuwim, Piotrk-  
owska 17, II podw.  
m. 35. 7124

Potrzebny cukier-  
nik Wladomosc:  
Lutomierska 40, w  
piekarni. 7087

Przedkowna biu-  
ralistka poszuku-  
je posady biurowej.  
Może złożyć kaucje  
ZŁ 1000. — Oferty  
do „Kurjera Łódz-  
kiego” pod „Ruty-  
na”. 6906

Przyjmę salidnego  
pana na miesz-  
kanie wspólne. Ki-  
lińskiego nr. 124, m.  
14.

Przyblakła się pies  
„Dobermann” z  
obcym ogonem.  
Do odebrania za  
zwrotem kosztów.  
Napiorkowskiego 45  
Herbaciarnia. 7080

Wzrost i wypracowanie  
W dużym  
wyborze  
otomany, koset-  
ki, krzesła, fotele  
klubowe i t. p. po  
leca Zakład Tapic-  
erski. Warunki do  
godna Stanisław  
Gabała Karola 1.

Mebel na raty,  
pojedynczo i  
komplety, gwaran-  
cja kilkunastu lat.  
Od świętowania, samiani  
Stolarnia Lubelska  
nr. 6, przy Napiór-  
kowskiego.

Magiel do sprzeda-  
nia. Konstancy-  
nowska 9. 7007

Przedam maszynę  
do szycia Singe-  
ra (damską). Wia-  
domość: Gołębia 8  
w sklepie. 1069

Nowe futro męskie  
i imitacja liron —  
sprzedam tanio. —  
Główna 18, Kra-  
wiec Zawadzki.

Auto 6-cio osobo-  
we, karetka do  
sprzedania. Wia-  
domość: Wólczańska  
94 w piwniarni od  
12-2. 7086

<b>Konto cze- kowe</b> <b>P. K. O.</b> <b>Nr 61747.</b>	<b>CENA PRENUMERATY:</b>		<b>CENY OGŁOSZEN:</b>		Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte szczenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ośiar administrat- nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, swadane bezpłatne. Reklamsów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwrotuje.
	W Łodzi z niedz. dod. lustr. miesięcznie	zł. 4.20	Przed tekstem 40	groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	
Dla robotników	" " " "	W tekście 40	" " " "		
Na prowincji	" " " "	Za tekstem 30	" " " "		
Zagranica	" " " "	Nekrologi 38	" " " "		
Odnoszenie do domu	" " " "	Komunikaty 30	" " " "		
„Kurjer Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnieniem do domu	zł. 6.90	Zwyczajne 8	" " " "		
		Drobne 10 gr.	poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłosze- nienie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		



# Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok I.

Łódź, dnia 12 grudnia 1926 roku.

Nr. 30.

## Zima w poezji polskiej.

A gdy na szybie ukazują się arabeski „mroźnych kwiatów“,  
pada na duszę dziwny jakiś smętny czar...

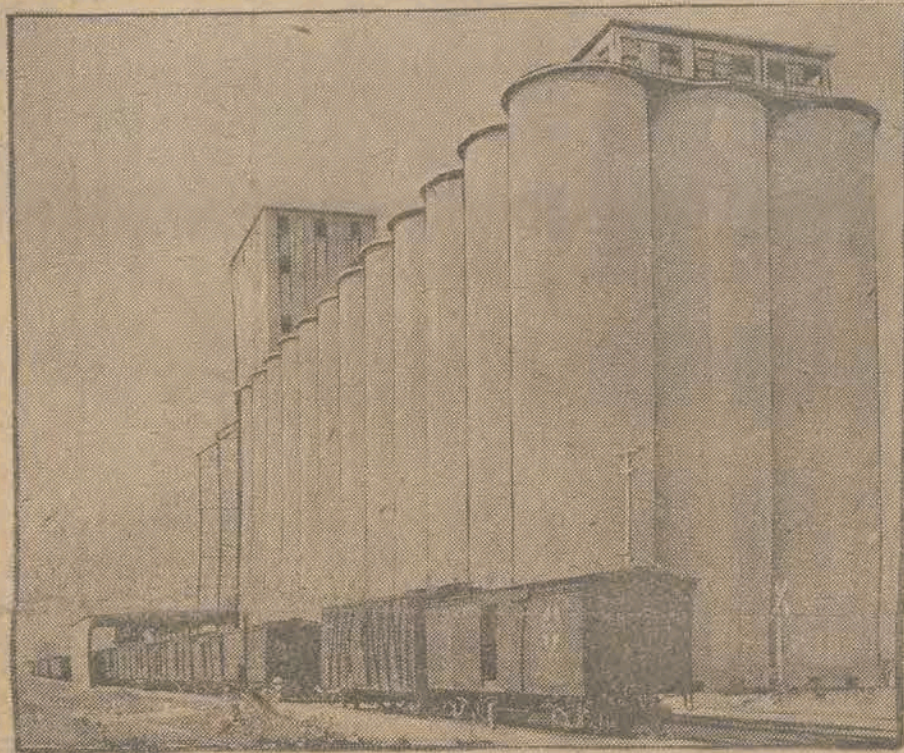
Mówił jeden Francuz, że w Polsce jest siedem miesięcy zimny, a pięć... zimna... jeszcze za czasów Henryka Walezego! — Ale te siedem miesięcy są najcięższymi po... czasem zimowych bajek, „cudnych dziwów natury, która ścisłając nas kleszczami mrozu, nie szczędzi radości oczom, dając im coraz to bogatsze obrazy zimowe“. — My, te zimę kochamy! Mamy dla niej niemal najstarszy wyraz w słowniku polskim, bo zima (wraz z „zima“...) zjawia się już w X. wieku, w odmianach: „zema“, „zuma“... a w różne słowa od zimy, obrotów nasze rodzime słowotwórstwo... Wiadomo, że dała się we znaki i... gramatyce i... słownikom! To zaś są dowody, że mamy zimę ciągle w myśli, a przynajmniej w której części naszego życia, skoro ją tak bogato ubieramy słowy, a już w malarstwie naszym, krajobraz zimowy, rzec można, iż rywalizuje w sztuce z podobnymi, trzymając często nagrody pierwsz. na wystawach europejskich... Takim mistrzem w malowaniu zimy, by. s. o. Wierusz Kowalski; a śnieg Chełmońskiego „z kuropatwami“, chyba z tysiąc razy reprodukowany, rozniósł sławę pedzla polskiego, który ukochał... biel zimy, jak Segantini, błękit włoskiego nieba, a Thoma, szara barwę niemieckiego błota... A któż nie zna Pałata obrazów z polowań na tle zimy?! A wielu malarzy siedzi całymi dniami w Zakopanem, aby... „zimę“ namalować! — Chca niemal wyrwać berło poezji, która te pore ukochała, jak włoska — włosne i niesiac kwiecień (pisze się zawsze wielką literą: Aprile, a początek temu dali... polscy włoscy!). — — —

Narodziny poezji romantycznej datują się od „zimy miejskiej“, Mickiewicza, bo tu bo w „baladach“ stał się Mickiewicz naprawdę... romantykiem, to właściwie od tej „zimy“ rozpoczął, jako poeta nowy, poeta romantyk! krytycy „wesza“ tam jeszcze pseudoklasycyzm, ale „serce i dusza“, czująca silnie od „szkiełek medra i oka“, w opisie śmiałym, a pięknym zimy, odrazu rozpozna Mickiewicza, a nie... Koź

jak Schiller „ton morska“, lubo tej nigdy nie widział... Intuicją Słowackiego pochodziła stąd, że zimę jako Polak, miał w każdej... kropki krwi, a że on „krwia wiersze“ pisał, tedy i zima w poezji Słowackiego, jest przepyszny obrazem polskiej zimy...

ma, czemś nierozzerwalnym z Polską, wprost nie mogli sobie wyobrazić cudniejszej ziemi polskiej, nad tę, „spowita w śniegi krainie marzeń dalekich, biała, gdzie każdy widział miasta, wioski, swa Ojczyznę całą“. — — —

### Śpichrze — giganty.

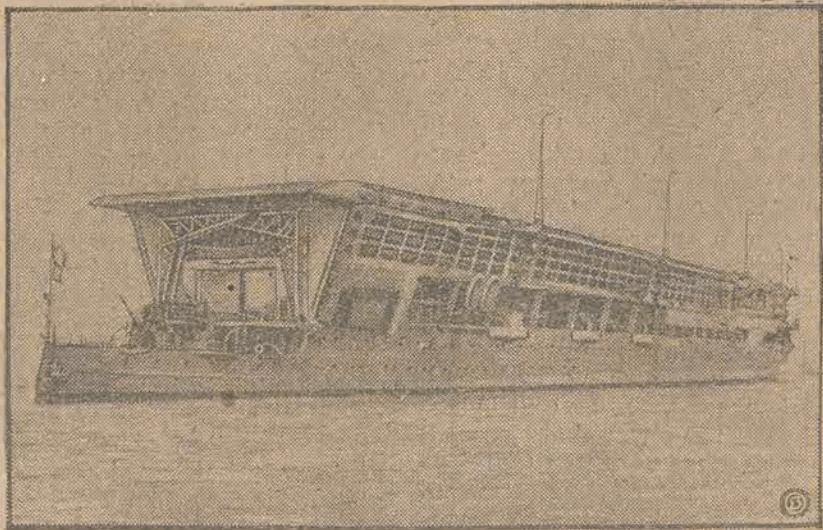


Wzrastający ciągle eksport zboża amerykańskiego zmusza przedsiębiorców do budowania coraz to większych śpichrzów. Jeden z takich śpichrzów-gigantów widzimy na ilustracji.

Kraśnińskiemu zawdzięczamy parę tak misternych obrazków zimy, że wprost słowa jego rywalizują z arabeskami „mroźnych kwiatów“ na szybie, a często zima u

Wyspiański zawdzięcza... „Warszawiankę“, zimie! Oto: w dniu szarówki zimowej, gdy „śnieg prószyl na polu, niosąc płatki daleko, to znów je rzucając na ludzi, by ich zdobić, biega osnuć, jakby nie mi z kądzieli niebiańskiej“, autor „Wesela“ smuł sobie koncepcję utworu... a jedna z pań zagrała wówczas... „melodie do utworu Francuza, na cześć 1831 roku“. — „Śnieżny step“ naszych pól białych wa bi często... wilka, którego w Polsce mimo wszystko... ukochał niejedno... poeta, a już malarze, jak: Kowalski Wierusz, a za nim, inni malowali go, by naszego „gościa najmilszego“, który „koralem krwawych oczu, patrzy kieruje zaś krzywy chód, bly

### Pływające lotnisko.



Kierownictwo angielskiej marynarki wypuściło ostatnio na wody olbrzymi okręt, pokryty dachem, którego płaszczyzna służy za lotnisko, wznoszącym się i lądującym aeroplanom.

miana, który 25 lat egzelowal „Ziemiaństwo“, a nie dał... ani jednego opisu zimy, takiego jak... Mickiewicz! — — —

Słowacki „śnił zimę“ w różnych opisach, bo prawdziwej bał się, a ilekroć rzucił opis zimowy na papier, każdy, kto go czyta, odczuje, że autor „Anhelego“, choć nie był na Syberji, przecież zimę wyczuł,

tego poety, staje się symbolem tak pięknie go wyrazu zimy, że istotnie wchłaniamy jej piękno, jakby poprzez najcudniejsze „bajki wschodnie“, jakich nie mamy, ale za to w nadmiarze posiadamy... zimowe! —

Romantycy nasi widzieli zimę — jak niemiecki swój kwiat błękitny, zawsze, ilekroć marzyli o Polsce... Była dla nich zi-

skając białymi kłami“, niby widmowy gość, wchodzący do zagrod wiejskich bez karnie... swawolnie! — Uczcił tego wilka — gościa, poeta, K. Gliński, a w wierszu: „zima“, dał obraz takiego „wilczego poematu“, wspaniały! — Zima, jako subtelna malarka, wymaga też subtelności w odtwarzaniu jej słownem! Stąd mistrze na szego języka, jak Staff, czy Żuławski, Lange, lub Leiman, obok wielu innych, nie mówiąc o Or-Ocie, dali niemal nasywnik z klejnotów zimy, poezji polskiej. — Zaś w „poezji podhalańskiej“, a więc u Orkana, Tetmajera, czy tych, którzy, jak Żeromski, Reymont, Kasprówicz, skumali się z poezją Tatr, z podhalańska zima zżyli, nie brak cudnych „strof zimowych“, nieraz snadnie zastępujących prawdziwą zimę, gdyby ktoś czytał ten poemat polski o zimie, w krainie podzwrotnikowej i przeniósł się, jak Sienkiewicz „Latarnik“, cudem słowa, na Ojczyznę łono... A te, pełne poezji, opisy zimy u Sienkiewicza, Weysenchofa, Berenta czy Żeromskiego, nie mówiąc o Reymoncie (dał jej arczdzielę — opis!), mogą snadnie mówić, że zima jest: „pora poetów naszych, a tematem setnych utworów“... Jak zaś tkwiła w wibracjach poetyckich głęboko, nawet w XVII. wieku, świadczy przekład Piotra Kochanowskiego, Tassa: „Jerozolimy wyzwolonej“, gdzie nasz tłumacz... opisywał polowania zimowe, wtracając je w usta włoskiego poety, który nigdy nie widział... zimy polskiej, lubo chciał przejść Alpy, aby zobaczyć Polskę, kraj rycerzy i pewnie... egzotyecznych obrazów zimy, o której mu musieli w Padwie, czy Neapolu, opowiadać polscy przyjaciele Tassa... Piękna bowiem zima zachwyca cudzoziemców, a jej urok stokroć potężniejszy, aniżeli na dalekiej północy, gdzie zbył martwa, zbył jedynostajna, nie posiada tylu rozmaitych obrazów, jak w Polsce... Jest zima: „czarownica biegunowych, pustych mórz“,... a u nas, „gdw zawitała, zima biała“, jest czarodziejka „w bujnej ziemi złotych zbóż“, — Krótki nasz kalejdoskop zimowy — pewnie każdemu czytelnikom szukać wierszy o zimie, boć cytować ich zbyt ciężko, albo je znać, albo tak kochamy, że recytujemy z pamięci te utwory, które są poezją słów, a większa naszej przyrody, zakleci w zimowe poematy... Jedne i drugie obrazy czarują! Jedne i drugie stapiamy w „sromie nieniu, w przemówieniu, czarodziejskim tem twej kraszy“ — „zimo polska, cudna ro-ro, wielbim twe ukojonej bielei czas“ —

M. A. Japoff.



### Z kraju „Środka ziemi“.



Ostatnie zaburzenia w Chinach przeciw Europejczykom zmuszają tych ostatnich do życia obozowego. Zdjęcie nasze wyobraza jedną z ulic w dzielnicy europejskiej Hankou.



# Teatralja.

**Z twórczości operowej — Teatr słoweński. My rządźmy światem...**

Pomimo licznych głosów o przeżyciu się i artystycznym wyjątkowości operowej formy dramatu, głosów, niepozabawionych zresztą wielką słuszością względnej — twórczość operowa bynajmniej dotychczas w świecie nie zanika, a nawet gdzie niegdzie tryskają jak gdyby nowe źródła muzyczno-dramatycznego natchnienia.

Oczywiście — opera werystycka, opera realistyczna, opierająca ongiś swe sukcesy na przepychu i wystawności aparatu scenicznego, w którego ramach pierwiastki muzyki i dramatu szły sobie luzem, bez żadnej wewnętrznej spójności — ta opera temporis acti jest dziś zmartwiałym przeżytkiem, stanowiącym doskonały temat do parodjowania w rozmaitych „Wam pukach”. Ale opera, pojęta jako widowisko, na fundamencie bądź religijnych, bądź fantastycznych baśniowych tematów zbudowane, w którym element muzyczny jest nie ilustracją, lecz raczej niezbędnym dopełnieniem słowa — taka forma sceniczna ma przed sobą przyszłość i widoki rozwoju.

Po tych paru uwagach wstępnych — streszczających naogół — często dziś przez ludzi teatru wyrażane opinie — przesuwamy wzrokiem i uwagą po dziedziarach twórczości operowej najświeższej doby. Zaczniemy oczywiście od Polski.

Opera poznańska wystawiła niedawno dzieło znanego kompozytora Bol. Wallek-Walewskiego, p. t. „Pomsta Jontkowa”. Jeśli idzie o stronę muzyczną, p. Wallek-Walewski użył dla swej opery, jako materiału zasadniczego, autentycznych motywów góralskich opracowując je polifonicznie w sposób znamionujący zarówno talent jak doświadczenie. Co się tyczy libretta, „Pomsta Jontkowa” jest konty-

nuacją „Halki” o czem mówi nie tylko tytuł, lecz — przedewszystkiem właśnie oryginalność i swojszczyzna tematów muzycznych, z treścią opery ściśle związanymi. A treść ta przedstawia się w krótkich słowach następująco: Jontek, opiekujący się synem nieszczęśliwej Halki, Janosikiem, późniejszym przywódcą zbójników, chce użyć go jako narzędzia zemsty przeciwko owdowiałej Zofji. Janosik pragnie zaślubić Helenę, córkę Zofji i Janusza, która dostała się w jego ręce podczas jakiegoś napadu. Janosik nie wie, oczywiście, że Helena jest jego przyrod-

nią siostrą, zaś Jontek popycha młodego zbójnika do urzeczywistnienia małżeńskiego planu. Cofa się jednak przed tem Janosik, gdy dowiedział się prawdy; Jontek wpada w szal z powodu nieudanej zemsty i zabija Janosika.

Operę p. Wallek-Walewskiego, posiadającą m. in. piękne partie chóralne i charakterystyczne tańce góralskie, przyjęto w Poznaniu bardzo gorąco, jako dzieło o wybitnej wartości muzycznej i szczerze polskim charakterze.

Praskie „Narodne Divadlo” wystawiło operę Albana Berga p. t. „Wozzek”. Na drugim już jej przedstawieniu doszło do burzliwych manifestacji ze strony części publiczności, tak że musiano przedstawienie przerwać i opróżnić teatr przez policję. Genezy tych awantur szukać nale-

ży w wystąpieniach kilku dzienników praskich, które napiętnowały Berga jako „zydą”, zatruwającego swą „germańska” muzyką naród czeski. Jedno z pism posunęło się nawet tak daleko, że nazwało operę Berga „narzędziem propagandy bolszewickiej” (?) i poczytało wystawienie opery w „Narodnem Divadle” za skandal.

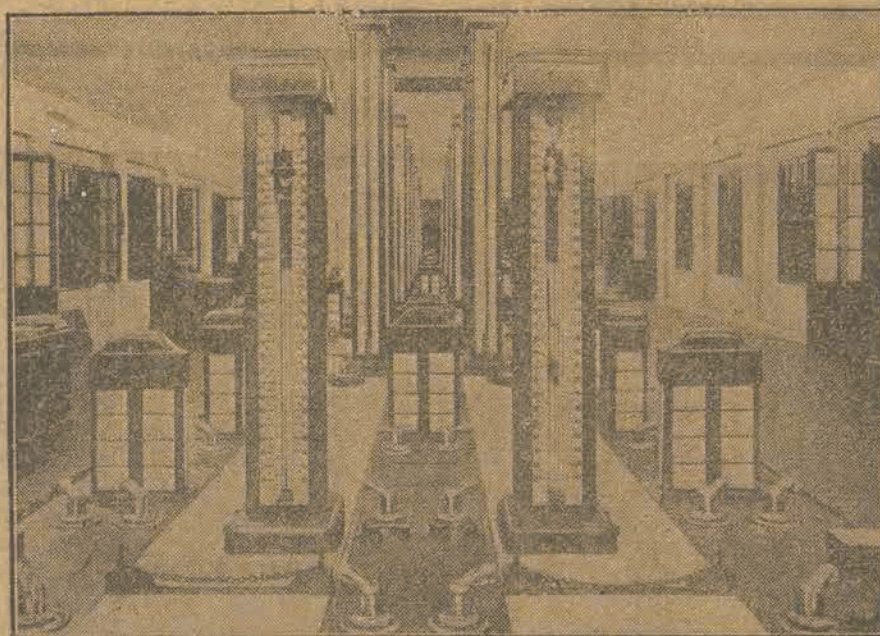
Wydaje się jednak, że p.p. szowinistyczni czescy przecholowali trochę w swem niezasadnionem zaślepieniu. Opera Berga jak twierdzi fachowa krytyka, posiada stempel wysoce artystyczny, o czem zresztą świadczy najlepiej już sam fakt wystawienia jej na pierwszej scenie czeskiej, której kierownictwo nie wspólnego z „propagandą bolszewicką” oczywiście nie ma i mieć nie może. Widocznie, nieczeskie nazwisko kompozytora stało się niekierującym sierem solą w oku.

Znakomity kompozytor Ryszard Strauss wystawi wkrótce w Wiedniu najnowszą swą operę p. t. „Intermezzo”. Próbnymi, które są już w toku, kieruje sam kompozytor.

I Rosjanie piszą też opery, naturalnie w „nowoczesnym”, sowieckim duchu. Niejaki p. Kasznickij wystawił w Leningradzie „operę” p. t. „John Read”. Wątpliwe to arcydzieło posiada zresztą z rodzajem opery niewiele co wspólnego, gdyż oprócz uwertury i paru numerów muzycznych towarzyszących akcji, cały niemal tekst „John Read'a” jest mówiony.

Notując pilnie wszelkie przejawy rozwoju kulturalnego i teatralnego wśród najbliższych nam narodów słowiańskich — dzisiaj poświęcimy kilka słów teatrowi słoweńskiemu, który w atmosferze politycznej swobody rokuje pomyślnie widokami działalności i rozkwitu. W dawnej Austrii posiadali Słowęńcy stały teatr tylko w Lublanie, zaś w Trjeście i Mariborze — teatry amatorskie, z których ostatni dwa przedstawienia zaledwie co dwa ty-

## Kontrola stanu wody.



Fotografia nasza uwidacznia jeden z licznych domów kontrolnych na Kanałach Panamskich. Mierniki stanu wody w tych domach są skonstruowane tak by nawet dziecko mogło się z nimi obchodzić.

RUDOLF STRATZ.

## Kto zabił.

Prokurator kameralny kończył koncert Mozarta. Ogólny poklask przyłączył się do ostatnich akordów.

— Powinien pan być zostać artystą! — zawołała jedna z pań.

— Przed dwudziestu blisko laty, kiedy byłem jeszcze początkującym podprokuratorem, nosiłem się nawet z tym zamiarem, ale lata mijały, prawo przykuwało mnie coraz więcej do siebie niedostrzeżalnymi więzami i muzykę traktuję dziś tylko, jako rozrywkę — odparł prokurator swoim gościom.

Młoda paniątka, przerzucająca nuty, natrafiła na preludjum Bacha i położyła je przed prokuratorem, prosząc o odegranie ich.

Prokurator popatrzał na nią, a potem na nuty błędnym wzrokiem, odsunął się od fortepianu, przymknął oczy i cicho powiedział:

— Zdaje mi się, że przeniosłem się znów o dwadzieścia lat wstecz... Tak samo zebrani u mnie goście słuchali muzyki, tak samo na prośbę pewnej pani zacząłem grać te właśnie preludja Bacha, gdy nagle...

— Mój państwo, nastrój pierzchnął. Nie byłbym w stanie grać wam dalej. Pozwolicie, że jako rekompensatę, opowiem wam historję z przed lat dwudziestu, najdziwniejszą ze wszystkich, które przez długie lata mej praktyki sądowej zdarzyło mi się spotkać...

Byłem wówczas podprokuratorem w małym fabrycznym miasteczku. Na skromnym muzycznym wieczorze zebrało się u mnie trochę inteligencji miejscowej i paru fabrykantów. Grałem właśnie Bacha, gdy otworzyły się drzwi saloniku i stanął w nich młody architekt, Martin, dając mi w podnieceniu znak, bym wyszedł do niego.

W korytarzu, podając mi palto, wyrzucił oderwanymi zdaniem:

— Prędko, na Boga! Twerenbold, mój szwagier, umiera i wzywa pana. — Przed śmiercią ma złożyć jakieś zezna-

nie... Mój powóz czeka... Jego willa stoi za miastem...

Pojechaliśmy.

W powozie uprzytomniłem sobie postać Twerenbolda. Niski, krępy, dość wulgarny fabrykant pończoch, ogromnie bogaty, ożeniony z piękną i młodą kobietą, która oczywiście wyszła zamaż z rozsądku i wcale nieźle znosiła pożyżycie z niżej od niej pod względem intelektualnym stojącym Twerenboldem. Mieli synka i córeczkę, a złośliwe, małomiasteczkowe języki nie znajdowały u nich nigdy tematu do plotek.

W przedpokoju willi Twerenbolda spotkałem księdza. Nachylił mi się do ucha.

— Bądź pan tak łagodny, jak panu tylko urząd pana pozwoli. Ten nieszczęśliwy otrul się przed pół godziną. Doktor daje mu najwyżej dwie godziny życia. Spiesz się pan...

Wprowadzono mnie do sypialni umierającego. Szybko przebiegał mi przez myśl, że żona jego podejrzewała śnać coś, bo była u mnie rano, lecz nie zastała mnie. Podniecony ciekawością, jakie przedśmiertnie zeznanie może mieć dla mnie fabrykant pończoch, Twerenbold, siadam u jego łóżka.

— Przykro mi, że sprawię panu kłopot, panie podprokuratorze — szepce Twerenbold. — Pamiętaj pan chyba proces z przed pół roku, wraz z którym dzienniki rozniosły szeroko po państwie pana nazwisko?

— Morderstwo pani Roland, najwykwintniejszej i najbogatszej kobiety w mieście? — pytam.

— Tak, właśnie o tem morderstwie mówię. Z krasomówczą swadą żądał pan głowy Wiktora Ceski, mordercy — i uzyskał pan to, że Ceska został skazany na dożywotnie więzienie...

— Panie Twerenbold, sprawa była jasna. Służba, zwabiona wystrzałem pochwyciła w parku uciekającego z buduaru pani Roland słynnego donżuana Ceskę. W buduarze leży nieżywa piękna a płocha Rita, na ziemi dymiący rewolwer, obok szkatulka, w której przechowywała swe cenne perły. Naszyjnik ten znajdują w kieszeni Ceski. Kierunek rany wyklucza możliwość samobójstwa Rity. Wiadomo

powszechnie, że Ceska był jednym z kochanków Rity — wiadomo również, że tonał po uszy w długach. Czy jako rzecznik sprawiedliwości, miałem wierzyć zapewnieniom Ceski, że Rita Roland dała mu naszyjnik dobrowolnie, a kiedy jej dziekował z przyległego pokoju padł strzał śmiertelny dla Rity i wtedy on rzucił się do ucieczki i został zatrzymany, a właściwy morderca zbiegł?

— Tak, panie prokuratorze, należało Cesce wierzyć, abowiem strzał padł istotnie z przyległego pokoju i Rite zabiłem — ja!

Dysząc ciężko, spiesząc się, by śmierć przedwcześnie ust mu nie zamknęła, opowiedział mi Twerenbold dzieje szalu, jaki wzbudziła w nim Rita, namiętność, gorząca w jego duszy tem silniej, że przeskadzała jej zewnętrzna powłoka solidnego fabrykanta pończoch. Opowiedział mi bezsilną zazdrość, jaka miołała nim, gdy do Rity zbliżył się Ceska i gdy stała się w ręku tego lekkoducha taką zabawką, jaką dotychczas byli wszyscy mężczyźni w jej ręku. Opowiedział wreszcie wypadki gorącego przedpołudnia, gdy wszedłszy otwartą werendą do willi Rolandów, stał się mimowolnym świadkiem ofiarowania Wiktora Cesce pereł na wykupienie sfalszowanych przez niego weksli, a potem gorących podziękowań pięknego kochanka. Wtedy głucha zawzięta wsunęła mu rewolwer do ręki, padł strzał, godząc zamiast w głowę Ceski — w pierś Rity — a Twerenbold niepostrzeżony przez nikogo umknął tą samą werendą...

Przez chwilę przypuściłem, że Twerenbold był przyjacielem Ceski i dlatego, umierając, chce mu darować wolność. Spytałem o to, ale Twerenbold z takim strasznym grymasem nienawiści wyrzucił z siebie:

— Lotr! Lotr!... — że nie badając więcej, pojechałem do więzienia, zbudziłem w celi nr. 89 — Wiktora Ceskę i powróciłem wraz z nim do Twerenboldów. Z doktorem i księdzem weszliśmy do umierającego. Wobec świadków i wobec śmierci, która już owiewała go swem tchnieniem, powtórzył swe zeznanie...

Wiktora Ceskę odwieziono do więzienia. Nazajutrz miał być formalnie uwol-

niony. Twerenbold wkrótce skonał. Wtedy dopiero do pokoju weszła jego żona, klękła przy łóżku, ucałowała zwiastującą rękę zmarłego, poczem powstała, podniosła ku mnie poblada, zbolalą twarz i rzekła:

— Jestem gotowa, panie prokuratorze. Proszę mnie aresztować. To ja zabiłam panią Roland.

— Tak, z zazdrości. Wiktor był moim kochankiem — jemu nikt nie mógł się o przeć. Kiedy porzucił mnie dla Rity, zaprzysięgam zemstę. Wszystko, co mi panu opowiedział, jest wiernem powtórzeniem tego, co ja mu wyznałam. Mąż mój uwielbiał mnie, byłam jedyną kobietą, niejącą dla niego. Niestety, nie mogłam odwzajemnić jego uczucia... Poślubił go tylko z rozsądku... Kiedy, nie mogąc znieść ogromu mej winy, zwierzyłam mi się, w wielkim swem ukochaniu przebieczył mi, ale nie dawało mi spokoju, że Ceska skazany jest niewinnie. Dzisiaj, gdy powróciłam z miasta... od pana, prokuratorze, bo chciałam wyznać panu swą winę... znalazłam męża wijącego się w bólach. Zażył truciznę, tłumacząc mi, że jest to jedyny sposób, by Ceska był uwolniony, a ja — bez plamy. Swoje życie złożył w ofierze mego spokoju i sprawie dliwości.

Na ratunek było za późno, więc pozwoliłam mu umrzeć w przeświadczeniu, że przyjmę jego ofiarę. Ale oto jestem, panie prokuratorze, i pragnę odcierpieć moją winę...

Po długim milczeniu spytała jedną z pań:

— I cóż się z nią stało?

— Po paru latach wzięcia, została ulaskawiona...

— I poślubiła Wiktora Ceskę?

— Nie, nie zobaczyła go już nigdy. Poświęciła się wychowaniu swych dzieci, a obecnie mieszka u córki, która wydała już zamaż. — Widzicie, mój państwo — mówią, że życie jest krótkie — to nieprawda. Życie jest niezmiernie długie, nieraz dwa lub trzy życia ludzkie jednoczą się i klną, by jedno życie dalej trwało...



# Na granicy niepoznawalnego.

## Cuda fakirów można wytłomaczyć.

### Pozorna nadprzyrodzoność zjawiskami fizycznymi.

Fakirzy Indyjczyści oddawna uchodzą za posiadaczy tajemnej wiedzy erotycznej Wschodu, pociągającej nieprzecznie podróżników, badaczy, filozofów, przyrodników — wogóle wszystkich tych, którym nie brak odwagi do uchylania zasłony rzeczy dziwnych, tajemnych, niewytłomaczonych.

„Cuda“, demonstrowane przez fakirów wprawiają do dziś dnia w prawdziwe zdumienie publiczność europejską i w ostatnich dopiero czasach udało się znaleźć uzasadnienie tych czarodziejskich fenomenów w sposób, w granicach „przyrodzoności“ całkowicie leżący.

Być może, że za lat kilka czy kilkanaście stara legenda o „wszechmocy“ fakirów i ich władztwie nad rzeczami martwymi i żywymi rozwieje się jak wiele innych legend ludzkości, zaś mniemane „cuda“ ćwiczonych w ascezie wyznawców wschodniego okultyzmu staną się popularną rozrywką na towarzyskich zebraniach dorosłych, czy nawet młodzieży...

Ze względu na to, że i w Polsce spotyka się gdzie niegdzie sporo bezkrytycznego podziwu czy nawet zachwyty dla produkowanych u nas od czasu do czasu

przez fakirów „cudów“ — pozwolimy sobie na parę rewelacji, które w sposób bardzo prosty i nic wspólnego z czwartym wymiarem nie mający produkcje fakirskie doskonale tłumaczy. Dodajmy, że w naszych rewelacjach opieramy się na materiale, uzyskanym przez ludzi ściśle wiedzący którzy poświęcili nieco swego czasu i uwagi na bliższe zbadanie i wyjaśnienie tajemnic hinduskich wędrowców.

Jeden z najczęściej demonstrowanych przez fakirów fenomenów — to ich rzekoma odporność na ogień. Fakirzy, jak to widzimy nieraz, kładą sobie rozżarzone żelazo na język, stąpają bosą po płonących węglach, rozpalają sobie w ustach wysoko strzelające płomienie. Choć to brzmi może niewiarygodnie, a wygląda napozór przerażająco — ale ta odporność na ogień, nie jest bynajmniej żadnym „cudem“ i z siłami „nadprzyrodzonymi“ nie posiada nic wspólnego, przeciwnie — cała sztuka jest zwykłym i codziennym zjawiskiem fizycznym. Gdy kropla wody upadnie na rozpaloną blachę, nie zamienia się od razu — wbrew oczekiwaniu — w parę wodną, lecz pozostaje przez pewną chwilę w swej pierwotnej postaci — kropli wodnej. Pochodzi to stąd, że pomiędzy wodą a rozpaloną blachą tworzy się na moment jakgdyby warstwa dymu, który będąc złym przewodnikiem gorąca ochrania w ten sposób kroplę wody od natychmiastowej zmiany konsystencji. Na tej fizycznej zasadzie polega „pożeranie ognia“, praktykowane przez fakirów. Wilgotny język czy wilgotna skóra, przy zetknięciu się z rozpalonym żelazem tworzą natychmiast ochronną warstewkę pary, nieprzepuszczającą prawie gorąca, poza którą skóra jest zabezpieczona przed oparzeniem.

Następnym — często podziwianym fenomenem jest znieczulenie na rany. Ale i tu „cud“ polega jedynie na opatowaniu bólu i niekrwawieniu.

Produkujący się niedawno w Wiedniu fakir przebiegał sobie dłoń grubą szpilką, nie krwawiąc i nie zdradzając najmniejszych oznak bólu. Jest to jednak również zjawisko całkiem realne i na fizjologicznych wyłączeniach oparte, wolne od wszelkiej tajemniczości. T. zw. taniec na szkle może wykonać każdy, jeśli mu tylko odważy starczy; nie potrzeba w danym wypadku być bynajmniej fakirem: drobne a gęsto rozsypane odłamki szkła odskakują od uderzającej w nie stopy, jak ziarenka piachu, nie czyniąc tańczącemu najmniejszej krzywdy.

Ze władza fakira rozciąga się również na przedmioty otaczające, tego ma dowiedzieć słynny „cud drzewa mangowego“. Fakir kładzie w ziemię nasienie drzewa, rozpościła nad tem miejscem chustkę i w przeciągu jednej godziny wyrasta „całe drzewko mangowe“. Po dokładniejszym zbadaniu sprawy okazało się, że w tej „godzinie cudu“ wyrastają

właściwie tylko niewielkie pędy, długości kilku centymetrów, z których dopiero po dwóch tygodniach mogą wyrosnąć mangowe drzewa. I ten „cud“ da się w sposób przyrodniczy całkowicie wytłumaczyć, a nawet przez każdego może być wykonany. Trzeba np. wziąć nasienie sałaty ogrodowej, potrzymać przez 24 godziny w spirytusie, a następnie zasadzić w ziemi, pomieszanej z niegaszonym wapnem. Już po pół godzinie zacznie się realizować „cud“ w postaci pedów, które wkrótce osiągną dość znaczną wysokość.

Tak oto zwykle i po prostu wygląda „cuda“ fakirskie, jeśli przyjrzeć się im z chłodną uwagą obserwatora, któremu choćby elementarna znajomość praw fizyki, chemii czy biologii nie jest obca. Są jednak pomiędzy produkcjami hinduskich czarodziejów i fenomeny wyższej klasy przed których wytłumaczeniem nauka pozytywna zatrzymuje się, jak dotychczas, z pewnym zakłopotaniem. Wśród tych ostatnich największą sensację wzbudza bardzo rzadko demonstrowany eksperyment następujący: Fakir rzuca w górę obszerną płachtę, która najspokojniej zawisa w powietrzu; na tej płacie fakir dokonuje okrutnej operacji — rozczłonkowania ciała towarzyszącego mu chłopca. Okrwawione członki spadają na ziemię, a po paru chwilach widzimy tegoż chłopca, całego, nienaruszonego i uśmiechniętego. Jest to eksperyment, w którego prawdziwość, doprawdy, uwierzyć trudno...

Pewien dziennikarz amerykański chwalił się, że utrwaliwszy całą tę historię na kliszy fotograficznej, znalazł na niej następnie jedynie — żywo gestykulującego fakira. Niestety, jednak, okazało się, że rzekome zdjęcie dziennikarza było mistyfikacją, spreparowaną zdala od fakirskiego seansu. Ostatecznie pozostało kwestią nierozstrzygniętą, kto tu był właściwie oszustem: fakir czy dziennikarz.

Na granicy spraw czysto fizjologicznych leży dowolne zawieszanie funkcji życiowych, praktykowane często przez fakirów. Fakt jest, że tego rodzaju eksperymenty, wywołujące f. zw. śmierć pozorną, zupełnie niemal zwolnienie tętna i ustanie oddechu — mogą być dość łatwo, ale zawsze z pewnym niebezpieczeństwem realizowane, przez ucisk na pewne nerwy w szyi, mające związek z działalnością serca. W większości wypadków, przy demonstrowaniu tak zw. grzebania żywcem, pomiędzy deskami trumny i luźno na nią nasypanym piaskiem — pozostawiony jest dostateczny dostęp powietrza, aby dobrze wytrenowany w sprawach panowania nad funkcjami swego ciała fakir — mógł się i na ten — z pozoru ryzykowny eksperyment odważyć. B. D.

### Gwiazdy filmowe emigrują.



Wszechświatowej sławy artystka filmowa Marja Korda opuściła wytwórnię niemieckie i udała się do Ameryki, gdzie filmuje z większym powodzeniem materialnym i moralnym. — Na ilustracji Marja Korda w drodze do ojczyzny dolara.

godzie. Po przewrocie polityczno-państwowym zaangażowano do teatru w Mariborze szereg wybitnych zawodowych aktorów, dzięki czemu już na jesieni r. 1919 teatr mógł zapoczątkować stałą kampanię artystyczną 5-aktową tragedją Jurczicza, t. p. „Tugomer“, opiewająca walkę słowian połabskich z zalewem germańskim. W następnych latach teatr rozwinął się coraz lepiej, a repertuar obejmował najsłynniejsze nazwiska literatury światowej, dawnej i współczesnej. Teatrowi przyznana została poważna subwencja państwowa, co utrwaliło był materialny mariborskiej sceny. Na dowód niezwykle czynnej działalności tego teatru i wyjątkowej rozpiętości jego repertuaru, przytoczymy poniżej szereg nazwisk autorów granych w ostatnich sezonie. Oto one: Candikar, Strindberg, Ibsen, Moliere, Grillparzer, Schiller, Schnitzler, Schoenherz, Gogol, Andrejew, Hasenclever, Hauptmann, Bahr, Molnar, Niccodemi, Shakespeare („Hamlet“ i „Kupiec wenecki“) i na zamknięcie sezonu — Sofokles („Król Edyp“). Taka litanja literacka jest, do prawdy, fenomenem niezwykle, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że Maribor jest małym, prowincjonalnym, kilkudziesięcioletnim miasteczkiem, w rodzaju naszego Piotrkowa czy Kielca. A jednak — nie brak w tej „dziurze“ amatorów Mollera, Shakespear'a i Sofoklesa...

Na zakończenie trochę aktualnej parlamentarno-teatralnej humorystyki:

Na jednym z posiedzeń komisji budżetowej poseł Ł. wystąpił z zarzutem, że jakoby niektórzy członkowie rządu wyzykują swe wysokie wpływy dla... protegowania aktorek i wywierania odpowiedniego nacisku na dyrekcje teatrów stołecznych. Na te „rewelacje“ dyr. Artur Słwiński odpowiedział listem w prasie, z którego wynika: 1-o, że nikt z członków obecnego rządu protegowaniem uroczych artystek się nie zajmuje; 2-o, że za rządów p. Słwińskiego w teatrach warszawskich żadne protekcje bez względu na to, skąd pochodziły nigdy nie były uwzględniane. Poza tą treścią jawną i wyraźną, list p. Słwińskiego kryje jednak pomiędzy wierszami, jakby nieśmiało przyznanie, że fakty protekcji miały miejsce — dawniej. W całej tej historii, niepozabawionej zresztą pewnej swoistej pikanterji, niema przecież nic — zbyt zadziwiającego. Oddawna wszak wiadomo, że „my rządzący światem, a nami kobiety“... Prawdziwość tej maksymy oprzeć się nie mogą nawet członkowie ministerjalnych gabinetów.

Delta.

OSKAR U. H. SCMITZ.

## Powrót do przytomności.

Zgrzybiały pan v. Matthissen obudził się w ciemnej sypialni przyległej do czerwonego salonu, który wynajął w hotelu „Pod Austrjacką koroną“ na czas nieokreślony. Wstał z łóżka i otworzył z wysiłkiem mocno zamknięte drzwi, prowadzące do salonu.

Przez okna dużej lecz niskiej komnaty wpadało światło tylko co zapalonych latarni ulicznych. Pan v. Matthissen patrzył przez chwilę sennym wzrokiem na przechodniów, snujących się w zmierzchu zimowego popołudnia.

Wszystko wydało mu się dziwne i niezwykłe.

Z trudem ubrawszy się zeszedł po krzypiących schodach hotelu.

Na ulicy, ludzie odziani w dziwnie krótkie garnitury, z okragłymi kapelusznami na głowie, potracali go bez skrępowania, przyglądając mu się impertynencją przez szkła binokli i okularów.

Wtem dwóch mijających go z pośpiechem przechodniów trąciło go tak mocno

że się aż oparł o wystawę jakiejś antykwarni. Za oknem widniały rozmaite starożytne przedmioty i stylowe meble.

Wzrok pana v. Matthissen padł na niektóre stare druki. Miał właśnie przed oczami afisz teatralny, którego tekst francuski przez lornetkę odcyfrował:

Teatr francuski.

Za zgodą i pozwoleniem księcia Bawarii trupa święty marszałka de Charleroy, odegra w tem mieście dziś wieczorem, 5 lutego 1788 r.: „Sekret zazdrosnego ojca“, komedję w trzech aktach.

Pan v. Matthissen był uszczęśliwiony. Myślał, że znana trupa opuściła już miasto, a tymczasem dziś jeszcze występuje. Zakupił natychmiast lożę i udał się do sali teatralnej. Coraz naocześnie się przekonywał, że dziś świat się przemienił. Gdzie błyszczące mundury? dystyngowane damy?

Ta sama ordynarna publiczność co i na ulicy!

A kiedy kurtyna się podniosła zamiast oczekiwanej komedji francuskiej pan v. Matthissen ujrzał coś w rodzaju opery.

Chwyłił do rąk afisz, leżący przed nim. Rzeczywiście głosił coś zupełnie innego aniżeli „Sekret zazdrosnego ojca“.

— Chociaż pan v. Matthissen był wy-

trawnym znawcą teatralnym, nie znał tej opery.

Nie mógł znieść dłużej skrzeczących głosów ze sceny i hałaśliwej muzyki, wziął laskę do ręki i podreptał na ulicę. Ażeby przyjść do siebie z wewnętrznego wzburzenia musiał się oprzeć o zbiornik wody przy starej studni, do którego kamienna postać kobieca lała wodę z rogu obfitości.

Wtem rozeźmiął się na całe gardło.

Wiedział już co mu się zdarzyło. — Wczoraj wieczorem grał w karty u księżny Lomber, gdzie dysputował o Wolterze i tak wziął do serca poglądy przeciwnie, uwłaczające pamięci i zasłudze Woltera, że znów za wiele zażył wieczorem na sennego środka, danego mu przez przybocznego lekarza księcia doktora Mantorain.

Kiedyś przespał z tego powodu blisko tydzień, a dr. Mantorain twierdził, że silne natury mogą po zażyciu zasnąć na całą ziemię.

Podczas gdy zgrzybiały pan v. Matthissen przychodził do siebie wstrząsnął nim jakby podmuch wiatru.

Siedział znów w teatrze wśród publiczności stojącej w błyszczące mundury i stylowe tualety wpatrzony z natężeniem

w scenę, gdzie rycerze przy szpadach i damy w perukach grali „Sekret zazdrosnego ojca“.

Dnia 9 lutego 19... dziennik starego bawarskiego miasta... podał następującą sensacyjną wiadomość:

„W hotelu „Pod austrjacką koroną“ istniejącym jak wiadomo od 120 lat dzięki przypadkowi wyskoczyły tapetowane drzwi prowadzące do nieznannej, od dziesiątków lat pewnie nie otwieranej sali, pełnej drogocennych przedmiotów i starodawnych mebli, które właściciel pragnie sprzedać. Miłośnicy proszeni są o zwiędzanie“.

Tegoż dnia rano znaleziono przy studni Abundancji miasta... zwłoki nieznanego zgrzybiałego mężczyzny w staromodnym ubraniu. Z jego kieszeni wydobyto kilka monet z epoki Ludwika XV. W roku trzymany afisz teatralny z poprzedniego wieczoru. Portfel był przepełniony starymi drukami.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że starzec był rzeczywiście dnia tego w teatrze. Widziano go również na ulicy.

Zwłoki dla zbadania oddano do ambulatorjum.

tłum. Jotsaw.



# W krainie mody

## GŁÓWKA i NÓŻKI.

Paryż, 8 grudnia 1926 r.

Niedarmo mówią znawcy urody kobiecej, że najpierw należy spojrzeć na nóżki, później na twarzyczkę i dopiero, jeśli te dwa etapy dowiodły, że warto zająć się daną niewiastą.

Nigdy nie ulegało wątpliwości, iż ładną niewiastą nazywamy przede wszystkim taką, która ma miłe, regularne, pociągające rysy, i mimo to, że postać cała i figura niepoślednią gra rolę, o urodzie twarz decyduje. Co do nóżek, to przeżywamy w dobie obecnej istny kult — nigdy jeszcze nie pokazywano tyle nóżek i nigdy nie było takiego zbytku w dziedzinie pończoszek i pantofelków.

Wobec tego nie zdziwisz się, piękna pani, jeśli dzisiaj pomówimy o ubraniu dwóch tak odległych od siebie rzeczy, jak główka i nóżka. Skoro od ich wyglądu zależy uroda kobiety — trzeba się najusilniej zastanowić, jak umiejętnym doбором kapelusza, pantofelka i pończoszki urodę tę podnieść lub uwydatnić.

Muszę być szczerą, miła czytelniczko, i powiedzieć wręcz — moda kapeluszy jest niewdzięczna. Nieproporcjonalnie duże głowy deformują, załamania i gnębione fałdy czynią z nowego kapelusza coś nieświeżego i jakgdyby zniszczonego, a w obciskającym czole i skronie brzegu rzadko którym paniom jest do twarzy.

Tem więcej trzeba smaku i gustu, aby dobrać kapelusz.

Przedewszystkiem, miła pani, nie można ślepo iść za modą, i każde odstępstwo jeśli ładne, winno być dobrze widziane. Pokrótko opowiem, jakie modele przeznaczone są na sezon obecny — a potem spróbujemy je modyfikować.

Epidemia filcu dalej trwa, zwłaszcza pilś o długim, jedwabistym włosie stanowi dalej le dernier cri. Jednakże filcowe trotteury nosimy tylko na spacer, ewentual-

nie na skromną wizytę lub zwykły dancing. Do restauracji na wieczór, do sukien jedwabnych i aksamitnych filc ustąpił miejsca aksamitom, rypsowi, panne i crêpe-satin.

nieżyczkami, mierząc co chwila, aż nada im się taką formę, w jakiej jest do twarzy.

Gdy rysy twarzy nie są wyjątkowo drobne i regularne, unikać trzeba obciskających skronie modelów i dobrać kapelusze o niewielkim rondku. Również, jeśli Ci, piękna pani, dobrze w różowym, frez lub vert-amande, z całym spokojem zdecydować się na taki kapelusik, bo wprawdzie mówią, że co modne, to ładne, ale ja dodam, że dbająca o swą urodę niewiasta

też futro powinno być trochę dłuższe od sukienek i sięgać poniżej kolana.

Pantofle na ulicę nosimy ze skórki jaszczurczej beże, brązowej lub popielatej albo reniferowe, a wykańczamy je paskami, wypustkami lub inkrustacjami z innej skórki. Forma możliwie prosta, o jednym szerokim pasku, obcas niezbyt wysoki.



Do każdej sukni wieczorowej nadaje się pantofelek z blonde jedwabiu o przyszwycie haftowanej dzetem brązowo-złotym.

Na wieczór przeznaczamy pantofelek złoty, srebrny lub jedwabny, bogato naszywany w gęsty wzór dzetem i korallkami. Kolor jedwabiu albo stosujemy do sukni, albo bierzemy blonde czy rdzawy i identyczną pończoszkę — a wtedy możemy go nosić do każdej sukni. Form pantofelków wieczorowych albo czółenkowa, albo o wąskim pasku, obejmującym cym nóżkę w kostce i przytrzymującym paseczek na podbiciu.

Czarne lakierki są, jak zawsze, bardzo modne i chętnie zwłaszcza w zimie noszone, zarówno na ulicę jak i do eleganckiej toalety, na wieczór tańczący lub przyjęcie — tylko na bal uznany jest za nieodpowiedni.

VarsOvienne.



Filcowy beże trotteur o ciekawie sfaldowanej główce ożywiony jest dwiema rzetkami barwnych piórek. Budka z négre aksamitu, łączonego z népe crêpe-satin (Modele Virot.)

Kapelusz z materiałów welurowych lub jedwabnych albo są w formie „capeline”, t. j. o dużym, falistym, miękkim rondzie, albo też berety o sutych, opadających do tyłu lub do boku główkach, zmontowanych na małym rondku lub na prostej sztywnej opasce.

Pozatem są kapelusze oryginalne, wzorowane na uczesaniach afrykańskich — w modelach tych celuje magazyn Agnès, oraz imituje kokoszników rosyjskich o tarczach haftowanych lub gładkich, prosto z przodu wzniesionych.

Kolory kapeluszy najmodniejsze, to wiśniowy, srebrzysto-szary, rdzawo-brązowy, błękitny i — jak zwykle — czarny.

A teraz, miła pani, jak nosić kapelusze, by Ci było do twarzy? Przedewszystkiem unikaj przesadnie dużej główki i niechaj nie będzie zbyt pognębiona. Następnie nie daj się nakłonić na modne spuszczenie workowato sutej główki do tyłu, bo deformuje to kark i szyję. Jeśli Ci nie dobrze w opuszczonym rondku — z całym spokojem odwiń je przed lustrem tak, jak Ci najładniej. Rondka kapeluszy filcowych, zazwyczaj bardzo duże, należy obcinać

przedewszystkiem nosi to, w czym jej jest ładnie, stosując modę do siebie, a nie siebie do mody.

Kolejną opuszczamy wzrok niżej i zatrzymujemy go na nóżkach. Powraca moda ciemniejszych pończoszek, nawet czarnych widać coraz więcej. Powinny z tego szybko skorzystać panie o tęgich nogach, gdyż ciemna pończocha wysmukła nóżkę.

Pończoszek różowawo-cielistych już nie nosimy. Najmodniejsze są rdzawe i złote, oczywiście jednakże, z boku haftowane strzałki zdobią i czynią nóżkę szczupłą w kostce.

W ślad za popielatymi pantofelkami idą oczywiście popielate pończoszki. Nadmienię, że noga w szarej pończosce też wygląda szczupło, tak samo szczupło, jak w czarnej.

Na ulicę panie noszą pończochy welniane przetykane jedwabiem. Nie są one naprawdę bardzo ładne, ale należy je powitać z uznaniem, że nóżka w tym roku podczas mrozów odkryta przynajmniej do kolana sprowadziłaby niechybnie zaziębienia, a i o reumatyzm łatwo. Dlatego



Beret na rondku opuszczonym z błękitnej panne, rypsowa wstążka ciemno-rdzawa ładnie odcina od jasnego tła. (Model Georgette.)



Pantofelek poobiedni z jasnej glaci skórki, o inkrustacjach z barwnego błękitnego, lila lub zielonego safianu. Pasek na podbiciu związany sznurkiem z chruścikami koloru inkrustacji. Spacerowy pantofelek z jaszczurczej popielatej skórki, wykończony paskiem popielatej zamszy, a na nim węższy paseczkiem z popielatej ciemnej glaci.